Dziś w numerze dodatki: GŁOS LITERACKO-NAUKOWY i TYDZIEN w RADJO
oraz NASZ SPECJALNY DODATEK ZBOZOWY

Sobota–Niedziela, 31. VIII. i 1. IX. 1935 - Nr. 201 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

24 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCIŃSKI

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Bojkot nie przeszkadza w zbieraniu „funduszów wyborczych"

Nowa ordynacja wyborcza przenosi punkt ciężkości na samorządy i związki, wybierające delegatów oraz na okręgowe zebrania wyborcze, które wybierają kandydatów poselskich.

Agitacja przedwyborcza, która nietylko w Polsce, ale we wszystkich państwach o ustroju parlamentarnym przedstawia gorszące widowisko kupczących ideałami, hasłami i obietnicami kandydatów, sprowadzona została u nas, dzięki nowej ordynacji, do popularyzowania nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej.

To też dzisiejsze wybory zmieniły swój charakter. Niema rywalizujących i oszukujących się nawzajem partyj politycznych, niema list partyjnych. Niema stronnictwa rządowego ani opozycyjnego. Innemi słowy, niema przy urnie wyborczej stronnictwa, w którego forytowaniu dany rząd byłby zainteresowany.

Z tego wynika, że władze, organizujące akt wyborczy, muszą z całym objektywizmem dbać o czystość wyborów. Nie przesadzimy, jeśli powiemy, że wynika to z ducha samej ordynacji, która wyklucza w zasadzie walkę o poglądy czy programy polityczne. To też zastosowane zostały wszelkie środki, gwarantujące czystość wyborów.

Okręgowe komisje oddane zostały w ręce sędziów, zapewniono tajność wyborów, wprowadzono szeroko pomyślaną instytucję mężów zaufania i t. p. Minister spraw wewnętrznych nie skorzystał nawet z prawa mianowania starostów okręgowymi komisarzami wyborczymi, które to godności piastują działacze społeczni.

Tak przedstawia się rola władz państwowych.

Co robią jednak stronnictwa opozycyjne, „rozgniewane" na ustawodawcę, jako że ordynacja usuwa wogóle partje polityczne od komenderowania wyborami.

Czy ograniczają się tylko do bierności wobec aktu wyborczego?

Nie!

Grożą czynnym oporem: zrywaniem posiedzeń komisyj obwodowych, teroryzowaniem wyborców i t. p.

Dla tej zbożnej pracy łączy się endecja z P. P. S., P. P. S. z komunistami, a ci ostatni jakby sobie kpili ze swoich kombatantów, z którymi w poszczególnych okręgach zawarli pakty o nieagresji, wydają m. in. ulotki z żądaniem „powrotu do form demokratycznych"...

Wszystkim im przychodzi w sukurs Stronnictwo Ludowe, a ściślej mówiąc, dawna grupa „Piasta" z Ratajem na czele, która szuka natchnienia i możliwości walki z własnemi Izbami Ustawodawczemi poza granicami Państwa Polskiego. (Uchwała nadzwyczajnego zjazdu okręgowego z Małopolski i Śląska, odbytego w Krakowie 25 b. m. zwraca się nawet wyraźnie do Witosa, Kiernika i Bagińskiego...).

Nie dość na tem: stronnictwa opozycyjne, bojkotujące wybory, zbierają pieniądze na fundusz wyborczy. Znane są już „cegiełki" wyborcze endecji. Obecnie mamy przed sobą druczek Nr. 3613 P. P. S. — „20 groszy na fundusz wyborczy", połączony z nalepką: „Bojkotujcie sanacyjne wybory"...

Na cóż mógłby być potrzebny fundusz wyborczy, gdy się bojkotuje wybory? Nie trzeba chyba długo zastanawiać się nad odpowiedzią.

Ale w tem miejscu godzi się przypomnieć, że te same stronnictwa uchwalały w poprzednim Sejmie ustawę, mającą na celu ochronę czystości wyborów, przewidującą b. surowe kary, bo aż do 5 lat więzienia, za wykroczenia wyborcze. Ustawa ta ze względu na bardzo specyficzne, jednostronne nastawienie, zmieniona i poszerzona została dekretem P. Prezydenta Rzplitej.

Społeczeństwo ma tedy prawo domagania się, by prawo to było w całej pełni zastosowane względem szkodników, którzy dążą do zerwania wyborów, tylko dlatego, że nie mogą obrabiać swego partyjnego interesu.

Rozumiemy, że kluby partyjne, uchwalając ustawę miały na myśli władze administracyjne, które pomiawiane były o nadużycia wyborcze. Okazuje się, że ukręciły bicz na samych siebie.

Tak czy inaczej, wybory muszą być bezwzględnie czyste, a ustawa o ochronie ich czystości musi być z całą bezwzględnością przestrzegana.

M. B.

Wyjazd oficerów polskich do Francji

Warszawa, 30. 8. (PAT). Onegdaj wyjechał do Francji **generał Malinowski,** dowódca 17-tej dywizji piechoty oraz **płk. dypl. Regulski,** zastępca pierwszego wiceministra spraw wojsk. Po parodniowym pobycie w Paryżu oficerowie polscy wyjadą **w okolicę Reims,** aby uczestniczyć w rozgrywających się tam manewrach armji francuskiej.

Belgja okryta żałobą

Zwłoki tragicznie zmarłej królowej Astrid przewieziono do Brukseli

Bruksela, 30. 8. (PAT.) W piątek rano przybył do Brukseli pociąg, **wiozący zwłoki królowej Astrid.** Król Leopold III. opuścił pociąg jeszcze przed przyjazdem do Brukseli i **samochodem udał się do swojego pałacu.** Przed dworcem zgromadziły się **niezliczone tłumy publiczności** oraz oddziały wojska.

Trumnę złożono na karawanie, za którym jechało kilkanaście samochodów z dostojnikami państwowymi i członkami gabinetu. Kondukt żałobny **jechał wolno przez ulice miasta.** W pałacu czekał już nań **król Leopold.**

Trumnę złożono w tej samej kaplicy, w której znajdowały się **zwłoki króla Alberta.** Wartę honorową przy trumnie pełnić będą **członkowie domu królewskiego.** Uroczysty pogrzeb królowej Astrid według decyzji, powziętej przez radę ministrów, odbędzie się we **wtorek, dn. 3 września.** Królowa będzie pochowana **w krypcie królewskiej w Laeken pod Brukselą.**

Trumna ze zwłokami królowej przewieziona będzie na tym samym wozie żałobnym, który służył jako karawan przy pogrzebie **królowej Marji Henryki,** małżonki Leopolda II. i samego króla Leopolda II. Premjer van Seeland jako osobisty przyjaciel króla wygłosił dziś o godz. 20 przez radjo belgijskie przemówienie, **poświęcone pamięci królowej.**

Dramatyczne spotkanie ojca z dziećmi

Bruksela, 30. 8. (PAT.) Dzień dzisiejszy żywo przypominał te dni, które Belgja przeżywała przed półtora rokiem. Przed pałacem królewskim **mimo rzęsistego deszczu gromadziły się niezliczone tłumy ludności,** które defilowały przed katafalkiem, gdzie spoczywała **trumna ze zwłokami królowej Astrid.** W południe król Leopold odbył **konferencję z ministrami,** poczem udał się do swojego pałacyku podmiejskiego, gdzie **oczekiwały go dzieci.**

Król zabronił, by ktokolwiek **doniósł dzieciom o śmierci ich matki.** Król Leopold postanowił **sam zakomunikować dzieciom tę smutną wiadomość.**

Dziś wieczorem przyjechała do Brukseli królowa **Elżbieta** wraz z córką **księżniczką Marie Jose.** Ze Szwecji przyjechał ojciec zmarłej królowej **książę Karol szwedzki.** Zewsząd nadchodzą do Brukseli kondolencje oraz napływają **zapowiedzi przybycia delegacyj na pogrzeb.**

Na pogrzeb przybędzie z Cannes **książę Walji.** Włochy reprezentowane będą przez **księcia Piemontu.** Przybędą również następcy tronu **duńskiego i norweskiego** oraz liczni członkowie **wszystkich domów panujących w Europie.**

Ziemia z Warny na kopcu Marsz. Piłsudskiego

Kraków, 30. 8. (PAT). Dziś na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu nastąpiło **uroczyste złożenie urn z ziemią z pola bitwy pod Warną.** Ziemię złożył w masyw kopca p. **minister WR. i OP. Jędrzejewicz.** W uroczystości tej wziął również udział minister pełnomocny Bułgarji w Warszawie **p. Kiroff** i przedstawiciele władz z wojewodą **Raczkiewiczem** na czele.

Z Sowińca p. min. Jędrzejewicz wraz z posłem Kiroffem, wojewodą Raczkiewiczem i towarzyszącemi mu osobami **udał się na Wawel,** gdzie u trumny Marszałka Piłsudskiego złożył hołd Jego pamięci.

Ludzie współzawodniczą z ptakami

Pomyślne próby lotu na aparatach poruszanych siłą mięśni

Berlin, [illegible] Z Frankfurtu nad Menem donoszą: Na lotnisku tutejszem w dn. 29 [illegible] 18.10 **udał się tu lot na samolocie, poruszanym siłą mięśni ludzkich.**

Na skonstruowanym przez inżynierów **Haeselera i Willingera,** a poruszanym śmigłem przy pomocy siły mięśni aparacie przebył pilot frankfurcki **Dünbail** przeszło 195 **m. na wysokości jednego metra.** Przy ponownym locie odbytym dziś rano o godz. 7.45 aparat **przebył 235 m. na wysokości jednego metra.**

Siedemnaście trumien w Lustgartenie

Uroczystości żałobne przy zwłokach ofiar katastrofy berlińskiej

Berlin, 30. 8. (PAT.) Na miejscu katastrofy w tunelu kolejki podziemnej przy ul. Goeringa wydobyto ubiegłej nocy **trzy dalsze ofiary.** W ten sposób wydobyto **wszystkich 19 zasypanych, z których 17 straciło życie.**

Dziś odbywają się uroczystości żałobne ku czci ofiar katastrofy. Na gmachach państwowych i prywatnych powiewają **sztandary żałobne. 17 trumien wystawiono w Lustgartenie.** Mówę ku czci ofiar wygłosił **minister Goebbels,** podkreślając, że cały naród niemiecki bierze udział w żałobie, współczując głęboko z rodzinami zabitych.

Następnie przemawiali przywódca frontu pracy **dr. Ley** i dyrektor generalny kolei **dr. Dortmüller.**

Zmiany w umundurowaniu wojska

wprowadzone będą w najbliższym czasie

Warszawa, 30. 8. (Tel. wł.) Władze wojskowe przystąpią w najbliższym czasie do stopniowego wprowadzenia pewnych zmian w umundurowaniu wojska, uzasadnionych kilkunastoletniemi doświadczeniami i wynikami badań nad przydatnością różnych projektów.

Oficerski płaszcz deszczowy zastąpiony zostanie **płaszczem jednorzędowym** typu szeregowców; w miejsce różnych płaszczów letnich wprowadzona zostanie dla oficerów i starszych podoficerów **peleryna sukienna,** a dla ochrony przed deszczem w czasie służby — **peleryna przeciwdeszczowa.**

Czapka rogatywka otrzyma denko **usztywnione.** Wszystkie **części haftowane** (orzełki, wężyki, oznaki stopni itp.) będą **oksydowane,** temblaki zaś metalowe.

Poza służbą, gdy oficerowie nie będą przy szabli i pistolecie, nosić będą tylko pas główny; odpadnie zatem potrzeba noszenia pasa poprzecznego, który niszczy materjał munduru.

Pancernik niemiecki „Admiral Scheer" w porcie gdańskim

Wczoraj rano zawinął do portu gdańskiego **pancernik niemiecki „Admiral Scheer".** Na redzie okręt powitany został najpierw przez **oficera komplementacyjnego stojącego w porcie kontrtorpedowca polskiego „Wicher"** porucznika **Borysiewicza,** następnie przez komandora pilotów p. **Ziółkowskiego,** gdańskiego oficera komplementacyjnego **kapitana policji gdańskiej Hanschulza** i w końcu przez wicekonsula niemieckiego **Bergmanna.**

Następnie komendant pancernika „Admiral Scheer" **kapitan Marschall,** w towarzystwie swego adjutanta, przedstawiciela niemieckiego konsulatu generalnego i gdańskiego oficera komplementacyjnego złożył wizyty oficjalne **prezydentowi senatu gdańskiego Greiserowi, generalnemu konsulowi niemieckiemu Radowitzowi, Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów Lesterowi, Komisarzowi Generalnemu R. P. w Gdańsku min. dr. Papée, prezydentowi Rady Portu dr. Nederbragtowi,** gauleiterowi **Forsterowi** i komendantowi gdańskiej policji krajowej **Bockowi.**

Po śniadaniu u generalnego komendanta niemieckiego, nastąpiły rewizyty prezydenta senatu i dalszych osobistości oficjalnych na pancerniku niemieckim.

O godz. 18 pancernik niemiecki przyholowany został do kanału portowego i przycumowany do reju przy **śpichrzach „Vistuli".**

Wieczorem odbył się w czerwonej sali ratusza bankiet wydany przez senat na cześć niemieckich gości.

Dalszy program pobytu niemieckiego pancernika „Admiral Scheer" przewiduje na sobotę przed południem o godz. 10 złożenie przez komendanta okrętu kapitana Marschalla wieńca na grobie i pomniku poległych członków załogi niemieckiego okrętu wojennego **„Magdeburg"** na tutejszym cmentarzu garnizonowym, oraz przed **pomnikiem dla poległych podczas wojny światowej** przy ulicy Elisabethwall.

W południe odbędzie się **u Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku p. ministra dr. Papée dla oficerów pancernika „Admiral Scheer" śniadanie,** zaś po południu przyjęcie **u prezydenta Rady Portu dr. Nederbragta,** a wieczorem **u generalnego konsula Rzeszy Niemieckiej w Gdańsku Radowitza.**

Oprócz tego odbędzie się kilka meczów sportowych.

W niedzielę wieczorem urządzony będzie **bankiet na cześć gości u Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera,** a następnie przyjęcie dla zaproszonych osób.

Następnego dnia o godz. 11 na pokładzie pancernika „Admiral Scheer" wydane będzie **śniadanie pożegnalne,** po którem niemiecki okręt wojenny **opuści port gdański.**

Dziennikarze zagraniczni w Gdyni

W dniu wczorajszym przybyli do Gdyni dwaj dziennikarze zagraniczni, specjalnie celem zwiedzenia miasta i portu. Są to: współpracownik pism francuskich „L'Ami du Peuple", „La vie Catholique" i „Le Croix L'Aube" p. **Perroy,** oraz redaktor duńskiego pisma „Danmarks Handels Sfarts Tidende", p. **C. Christensen.**

Obaj goście złożyli wizyty w Komisarjacie Rządu i w Urzędzie Morskim.

Przed ostatnią rundą olimpjady szachowej

Polska na drugiem miejscu, wyprzedzona o 1 pkt. przez St. Zjedn.

Warszawa, 30. 8. (PAT). Dziś przed południem szachiści, biorący udział w olimpjadzie rozegrali 18-tą rundę.

Drużyna **polska** spotkała się w niej z drużyną **szwajcarską, odnosząc zwycięstwo w stosunku 4:0.** Drużyna polska wystąpiła bez dr. Tartakowera. Na pierwszej szachownicy Paulin Frydman wygrał z Grobem, na drugiej Najdorf z dr. Michelem, na trzeciej Henryk Friedman z dr. Stachlinem, na czwartej Makarczyk z Gyglim.

Po 18 rundach stan turnieju jest następujący: **Stany Zjedn. 51 i pół pkt., Polska 50 i pół,** Szwecja 48 i pół, oraz jedna partja niedok., Węgry 47 i pół, jedna partja niedok., Czechosłowacja 45 pkt. i 3 partje niedok., Jugosławja 42 pkt., 2 partje niedok., Austrja 41 i pół, 2 partje niedok. Ostatnią w tabeli jest Irlandja, mając 11 punktów i jedną partję niedok.

W rozgrywkach o mistrzostwo świata pań na pierwszem miejscu znajduje się Wera Menczyk (Czechosłowacja), która bez względu na wynik ostatniej rundy, która będzie rozegrana jutro rano zdobyła właściwie już tytuł mistrzyni. Z ośmiu granych partyj wygrała wszystkie spotkania. Kandydatkami do drugiej nagrody jest Austrjaczka Gisi Harum, mająca obecnie 6 pkt. i Polka Gerlecka 4 i pół pkt.

Katastrofa budowlana w Kielcach

Na szczęście ofiar w ludziach nie było

Kielce, 30. 8. (PAT). Dziś w Kielcach przy zbiegu ulic Bodzentyńskiej i św. Aleksandra **zawaliła się szczytowa ściana piętrowej kamienicy.** Na szczęście ofiar w ludziach nie było, gdyż lokatorzy domu w przeddzień katastrofy **zdołali opuścić swoje mieszkania.**

Przyczyną katastrofy miało być **zbytnie obniżenie się fundamentów** wskutek robót, przeprowadzanych niedawno przy budowie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w sąsiedztwie domów.

Pomyślny lot balonu „Toruń" z dziennikarzami

Warszawa, 30. 8. (PAT) Balon „Toruń", pilotowany przez kap. Hynka, który wystartował dziś w południe z dziennikarzami, **wylądował pomyślnie na polach wsi Lipowczyce podczas rzęsistego deszczu.**

Włamanie do agencji pocztowej

w pow. brodnickim

Jednej z ostatnich nocy w agencji pocztowej w Bobrowie w powiecie brodnickim dokonano włamania i skradziono kasetkę ze znaczkami pocztowemi i ubezpieczeniowemi. Rozbitą kasetkę znaleziono na polu.

Stwierdzono, że skradziono znaczków pocztowych po 5, 10, 15, 20, 25, 50 gr. na sumę 114 zł. i znaczków ubezpieczeniowych po 30. 45 i 90 gr. za 153 zł. 75 gr. Władze śledcze ostrzegają ludność przed nabyciem skradzionych znaczków.

Bandycki napad na kasjera syndykatu hut. żelaznych

Katowice, 30. 8. (PAT.) Dziś przed południem usiłowano dokonać **napadu rabunkowego na kasjera syndykatu polskich hut żelaznych w Katowicach.** Około godz. 11 wtargnął do pokoju kasowego syndykatu osobnik **uzbrojony w rewolwer,** który grożąc kasjerowi śmiercią, zażądał **wydania pieniędzy.**

Gdy kasjer odmówił, napastnik **usiłował wystrzelić, lecz rewolwer zaciął się.** Skorzystał z tej sposobności kasjer i **dzwonkiem zaalarmował personel syndykatu. Napastnika pochwycono i obezwładniono.** Jak stwierdzono, sprawcą nieudałego napadu rabunkowego był **pomocnik biurowy 22-letni Alfred Zając z Chorzowa.**

GASNĄCEMU ŚWIATU...

Fidrygałki endeckie...

Wychodzi w Krakowie pismo polityczne „Głos Narodu". Ktoby jednak chciał się dowiedzieć, jaki ono wyznaje kierunek polityczny, ten miałby twardy orzech do zgryzienia.

Dawniej „Głos Narodu" był pismem chadeckiem. Odkąd jednak główny akcjonarjusz p. Burtan wystąpił z Chadecji i został prezesem Chrześcijańskiego Zjednoczenia Społecznego, „Głos Narodu" wyrzekł się polityki p. Wojciecha Korfantego i wypłynął na szerokie wody polityki samodzielnej.

Ta samodzielność polityki p. Burtana — mimo zmiany szyldu — polega na tem, że „Głos Narodu" w zwalczaniu obozu prorządowego przelicytowuje bardzo często nawet endecję.

Pismo p. Burtana zwalcza np. hitleryzm i rasizm, lecz w sprawach katolickich niczem nie różni się od endecji, tj. chce być więcej katolicki niż sam Papież.

Nasz argument, że nie istnieje bulla papieska, zabraniająca katolikom brania udziału w wyborach do ciał ustawodawczych, określa „Głos Narodu" jako wykręt. Pisze, że co innego katolicy, a co innego stowarzyszenia, należące do „Akcji Katolickiej". Jak gdyby do tych stowarzyszeń nie należeli katolicy?!

Mimo to rozumiemy bardzo dobrze różnicę między katolikami a stowarzyszeniami katolickiemi, lecz tej różnicy nie widzi, nie uznaje i nie rozumie „Głos Narodu" wtedy, kiedy chodzi o jakieś manifestacje czy imprezy, czysto endeckie!...

W takich wypadkach napędza się bezceremonjalnie nietylko wszystkich katolików, ale także wszystkie stowarzyszenia katolickie, należące do „Akcji Katolickiej". Wówczas nie mówi i nie pisze się o statutach i regulaminach! Mają one swą moc decydującą dopiero teraz, gdy chodzi o wybory!

Konia z rzędem temu, kto odgadnie dzisiejszy kierunek polityczny „Głosu Narodu"!

Przenieśmy się teraz myślą z Krakowa do Pelplina — hop!

Tam wychodzi stary, zgrzybiały „Pielgrzym". Istnieje on już 67 lat, nie dziwota więc, że ma w najwyższym stopniu rozwiniętą sklerozę. Niektórzy radzą mu, ażeby udał się do Woronowa lub Steinacha. My jednak jesteśmy zdania, że nicby mu to nie pomogło!

Czasami zdobędzie się on jeszcze na jakiś odruch temperamentu, ale dzieje się to zazwyczaj wtedy, gdy Rząd wystąpi z jakimś projektem uzdrowienia stosunków w Polsce! Sądzi on najwidoczniej, że jak jemu już żadne leki nie pomogą, tak i Rząd nie wynajdzie żadnego środka na poprawę sytuacji w Państwie!...

Chyba endecja! To jest w jego mniemaniu jedyne lekarstwo! Ale biedak prędzej zejdzie z tego padołu płaczu, niż doczeka się tej upragnionej chwili!

Ach sanacja, ta przeklęta sanacja, nie daje mi na stare lata spokoju — biada w kółko, miota przekleństwami, wije się z bólu, rwie sobie resztki włosów z głowy, aż w końcu opada bezwładnie „wspak" na krzesło!

W takiej to chwili oszołomienia i bezsilnej złości napisał „Pielgrzym", że my bez Żydów obejść się nie możemy, bo nawet podpis Noel radzimy czytać wspak a więc po żydowsku(!)

Ponieważ żadne argumenta rzeczowe nie mogą jakoś „Pielgrzyma" przekonać, przeto nabraliśmy przekonania, że w sztuce przelewania z próżnego w puste nikt „Pielgrzymowi" nie dorówna.

Noel.

Zgon Barbusse'a

Warszawa, 30. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym zmarł w Moskwie po dłuższej chorobie, **słynny pisarz francuski Henri Barbusse.**

Barbusse urodził się w roku 1873. Działalność literacką rozpoczął wydaniem powieści **„Piekło"** (1908 r.) i tomu nowel p. t. **„Siła"** (1914 r.). Brał udział w wojnie światowej i był pierwszym pisarzem, który o wojnie tej wydał książkę **„Ogień"** (1916 r.). Po tej pierwszej książce ukazała się następna z tego samego cyklu p. t. **„Jasność"** (1919 r.).

Barbusse, jako **jeden z wodzów antymilitaryzmu,** zakłada „Republikański Związek Uczestników Wojny" oraz stwarza międzynarodową grupę inteligencji p. n. „Clarté". Ideologję tych ugrupowań przedstawia Barbusse w swych późniejszych pracach: „Słowa bojownika" (1920), „Światło z otchłani", „Manifest do inteligencji". Później wydaje: „Jezus" i „Jezusowi Judasze" oraz powieść „Ogniwo" (1925).

W ostatnich latach **Barbusse przeszedł do obozu komunistycznego.**

Likwidacja gniazda wywrotowców w Warszawie

Policja aresztowała 52 osoby

(o) **Warszawa, 30. 8. (Tel. wł.)** Dziś w nocy policja polityczna **opieczętowała lokal pracowników przemysłu odzieżowego przy ul. Leszno.** W lokalu tym odbywało się zebranie przy udziale około 60 osób, omawiające **urządzenie demonstracji komunistycznej w dniu 1 września.** Znaleziono dużo materjałów obciążających, druków, ulotek itp.

Zatrzymano 52 osoby, które sprowadzono do lokalu policji politycznej.

Katastrofa szybowcowa w Bezmiechowej

(o) **Sanok, 30. 8.** (Tel. wł.) Na lotnisku szybowcowem w Bezmiechowej uległ katastrofie podczas lotu szkolnego **20-letni uczeń gimnazjalny Stanisław Biernacki ze Lwowa.** Rozbił on sobie głowę i szczękę oraz złamał rękę i obojczyk.

W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala. Szybowiec uległ całkowitemu zniszczeniu.

Na etapie Piła—Szczecin kolarzy naszych prześladował pech

Zwycięstwo odniosła drużyna niemiecka

Szczecin, 30. 8. (PAT). Piąty etap wyścigu kolarskiego Warszawa — Berlin na trasie **Piła — Szczecin dług. 184 km.** przyniósł **zwycięstwo drużynie niemieckiej.** — Ogólny czas czterech pierwszych niemieckich zawodników wyniósł **21 godz. 33 min. 33,8 sek.** Czas drużyny polskiej **21.51.14,8.** Różnica więc czasu na korzyść Niemców na tym etapie wynosi **17 min. 41 sek.**

Niepowodzenie polskich zawodników przypisać należy pechowi, jaki ich prześladował. Już w 10 minut po starcie Niemcom udało się zainicjować ucieczkę, korzystając **z zatrzymania się zawodnika polskiego Napierały,** który zdejmował kompres ze stopy. W czasie jazdy wydarzył się **cały szereg wypadków okaleczeń, pęknięć gum, złamania rur rowerowych** itd.

Na metę w Szczecinie pierwszy przybył Niemiec **Wierz** 5.23,23, drugi Polak **Kapiak,** trzeci **Wendel,** 4) **Hauswald,** 5) **Ruland.** Drugi z Polaków **Starzyński** przybył dziewiąty, trzeci Polak **Kołodziejczyk** przybył 14-ty, czwarty z Polaków **Konopczyński — 16-ty,**

W walce o nowy ustrój Państwa

GŁOSY I ODGŁOSY

Marszałek Piłsudski a Kościół katolicki

(l.) **„Pax"**, wileńskie pismo postępowej młodzieży katolickiej, zamieściło w ostatnim numerze dwa artykuły o Marszałku Piłsudskim.

W jednym z tych artykułów prof. I w o J a w o r s k i, mówiąc o przesłankach kleru dla osoby Marszałka, pisze:

„Dla katolików, których organem jest Pax, niema tu wątpliwości. **Kult dla osoby Marszałka Piłsudskiego, to przedewszystkiem kult dla tych wyżyn ducha ludzkiego, które nazywamy bohaterstwem. A bohaterstwo leży w najgłębszej istocie katolicyzmu.**

Maksymalny wysiłek woli i uczucia skierowany dla służby idei, z zupełnem odrzuceniem momentów osobistego bezpieczeństwa i osobistej korzyści, oto główne cechy bohaterstwa, a tylko człowiek obłąkany nienawiścią lub zupełnie głupi może tych cech Marszałkowi Piłsudskiemu odmówić.

Każde bohaterstwo, w imię jakiejkolwiek idei, godne jest szacunku. Dla katolika jednak, kwestją zasadniczą jest, czy idea, dla której się walczy i cierpi, jest ideą słuszną i sprawiedliwą, czy też szkodliwą i z etyką chrześcijańską sprzeczną.

Z tego punktu widzenia, rozpamiętywując półwiekową nadludzką pracę Marszałka Piłsudskiego, żaden objektywnie myślący człowiek nie może mieć wątpliwości".

Prof. Jaworski, scharakteryzowawszy trzy etapy pracy Marszałka, pisze tak:

„Którykolwiek z tych trzech etapów będziemy rozpatrywali, słuszność i piękno ideałów, dla których Marszałek Piłsudski walczył i pracował, schyla przed Nim głowy.

To też w kulcie dla bohaterstwa, jaki w duszej swej winien żywić każdy katolik, postać Marszałka Piłsudskiego może i musi zająć jedno z miejsc naczelnych, jako jedno z najdoskonalszych wcieleń tego bohaterstwa w dziejach ery chrześcijańskiej".

W drugim artykule, podpisanym inicjałami X. M. W., czytamy m. in.:

„W dziejach współczesnej Europy wielu mamy wielkich ludzi, którzy na długo zakreślili linje rozwoju ludów; przywódców narodom nie brak, na wschodzie i na zachodzie. Żadnemu z nich nikt nie przypisze chwały zbudowania państwa równego Polsce; a niejeden będzie miał chwałę herostratesową. Zresztą kto widział stosunek Europy do Marszałka w chwili jego zgonu, ten wie, **że Europa świadomą była, iż traci jednego z największych swoich synów. Bezstronny a obcy historyk uważa go za jednego z tych osiemnastu wodzów, których oręż od zarania dziejów decydował o losach świata.**

Jakie zajmie Marszałek Piłsudski miejsce w dziejach Kościoła, to już wskazał jeden z największych współczesnych tego Kościoła książąt: jest ono obok zwycięzców z pod Wiednia i Lepantu. Czem był dla Kościoła w Polsce? Znowu cytuję słowa jednego z największych naszych pisarzy katolickich: „nigdy nie używał religji za atut w walce politycznej... dbał o to, by nowa Polska, jaką budował, była Bogu i Kościołowi wierną.

Dzieje niewielu znajdą mu równych".

Przeciwko plotkom politycznym

Poznański **„Nowy Kurjer"** umieścił artykuł pod tyt.: „Kto sieje te plotki", w którym w ostrych słowach piętnuje pojawiające się znienacka **bezsensowne plotki polityczne** i dochodzi do wniosku, że **działa wśród nas jakaś czarna ręka — niewiadomo własna czy obca — której zależy na dezorganizowaniu życia publicznego w Polsce.**

„Nowy Kurjer" pisze m. i. tak:

„Pamiętamy, co działo się w Poznaniu i w innych miastach Polski w żałobną sobotę, gdy w Krakowie składano do trumny zwłoki Marszałka Piłsudskiego i gdy równocześnie odbywały się żałobne uroczystości w całym kraju. I otóż właśnie w tym dniu, wśród skupienia się duchowego społeczeństwa przy trumnie Wodza narodu — pojawiła się fascynująca plotka, **jakoby kanclerz Rzeszy Adolf Hitler został zamordowany.** Wiadomo coby znaczył taki fakt na terenie międzynarodowym! Więc trudno się dziwić, że plotka wywarła duże wrażenie i obudziła znaczne zaciekawienie. Nie potrafiła wprawdzie spowodować zamierzonego zamieszania, ale niewątpliwie w czasie uroczystości żałobnych o niej się mówiło, a więc pewna dystrakcja była.

Obecnie pojawiła się znowu na widowni owa jakaś czarna ręka. Rozpowszechnia się mianowicie plotkę **o grożącej jakoby dewaluacji złotego.** I znowu robi to wróg zorganizowanej akcji — tylko teren jest inny, co również jest szczególnem bardzo charakterystycznym. Plotka o Hitlerze obliczona była na miasto, bo taką sprawą może się oczywiście tylko miasto poważnie zainteresować. Natomiast **plotka o dewaluacji wybrała sobie za teren wieś,** gdyż tam przy małem stosunkowo uświadomieniu gospodarczem mas chłopskich może liczyć na pewne powodzenie.

Nasuwa się pytanie, dlaczego bezsensowną plotkę puszczono na wieś właśnie teraz, gdy realne dane jak najmniej mogą budzić nieufność do naszej waluty. Rzecz jasna: **odbywają się przecież wybory, a więc zależy komuś na tem, aby od tego obowiązku obywatelskiego odwieść masy chłopskie i wogóle krytycznie je usposobić w stosunku do Rządu".**

W końcu „Nowy Kurjer" zwraca się z apelem do odnośnych władz, aby niezwłocznie zainteresowały się tą sprawą i dołożyły wszelkich starań, by **wykryć sprawców tej haniebnej roboty.**

Endecja przygotowuje się do papierowej batalji

Zakonspirowany druk ulotek Stronnictwa Narodowego w poznańskiej drukarni

Zapowiedziany przez Stronnictwo Narodowe **bojkot wyborów załamał się — jak wiadomo — na całej linji.** Endecji wydawało się, że hasło bojkotu zostanie podjęte przez inne partje polityczne, a pójdą za niem masy społeczne, którym uda się wmówić, że nowe ordynacje wyborcze nie dają możności wpływania na skład przyszłych ciał ustawodawczych.

Okręgowe zgromadzenia wyborcze wykazały, że **społeczeństwo polskie nie idzie na lep demagogicznych haseł garstki malkontentów i zawiedzionych w nadziejach graczy politycznych.** Społeczeństwo wzięło gremjalny udział w zgromadzeniach okręgowych i tam przekonało się najbardziej dobitnie, że bajki o „mianowaniu" posłów i przymusie głosowania na zgóry wyznaczonych kandydatów są bezpodstawne, skoro **każdy mógł wysuwać kandydatury, jakie chciał i sam współdziałał w układaniu listy.**

Nawet te grupy ludzi, które doniedawna patrzyły na wszystkie zagadnienia życia zbiorowego przez zaciemniające okulary endecji — obecnie przejrzały i głośno nawołują **do wypełnienia tego podstawowego obowiązku obywatelskiego, jakim jest udział w akcie wyboru nowych ciał ustawodawczych.**

Endecja nie dała jednak za wygraną. Wykryte niedawno przez organy bezpieczeństwa **tajne przygotowania nielegalnej organizacji „narodowej" O. N. R.,** miały na celu czynne przeciwstawienie się wyborom przez demolowanie lokali wyborczych, przemoc i akty gwałtu wobec głosujących, bomby żrące itp. metody „argumentacji" politycznej. Wobec wykrycia tych zbrodniczych przygotowań i osadzenia w więzieniach przywódców — i ta metoda zawiodła endecję.

Pozostała dawna, niezawodna (bo papier wszystko wytrzyma) **broń ulotkowa.** Sztab endecki przygotowuje obecnie całą batalję papierową, drukując setki tysięcy egzemplarzy ulotki, którą w najbliższych dniach ma zasypać wszystkie mieszkania na całem terytorjum Polski. **W największej tajemnicy, w Drukarni Wydawniczej Fr. Krajny w Poznaniu, drukuje się olbrzymi nakład tej ulotki, pod którą podpisany jest zarząd główny Stronnictwa Narodowego w Warszawie.**

Chcąc oszczędzić Stronnictwu Narodowemu olbrzymich kosztów drukowania tego długiego elaboratu partyjnego, możemy już dzisiaj zapoznać naszych czytelników z treścią tej „niespodzianki", jaką dla miljonów wyborców przygotowuje na najbliższą sobotę Stronnictwo Narodowe.

Ulotka zaczyna się wiele mówiącem wezwaniem „Polacy". Po przedrukowaniu deklaracji Stronnictwa Narodowego, złożonej swego czasu w Sejmie, a mówiącej w pełnych bólu słowach o tem, że endecja „nie chce a musi" bojkotować wybory, które nie pozwolą jej uzyskać wpływu na sprawy państwowe — powraca Stronnictwo Narodowe, a ściślej mówiąc autorzy ulotki, do wyświechtanego już na wszystkie strony komunału, że w nadchodzących wyborach „głosować będzie tylko narodowościowo mieszany blok sanacyjny, a z nim razem Żydzi, Niemcy i część Ukraińców". Szkoda, że nie dodano jeszcze obowiązkowego we wszystkich enuncjacjach endeckich słowa „masoni", a komplet byłby prawdziwie po „narodowemu" zestawiony. To wskazywanie zawsze na Żydów, masonów i Urainców jest tak charakterystyczne dla endeckich, niepoważnych i obliczonych na bardzo naiwnych czytelników — enuncjacyj, że brak nawiązania do masonerji trzeba raczej uważać za omyłkowe opuszczenie. Wątpić bowiem trzeba, by Stronnictwo Narodowe zeszło choć na chwilę ze swego ulubionego konia, na którym jeździ od tylu lat, ku swojej tylko wielkiej radości, a przy śmiechu całego społeczeństwa, niedające się łapać na niewybredne kłamstewka i bajki o żelaznym wilku.

Trzecią część ulotki stanowi przedstawienie programu i celów do których dąży endecja. Są one bardzo piękne i szczytne: mówi się o pragnieniu gruntownej przebudowy stosunków gospodarczych w Państwie, o dobrobycie mas i przepojeniu życia polskiego „wielką ideą" (?!) itd itd. Jakże jednak komicznie i niepoważnie brzmi takie zestawienie: „Obóz Narodowy wiedzie naród do wielkiej przyszłości i troszczy się (?) o wielkie sprawy. Pragnie poprowadzić Polskę do wielkości. To jest cel narodowców, którzy w nadchodzących wyborach udziału nie biorą". Kto ma cokolwiek zmysłu humoru, nie potrafi chyba oprzeć się napadowi wesołości po przeczytaniu tego zestawienia. Endecję tak przeżarł rak negacji, że nawet w swoim programie nie umie się od niego opędzić. Jak może chcieć zwycięstwa swoich ideałów i tryumfu swojego celu, gdy nie umie zdobyć się na nic więcej, jak tylko na bierność. Jakiemi drogami może dążyć do urzeczywistnienia wytkniętych w ulotce celów, gdy następne zdanie mówi wyraźnie o niebraniu udziału w życiu państwowem. Jedno przeczy drugiemu. Jedno wyklucza drugie.

Nie o to zresztą prawdopodobnie szło Stronnictwu Narodowemu, gdy rozpoczynało druk tej ulotki. Samo przecież nie wierzy w to, co tylu tysiącami ulotek stara się wmówić innym. Nie wierzy chyba w to, by absencja miała choć o krok zbliżyć urzeczywistnienie celów.

Liczy na bardzo naiwnych!

Ponure wspomnienia zapadają się w bezpowrotną przeszłość

Wybory bez demagogji i bez... kastetu

Zbliżamy się do ostatniego etapu wyborów. Kandydaci na posłów zostali wybrani przez zgromadzenia okręgowe, nazwiska ich za pośrednictwem prasy oraz plakatów ulicznych podane zostały do publicznej wiadomości i niema już chyba żadnego wyborcy, który w ten czy inny sposób nie dowiedziałby się, kto kandyduje z jego okręgu.

Gazety przynoszą codziennie życiorysy kandydatów na posłów. Ludzie czytają te życiorysy, zastanawiają się nad niemi. Zresztą nie dowiadują się z tych życiorysów nic nadzwyczajnego. Życiorysy są naogół do siebie podobne. Wszyscy są tak czy owak związani z terenem. Każdy ma swoje zasługi, każdy ma przeszłość, która świadczy, że to jest dobry pracownik, że jest to człowiek, który umie pracować nietylko dla siebie, ale i dla społeczeństwa. Nie spotykamy także wśród tych ludzi osławionych nazwisk partyjnych menerów i spryciarzy. Niema ich. Jak ręką odjął. Zastąpili ich ludzie nowi. Ludzie ze społeczeństwa, ludzie z tem społeczeństwem związani i najlepiej znający jego potrzeby.

Dużo, dużo nowych nazwisk. Lecz cóż stąd, że — naprzykład — w Warszawie nic nie mówi nazwisko kandydata z Rzeszowa, Bochni, Grudziądza czy Sieradza, kiedy właśnie wtych okręgach wie każdy z wyborców, że ten to dobry rolnik, pracownik niestrudzony kółek rolniczych i Towarzystw Szkoły Ludowej, że był dobrym na wojnie żołnierzem, a tamten znowu to stary i zasłużony działacz zawodowych organizacyj robotniczych.

Inni ludzie, inne zgoła nastroje wyborcze. Wszędzie spokój, powaga i głębokie zrozumienie tych poważnych zmian strukturalnych, jakie ostatnio zaszły w naszem życiu zbiorowem.

Znikło gdzieś dawne rozwydrzenie przedwyborcze. Zajadłe walki partyj, pragnących za wszelką cenę przeforsować swoich kandydatów. Gorączkowa atmosfera ścierania się osobistych czy partyjnych interesów. Opary cynicznego zakłamania opadły bezpowrotnie.

Czy pamiętacie poprzednie wybory? Te w roku 1930, czy w latach poprzednich. Tę „kampanję wyborczą", polegającą na walce bezsensownych argumentów, nieziszczalnych obietnic. A gdy już argumentów i obietnic nie stało, w ruch szły noże i kastety.

Smutna to prawda, ale prawda słuszna i żadnej nie ulegająca wątpliwości, że w czasie wyborów kroniki policyjno - sądowe notowały znaczny wzrost przestępstw. Nie chodzi tu naturalnie o takie wykroczenia, jak np. demonstracje przeciwpaństwowe komunistów itp. Ot, poprostu zwykłe czyny karalne jak rozbój, kradzież, pobicie, oszustwo, wymuszenie. Przewinienia tego rodzaju mnożyły się w sposób zastraszający równolegle z rozwojem kampanji wyborczej. Prasa przepełniona była wiadomościami o wypadkach samosądu, buntach, masowych kradzieżach leśnych, słownych i czynnych zniewagach urzędników, dezercjach, stawianiu oporu policji itd.

Wypadki te mnożyły się z reguły w okolicach częściej przez posłów nawiedzanych. Niech tylko taki mówca począł wykrzykiwać do nieuświadomionego tłumu zwykłe w tych wypadkach „hasła": „Precz", „Hańba", „Na barykady", „Żądamy", „Wara" — już w tłum wciskali się najciemniejsi podżegacze, bo jak na barykady — to jazda, wszystko jedno przeciw komu, byle na barykady, ale już, zaraz. Kończyło się na interwencji policji i gorzkiem rozczarowaniu tłumu do posłów, do agitatorów, do podżegaczy, bo ci wychodzili zawsze obronną ręką. A na drugi dzień w innem już mieście wszczynali specjaliści od wyborów nowe zamieszanie, wywoływali niepokoje, bijatyki, awantury.

Stan, w jaki wpadało społeczeństwo w okresie ówczesnych wyborów możemy określić tylko mianem masowej psychozy, psychozy zrozumiałej tylko na tle rozpętanej do niemożliwych granic agitacji wyborczej. Zresztą o nic innego, jak o wywołanie masowej psychozy chodziło partyjnym agitatorom. Bo tylko tłum, będący w stanie psychozy pozwoli się użyć w charakterze pionka na szachownicy partyjnych rozgrywek.

Tak oto przedstawiały się nastroje i tak odbywały się wybory na podstawie starej, jak ją obecnie opozycja nazywa: „liberalnej i demokratycznej ordynacji wyborczej". Wobec przeciwników myślących innemi kategorjami pozostaje również „liberalny" argument, tak popularny w czasie „demokratycznych wyborów": — pałka, albo łom żelazny, nierzadko i rewolwer.

Dziś wspomnienia te, choć tak jeszcze świeże, należą do bezpowrotnej przeszłości.

Przebyliśmy wielką ewolucję, ale nie dlatego tylko, że mamy nowe, z innego zgoła ducha zrodzone prawa, ale dlatego przedewszystkiem, że społeczeństwo ducha tych praw zrozumiało.

tah

Ruch przedwyborczy na Pomorzu

AKCJA WYBORCZA W POWIECIE BRODNICKIM.

(I.) Dnia 29 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze **we Wrockach.**

W Polskiem Brzoziu urządzono konferencję radnych gromadzkich i sołtysów.

Dnia 30 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze **w Bobrowie.** Zebrania wyborcze odbyły też kółka rolnicze **w Grążawach i Miesiączkowie.**

WYBORY W POW. CHEŁMIŃSKIM.

Dnia 28 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze **w Robakowie** przy udziale 100 osób.

W Kijewie Królewskiem zaznacza się wśród całej ludności silna tendencja za wzięciem udziału w wyborach, chociaż znajduje się tam stosunkowo znaczny procent zwolenników Stronnictwa Narodowego. **Wyborcy mówią, że ogłoszony przez opozycję bojkot jest błędem, który sam się zemści na stronnictwach politycznych.**

Dnia 28 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze **w Unisławiu.** Urządzili je kolejowcy; przemawiał p. Matusiak z Torunia. Drugie zebranie zorganizowali Weterani Powstań Narodowych.

Dnia 29 bm. odbyło się znów zebranie przedwyborcze w Unisławiu, na które przybyli wyborcy ze wszystkich miejscowości obszaru wójtowskiego. Referaty wygłosili pp. mecenas dr. Michalski, burmistrz Klein i sekretarz powiatowy Federacji Rusinek.

W dyskusji omówiono szeroko sprawy robotnicze. Następnie zebrani samorzutnie powzięli jednogłośnie uchwałę, wzywającą do udziału w wyborach.

RUCH WYBORCZY W POWIECIE DZIAŁDOWSKIM.

Dnia 28 bm. odbyły się zebrania przedwyborcze: **w Płośnicy** przy udziale 100 osób. **w Iłowie** przy udziale 300 osób.

Dnia 29 bm. odbyły się zebrania gminne: **w Żabinach** przy udziale 100 osób, **w Rybnie** przy udziale 100 osób.

Dnia 29 bm. odbyło się **w Działdowie** zebranie rzemieślników samodzielnych (50 osób).

W Lidzbarku odbyli kupcy zebranie, na którem omawiano sprawy wyborcze. Udział w zebraniu wzięło 50 osób.

Pozatem odbyło się w Lidzbarku zebranie kół BBWR pod przewodnictwem pana burmistrza Parzyboka.

WYBORY W GDYNI.

Koło Pocztowców BBWR w Gdyni urządziło zebranie przedwyborcze przy udziale 170 osób.

Koło Kolejowców BBWR **z Chylonji** zorganizował zebranie przedwyborcze, na które przybyło 120 osób.

Z POWIATU WĄBRZESKIEGO.

Dnia 29 bm. odbyły się konferencje wyborcze radnych, gromadzkich i radnych gminnych oraz przedstawicieli organizacyj społecznych w gromadach gminy **Ryńsk.** W każdem z tych zebrań brało udział po 60 osób.

Z POWIATU TORUŃSKIEGO.

Dnia 28 bm. odbyły się zebrania przedwyborcze: **w Otłoczynie** (40 osób), **w Smolnie** (80 osób), **w Łubiance** (60 osób), **w Kończewicach** (40 osób), **w Zelgnie** (60 osób).

Na wszystkich zebraniach uchwalono rezolucję, wzywającą wyborców do gremjalnego wzięcia udziału w wyborach.

Z POWIATU STAROGARDZKIEGO.

Dnia 29 bm. odbyło się **w Starogardzie** zebranie przedwyborcze dla robotników.

Udział w zebraniu wzięło przeszło 200 osób.

Wygłoszono referaty o nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję za wyborami i przygotowano plan akcji wyborczej.

Z POWIATU ŚWIECKIEGO.

Zebrania przedwyborcze odbyły się w **Wętfin, Błądzimin, Karolewie i Bukówcu.** Wszędzie uchwalono rezolucję, wzywającą do pójścia na wybory.

Z POWIATU GRUDZIĄDZKIEGO.

Dnia 28 bm. odbyło się w Grudziądzu zebranie kupców samodzielnych przy udziale 50 osób. Omawiano sprawy wyborcze.

Dnia 29 bm. odbyło się w Grudziądzu przedwyborcze zebranie kolejarzy, na które przybyło około 250 osób.

Pozatem odbyło się zebranie przedwyborcze robotników przemysłu chemicznego.

W 5 gminach powiatu grudziądzkiego odbyły się zebrania przedwyborcze przy dość znacznym udziale wyborców.

Z POWIATU SĘPOLEŃSKIEGO.

Zebrania przedwyborcze odbyły się w **Sępólnie, Kamieniu, Waldowie i Wielowiczu.**

Udział wyborców w zebraniach był nader liczny. Wszędzie okazywano wielki zapał dla wyborów.

Z POWIATU TCZEWSKIEGO.

Dnia 28 bm. odbyło się zebranie gospodarcze **w Rudnie** przy udziale 74 osób. Omawiano sprawy wyborcze.

W Czarlinie zorganizowano zebranie przedwyborcze. Udział w zebraniu wzięło około 50 osób.

Z POWIATU TUCHOLSKIEGO.

W dniach 28 i 29 bm. odbyły się zebrania przedwyborcze **w powiecie tucholskim,** zorganizowane przez Tow. Powstańców i Wojaków, Tow. Rolnicze Powiatowe i Związek Rezerwistów.

W Tucholi odbyło się zebranie przedwyborcze przy licznym udziale rolników, kupców, rzemieślników i inteligencji miejscowej.

Obrady były bardzo ożywione. Zachęcano się wzajemnie do planowej akcji wyborczej.

Wyłoniono miejski komitet wyborczy pod przewodnictwem p. burmistrza Saganowskiego.

Praca wyborcza podzieloną została na wszystkie organizacje.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH W TORUNIU.

Dnia 29 sierpnia br. odbyło się w sali konferencyjnej gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu **zebranie pracowników kolejowych** przy udziale około 250 osób.

Referat na temat roli posła i o zadaniu przyszłego Sejmu wygłosił ob. Matusiak Stefan, zaś na temat znaczenia nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej przemawiał mgr. Szwed. Z techniką wyborczą zaznajomił obecnych ob. Nather.

Po rzeczowej dyskusji powzięto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 29 sierpnia 1935 r. pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu w liczbie około 250 jednogłośnie stwierdzają, że w dniu 8-go września br. wraz z członkami rodzin spełnią swój obowiązek obywatelski i oddadzą głosy na kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Okręgowe. Jednogłośnie apelują do reszty społeczeństwa o spełnienie swego obowiązku obywatelskiego przez gremjalne wzięcie czynnego udziału w wyborach".

Z POWIATU KARTUSKIEGO.

Szereg zebrań przedwyborczych zorganizowały w pow. kartuskim Związek Rezerwistów i Tow. Powstańców i Wojaków.

Udział w zebraniach był bardzo liczny.

NASZ NOWY ODCINEK

W NAJBLIŻSZYM CZASIE ROZPOCZYNAMY DRUK NIEZWYKLE AKTUALNEGO REPORTAŻU HISTORYCZNEGO

p. t.:

LEW ABISYŃSKI SIĘ BRONI

NAPISANEGO PRZEZ

EDMUNDA T. KAUERA

AUTOR W SPOSÓB BARWNY I ŻYWY PRZEDSTAWIA **DZIEJE WALK W ABISYNJI,** POCZĄWSZY OD R. 1864. — PRZYPOMINA WIĘC HISTORJĘ ZATARGU ABISYNJI Z ANGLJĄ, WSPANIAŁĄ WYPRAWĘ LORDA NAPIERA, MORDERCZĄ WALKĘ Z WOJSKAMI EGIPSKIEMI, WYCIĘTEMI DO NOGI, I BEZPRZYKŁADNĄ KLĘSKĘ WOJSK WŁOSKICH, ZAKOŃCZONĄ RZEZIĄ POD AUDĄ. — NA TLE TYCH KRWAWYCH WOJEN Z EUROPĄ ROZWIJA SIĘ PRZED OCZAMI CZYTELNIKA **OBRAZ ABISYNJI,** W KTÓREJ BUDZI SIĘ ŚWIADOMOŚĆ NARODOWA I PRAGNIENIE WOLNOŚCI. — REPORTAŻ TEN — **W OBLICZU WISZĄCEJ W POWIETRZU WOJNY WŁOSKO-ABISYŃSKIEJ** — DAJE MOŻNOŚĆ ZAPOZNANIA SIĘ Z NARODEM ORAZ TERENEM PRZYSZŁEJ WOJNY I ZORJENTOWANIA SIĘ W TEM, CO W TEJ CHWILI DZIEJE SIĘ **NA CZARNYM LĄDZIE.** — CZYTA SIĘ GO JEDNYM TCHEM, JAK NAJBARDZIEJ SENSACYJNĄ POWIEŚĆ.

FERDYNAND ANTONI OSSENDOWSKI.

Obrażony Witold Wielki

Litwa ma, widać, dużo wolnego czasu, więc dla rozrywki wyszukuje dla siebie ciężkie zmartwienia i zaprząta niemi uwagę całego świata. Dwaj zapewne porządnie „zagazowani" Niemcy zniszczyli w Kłajpedzie portret Witolda Wielkiego. Wpakowano ich za tę zbrodnię na dziewięć miesięcy do ula. Biedacy ci nie umieli się bronić, gdyż nie powołali się na argument, iż nikt w republice p. Smetony nie mógłby dowieść, że zniszczony portret wyobrażał właśnie księcia Witolda. Nikt bowiem w dawnej Litwie nie malował tego miotającego się od krzyżaków do Tatarów „kunigasa", tak często zdradzającego Jagiełłę w okresach najniebezpieczniejszych. Racja stanu wymagała jednak skazania paru Niemców, aby pamiętali, że Litwa też ma więzienia.

Za 100—200 lat jakiś historyk, wydobywszy z pod warstwy kurzu archiwalnego ten wyrok, umieści o nim wzmiankę w rubryce anegdot historycznych i uśmieje się serdecznie.

— Z takich procesów „obrażeniowych" można byłoby jednak znaczne ciągnąć zyski... — pomyślałem, przeczytawszy telegram P.A.T.'a. W Tel-Avivie palestyńskim należy umieścić w miejscach publicznych portrety Gedeona, Samsona, Lota i pra-ojca Noego i śledzić bacznie, czy aby nikt nie uśmiecha się ironicznie. Jeżeli ktoś zostanie przyłapany na przedrwinkach — wnet w trybie przyspieszonym wszcząć proces i wydać wyrok: dziewięć miesięcy więzienia albo 1000 funtów grzywny.

Skandynawowie mogą mieć dwu zbiorowych „naganiaczy" — Herolda Błękitnozębnego i Wikinga Knuta Młota; Turcy powinni eksploatować portret Bajazeta I-go; Japończycy — boga Kwan-Non, przodka dynastji panującej; Chińczycy — Dżingisa i Kubłaja-Chana, bo jedynie przy tych najeźdźcach w „państwie Nieba" panował ład i pokój, — słowem każde państwo w celach politycznych ma za swój obowiązek wykorzystać obrazę portretów osób historycznych, raczej — przedhistorycznych, naprzykład — Polacy zapomnieli doszczętnie o Krakusie i Popielu.

Biorzmy przykład z Niemców. Ci to już do samego Thora Młotonośca się dobierają i posągi jego chcą ustawić na ołtarzach. Albo nasza mocno rumiana sąsiadka wschodnia, co to wzniosła pomnik Judaszowi Zdrajcy, — może również służyć nam za wzór, godny naśladowania.

W budżetach państw nowoczesnych powstałaby niebawem nowa rubryka — „dochody od obraz". Takie źródło dochodów państwowych istniało istotnie w Chinach, gdy cesarz przebywał w ukryciu za czerwonym murem swego „grodu zakazanego", i w Japonji, gdy mikado pędził żywot „ubóstwianego jeńca" Szogunów.

Takie to myśli o skali państwowej wzbudziły we mnie wyroki sądu litewskiego nad dwoma Niemcami, zaczadzonymi mocnem piwem królewieckiem. *Parva res — magna res!*

Tak to zawsze bywa na tym naszym padole. Przytoczę świeżutki przykład.

Jakiś dziki Abisyńczyk, zapewne odurzony „maoklą" z orzechów „kola", huknął knock-outem potomka Nerona czy Rafaela Santi. Obraza, gwałt, krzyki, pogróżki, że „200.000 włoskich karabinów wypalą same bez rozkazu". Robi się zamieszanie i to — jakie! Anglja w strachu, że jej Cypr i Maltę Włosi połkną, jak ostrygę; Francuzi — niby współczują z Brytanją, ale boją się narazić Italji; Stany Zjednoczone i Watykan oświadczają, że będą neutralne; Japonja milczy i zalewa Abisynję swoją bronią i amunicją, rada, że wreszcie i dla niej bez dumpingu znalazł się rynek eksportowy! Niemcy z wielkiej uciechy zacierają ręce i powarkują o oddaniu im kolonij... „Heca kole pieca" — jak zwykł był mawiać hetman Koniecpolski.

Przedewszystkiem obraza i ona to stanowi o sprawie, chociażby kosztowała ona miljony żyć. O tem, że napad Włoch na Abisynję jest zwykłym bandytyzmem i grabieżą, że zagrożona została wolność pokojowego i chrześcijańskiego, mości panowie, narodu, o tem nikt pary z ust nie puści. Coby powiedział malowniczy „il Duce", gdyby w prasie polskiej zjawiły się notatki o konieczności dla 32-miljonowego narodu naszego, lubiącego dobre wino, posiąść część Lombardji, bo tam istnieją obfite winnice, dla nas zaś za mało wina w Zaleszczykach i Buczaczu dojrzewa?

Chociaż ów knock-out jest obrazą, jednak mała rzecz a wstyd!

Obraza bez portretu. Być może, przetrącona szczęka nie należała wcale do dalekiego potomka cezarów lub genju-

Gdy Bataljon Warszawski przybył do Pierwszej Brygady...

Był lipiec 1915 rok.

Ziemie polskie, zalane od granic po granice walczącemi ze sobą, wrogiemi armjami, krwawiły ciężko pod obuchem wojny, trwającej już od roku. Cisnął je but obcego żołdactwa, niszczącego i łupiącego wszystko po drodze. Ale nie to było najgorsze. Bo oto w tych olbrzymich, śmiertelnych zmaganiach ginęły tysiące Polaków. Ginęły ziemię ojczystą zraszając swą krwią przelaną dla obcej, nienawistnej nam sprawy zaborców i wiekowych ciemiężycieli Narodu Polskiego. Ginęli bez celu, bez pożytku, w obcych mundurach, pod obcymi sztandarami — i gorzej jeszcze: padali w bratobójczej walce, śmierć sobie wzajem śląc z luf karabinów, potworną igraszką losu rzuceni do leżących naprzeciw siebie okopów.

A w tym samym czasie społeczeństwo polskie, spodlało stuletnią niewolą, bezwolnie patrzyło na tę śmierć niewolniczą, gladjatorską, myśleć się nawet bojąc o odruchu buntu i zerwaniu haniebnych pęt obcego jarzma. I więcej nawet — w lojaliźmie dla ciemiężców szukało drogi do „lepszej przyszłości Narodu".

Gorące były dni lipcowe w owym pamiętnym roku. Przewalały się przez terytorjum Polski armje niemieckie, austrjackie i rosyjskie, od zachodu na wschód przesuwając dawne granice. Moskale cofali się, zgliszczami i ruinami znacząc ślad swego odwrotu. A, mimo to, społeczeństwo najciężej dotkniętej wojną, najbardziej zdeptanej stopą najeźdźcy moskiewskiego Kongresówki, od „wielkodusznego" cara rosyjskiego oczekiwało... łaski i wolności. Zapominając o krwi ojców i dziadów, w walkach powstańczych o niepodległość przelanej, karmiło się ułudą mglistych obietnic wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, poprzestawało na rzuconym mu ochłapie zapewnień o jakiejś „autonomji" dla Polaków pod berłem carów Wszechrosji. I w trosce o te pańskie łaski zaborców, z niechęcią, oburzeniem i trwogą słuchało głuchych wieści, jakie coraz to przedostawały się z za frontu o jakichś tam strzelcach Piłsudskiego, świętokradzką dłonią broń ośmielających się podnosić na „przyjazny" narodowi polskiemu majestat carski. A jeżeli nawet nie myślał kto tak w zaślepieniu i bezwoli, to w każdym razie uważał owych strzelców za szaleńców, na stracenie najniepotrzebniej niosących swe zapalone głowy! Tak głosiła jawna oficjalna „opinja publiczna". I słysząc to zdawać by się mogło, że to wszystko. A jednak...

W podziemiach konspiracji, w tej samej, zalanej przez dziesiątki tysięcy rosyjskiego żołdactwa, żandarmów, policjantów i szpiclów, moskalofilskiej Warszawie, rodził się bunt, powstawał czyn zbrojny. Niezależny, niezatruty jadem lojalizmu wobec zaborców, o niepodległość i tylko o niepodległość Polski, pod tymi samymi polskimi sztandarami, jakie powiewały nad szarymi kolumnami Legjonów mający przekreślić hańbę naszej niewoli. Zdala od Pierwszej Brygady, odcięty od niej dziesiątkiem okopów i setką zasieków frontu, od czasu do czasu tylko krzepiony przeniesionem „z tamtej strony" przez kurjerów i kurjerki, słowem rozkazu od Niego, Komendanta, trwał na swem straszliwie trudnem i ciężkiem stanowisku Żołnierz peowiacki w Warszawie, Kongresówce i dalej jeszcze na wschód swą robotą sięgając. A krwawa to była praca i nad wyraz niewdzięczna. W największej tajemnicy przed najbliższymi nawet, w zakamarkach konspiracyjnych lokali a nieledwie pod okiem carskiej „ochrany" i żandarmerji, wietrzącej jakąś wrogą, podziemną siłę polską — organizowały się, szkoliły i hartowały w ogniu ciągłych niebezpieczeństw kadry przyszłego Bataljonu Warszawskiego Polskiej Organizacji Wojskowej. Podstępnie cudem jakimś zdobywana a skrzętnie następnie ukrywana broń, której znalezienie przez Moskali nieodwołalną śmiercią groziło, jedynym była widomym symbolem żołnierskości tej garstki przyszłych Legjonistów.

Z tym najcięższym, najbardziej ofiarnym okresem pracy, nazawsze związane zostały nazwiska komendantów i oficerów i najpierwszych żołnierzy tej armji podziemnej, a więc Adama Koca, Karola Rybasiewicza, Romana Żulińskiego, Konrada Libickiego, Marjana Kościałkowskiego, Bogusława Miedzińskiego, Wacława i Janusza Jędrzejewiczów, Tomaszewskiego, Zawistowskiego i tylu, tylu innych...

Nadeszły wreszcie dni sierpniowe. Wojska moskiewskie cofały się na całym froncie. Przez ulice Warszawy przeciągały ostatnie ich kolumny. I oto w nocy z 4-go na 5-tego sierpnia targnął powietrzem potężny huk wybuchów: to podminowane mosty na Wiśle runęły w nurt rzeki. Stolica była wolna od najeźdźców rosyjskich. Niestety, nie na długo, bo już w kilka godzin później na rogatce miejskiej ukazały się pierwsze patrole innej armji najeźdźczej — niemieckiej. Wkroczyły wnet za nimi szaro-zielone kolumny, z obcą i nienawistną pieśnią na ustach. Rozpocząć się miał niewoli Warszawy akt drugi: okupacja pruska.

I zostało społeczeństwo bezwolne, obojętne na swój los, nawykłe do jarzma niewoli, a conajwyżej oczekujące tęsknie powrotu Moskali, dalekie od myśli o walce o własne niepodległe Państwo. Lecz oto, jak huf zaczarowanych rycerzy, z pod ziemi wyrosła garstka żołnierzy polskich, w nawpół cywilnem jeszcze ubraniu licho uzbrojona, stanęła jednak dumnie na straży narodowego honoru. W niewprawne do oręża dłonie ujęła miecz walki o wyzwolenie przez bohaterów powstań jej przekazany.

Z imieniem Polski i Komendanta na ustach i w sercach wśród powszechnego zdziwienia, niezrozumienia i niechęci, przemaszerowały oddziały zmobilizowanych Peowiaków, skrzydło pałacu Namiestnikowskiego, a później — gmach dawnej, carskiej żandarmerji na koszary zajmując.

Napływali następnie Peowiacy z dalszych terenów. Bataljon ćwiczył się, jako tako zbroił i mundurował, coraz bardziej stawał się przygotowanym do walki żołnierzem.

Przyszedł wprawdzie następnie rozkaz Komendanta Piłsudskiego wstrzymania werbunku do Legjonów, skryła się znów pod ziemię armja peowiacka, by po trzech latach, w listopadzie 1918 roku na rozkaz mobilizacyjny stanąć do boju o Niepodległość — lecz Bataljon Warszawski wyruszył rankiem dnia 22-go sierpnia, by się połączyć z walczącą od roku na froncie Pierwszą Brygadą. Pod dowództwem Komendanta P. O. W. por. Żulińskiego, w sile czterech kompanij, liczących trzystu kilkudziesięciu ludzi, pomaszerował Bataljon na wielki krwawy bój o Polskę — pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego. I wraz z Legjonem i rozbudowującą się potężnie P. O. W., stać się miał wkrótce kadrą armji Polski Odrodzonej i Zwycięskiej.

J. Del.

Z prac Polskiego Związku Zachodniego

Konferencja północnych powiatów Pomorza

Przed kilku dniami obradowała już poraz trzeci pod przewodnictwem prezesa p. **Medarda Komara,** Komisja Organizacyjna P. Z. Z. dla północnych powiatów Pomorza.

Komisja ta wyłoniła na zjtździe działaczy społecznych w Kartuzach z 3 północnych powiatów Pomorza a mianowicie morskiego, kartuskiego i kościerskiego, ma zadanie opracowania i wytyczenia dróg działalności P. Z. Z. na wyżej wspomnianych terenach.

Sprawozdanie z wyników prac P. Z. Z. w czasie ostatnich tygodni zdał ustępujący kierownik Delegatury P. Z. Z. w Gdyni p. **mgr. Chwalibóg** zaznaczając, że kierownictwo Delegatury z dniem 20 sierpnia obejmuje p. **Jurga.**

Ustalony przez poprzednie posiedzenie Komisji Organizacyjnej program prac P. Z. Z. na okres miesięcy letnich został prawie całkowicie zrealizowany. Sieć organizacyjna placówek P. Z. Z. powiązała już wszystkie znaczniejsze miejscowości na terenie powierzonym specjalnej działalności Delegatury P. Z. Z. w Gdyni.

Nowozałożone placówki wykazują dużą działalność czego wyrazem żywe zainteresowanie się wysłaną przez Delegaturę P. Z. Z. ankietą.

Zadaniem P. Z. Z. na najbliższy okres czasu jest stałe i konsekwentne rozszerzanie zasięgu organizacyjnego, ażeby jaknajwiększa liczba uświadomionych narodowo jednostek zasilała szeregi członków P. Z. Z. Pamiętać bowiem musimy, że teren północnego Pomorza to najważniejsze politycznie i gospodarczo krańce Rzeczypospolitej, a tem droższe i cenniejsze dla nas, że na tym terenie przy brzegach Bałtyku leży najpiękniejszy symbol wzrastającej stale na siłach Polski Odrodzonej — Gdynia.

Wojna za pasem — Czerwony Krzyż w drodze do Afryki

Wyprawa angielsko-amerykańska na jachcie „Trenora"

Prawie w zupełnej tajemnicy wypłynął przed paru dniami z Hawru motorowy jacht „Trenora" o pojemności 2.000 ton, wiozący na pokładzie misję samarytańską, przeznaczoną dla Abisynji. Na czele misji stoją: **hr. Byron de Prorok,** obywatel Stanów Zjednoczonych i Anglik, **E. G. Stanley,** właściciel jachtu. Wyprawę finansują kobiece kluby w Ameryce. Pierwszym etapem podróży jest Berbera, stolica ang. Somali.

Hr. Byron de Prorok jest doświadczonym podróżnikiem, znającym dokładnie Abisynję i Arabję, gdzie niedawno przebywał, starając się odszukać zaginioną stolicę królowej Sheby, kolebkę etjopskiej cywilizacji i legendarne miejsce przyjścia na świat Adama i Ewy. Obecnie zamierza hr. de Prorok zaopatrzyć w środki medyczne i sanitarne abisyńczyków, którzy będą prawdopodobnie walczyć w strefie Harar-Ajidgjiga-Sasa-Baueh-Gerlogubi i w południowej części oazy Aussa.

Obawiając się powikłań międzynarodowych, hr. Prorok nie ujawniał swych planów podróży aż do ostatniej chwili. Jacht, zbudowany w Anglji, wypełniony jest narzędziami chirurgicznemi, lekarstwami, bandażami i noszami; **załoga wynosi 30 ludzi,** prócz tego bierze udział w ekspedycji **kilku lekarzy i radjotechników.**

Z Berbera ekspedycja uda się przez angielską prowincję Somali na zachód **do Hararu, odległego o 35 mil ang. od Diredawa, miasa leżącego pomiędzy Djibuti a Addis Abeba.**

Zdaniem de Proroka — **tam się rozpoczną kroki nieprzyjacielskie;** przed wyruszeniem wyprawy, Tecle Hawariat, poseł abisyński w Paryżu, objaśnił go, że **armja abisyńska została skoncentrowana na 200-milowym froncie,** ciągnącym się z północy na południe, między Harari-Sasa-Baueh. Około Hararu skoncentrowanych jest **25.000 regularnego wojska** i oddziały ochotnicze; około **70.000** stoi w pogotowiu dalej na południe. Fachowcy twierdzą, że Djigdjiga stanowić będzie główny punkt oparcia w razie ofenzywy włoskiej.

Pora deszczewa kończy się 1 września a początku operacyj wojskowych należy się spodziewać **około 15 września.** Siły ekspedycyjne włoskie znajdują się obecnie o 130 mil ang. od pierwszej linji obronnej.

Z Hararu ekspedycja powróci do Berbera, następnie uda się jachtem do francuskiej prowincji Somali, skąd ruszy karawaną wgłąb Abisynji do oazy Ausa, gdzie ubiegłej wiosny de Prorok pozostawił magazyny z zapasami.

H. Ł.

szów Odrodzenia, a tylko do jakiegoś kataryniarza, włóczęgi lub złodziejaszka pospolitego, przemocą wciągniętego do walecznych szeregów „czarnych koszul", a wtedy czyż warto wogóle wszczynać taki kwik i gwałt?! Inaczejby to wyglądało, gdyby został znieważony portret, powiedzmy, — Romulusa czy Mucjusza Scevoli.

Pomyśleć tylko — taki reżyser, jak Mussolini, a przecież zapomniał o portretach larów i penatów. Dopiero p. Smetona wskazał mu „drogi żelazem wyścielane, proste i dzwonne", jak pięknie to napisał niegdyś w pamiętniku swoim hidalgo Vargas de Lopez i — Saaveydra.

Italja występuje (pozornie!) przeciwko niewolnictwu, ale nie występowała przeciwko temu w Trypolitanji i Erytrei, gdzie handel ludźmi kwitnie i o tem dzieci nawet wiedzą w Kufra; nie słychać też nic o jakichkolwiek arcyfaszystowskich zarządzeniach przeciwko handlarzom żywym towarem — białemi niewolnikami, a tymczasem w kraju „il Duce" właśnie gnieździ się jedna z najpotężniejszych filji tej ohydnej organizacji międzynarodowej.

Owa szczęka i niewolnicwo to tylko surogaty portretu Witolda Wielkiego!

Dopiero przekonawszy się, że w Europie zapanowała konsternacja, il Duce palnął angielskiemu korespondentowi prosto z mostu:

— Chcę przełknąć Abisynję, bo moim Włochom ciasno w ojczyźnie i głodno... To już bez „portretu Witolda".

Po chwili zapomnienia, wskazując na portret, dorzucił:

— Musimy nieść tam cywilizację i prawdziwy pacyfizm!

Wiemy coś o tem i coś-niecoś pamiętamy z dziejów wieku XX-go.

Rosja chciała osłabić na zawsze Japonję i wystawiła dwa portrety. Jednym z nich była najautentyczniejsza głowa następcy tronu Romanowych — Mikołaja, głowa, kórą w Tsuruga historyczną szablą pokiereszował samuraj Tamimura; drugim — zainscenizowana utarczka zbrojnych marynarzy rosyjskich kapitana Karcewa z drwalami japońskimi na rzece Jalu.

Austrja zamierzała „ucywilizować" i „uspokoić" Serbję i sprowokowała obrazę „żywego portretu" arcyksięcia Franciszka - Ferdynanda, podziurawionego kulami Principa w Serajewie.

To była „czysta" robota! O tem należy pamiętać, gdy w głowie świtać poczyna jakaś wspaniała w swej zbrodniczości myśl. Pozory, panowie, pozory przedewszystkiem!

Portret Witolda Wielkiego — to znamię naszego wieku...

Zapisy do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Bydgoszczy

Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych zezwolił na dodatkowe przyjęcie do Szkoły Podchorążych Lotnistwa na 3-letni kurs oficerów technicznych lotnictwa 1935-38, kandydatów z pośród absolwentów Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnistwa grupy technicznej, którzy w dniu 1. 9. 1935 r. nie przekroczą 25 lat życia.

Kandydaci winni składać podania do komendanta Centrum Wyszkolenia Technicznego Lotnictwa w Bydgoszczy do dnia 1 października br.

Inne warunki kandydatów zostały ogłoszone w rozkazie departamentu dowodzenia ogólnego Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr. 2110-21 (Wyszk. z dnia 27 maja 1935 r., który można przejrzeć w komendach PKU.).

Co myśli powiat bydgoski o wyborach

Stanowisko Polaka-katolika w dniu 8 września

Programy partyjne zawsze nas dzielą, bo jedne drugim wchodzą w drogę, **zawody zaś nas łączą, bo jedne drugim zaspakajają potrzeby życia i wzajemnie tworzą sobie rynek zbytu.**

Dlatego nowa **Konstytucja powołuje pracę zawodową do służby dla wspólnego dobra,** jakiem jest Państwo, a przekreśla wichrzycielstwo partyjnych programów. Uznając pracę za największą podwalinę Państwa, Konstytucja przesuwa **na związki zawodowe cały ciężar odpowiedzialności za rozwój kulturalny i społeczny, a przedewszystkiem gospodarczy naszego Państwa,** — a natomiast usuwa polityczne stronnictwa od dotychczasprzemożnego i zgubnego wpływu na te właśnie dziedziny naszego życia państwowego. Jest to oczywiście równoznaczne z odsunięciem ludzi, którzy dotąd żerowali na pracy osób trzecich, a zarazem równoznaczne z zwycięstwem prawa pracy, które jedynie i wyłącznie winno być dźwignią życia gospodarczego Państwa i wszystkich jego warstw społecznych.

Walka jałowych programów partyjnych była dziełem zawodowych polityków o wybujałych i poronionych pomysłach, umiejących tylko krytykować wszystko i wszystkich, a niezdolnych do realnej i celowej pracy państwowo-twórczej. Im piękniejsze były te programy, im więcej one obiecywały, tem łatwiej zdobywały wyznawców i zwolenników, chociaż były obce życiu i rzeczywistym warunkom pracy.

W życiu praktycznem dopiero okazuje się, że **piękno ideałów, głoszonych przez partje polityczne, jest tylko blichtrem zewnętrznym,** idącym na licytację targów partyjnych. Głoszone hasła zostają wyszydzane i zdeptane, gdy dla uzyskania doraźnego osobistego zysku partje, nawet najbardziej wrogie, łączą się ze sobą, a zmowa zastępuje programowe dążenia. — Wówczas krętactwa partyjne zastępują miejsce głoszonych idei. I dlatego te wszystkie stronnictwa odpadają od życia nie przez cudzą wolę, ale przez niemożność dalszego okłamywania ludzi celem pozyskiwania wyznawców dla haseł, które nie dadzą się spełnić, albo dla obrony form życia, nad któremi samo to życie przeszło do porządku.

Tego rodzaju życie parlamentarne stało się nie do zniesienia. Dlatego to nadszedł czas zmiany ustroju Państwa, **by fachowcy, obeznani dokładnie z warunkami naszego życia, regulowali współpracę** poszczególnych warstw społecznych dla ich wspólnego dobra **i na siebie wzięli ogromny ciężar losu Państwa.** Oni bowiem nie dadzą się tak łatwo zmącić krętactwu, nie dadzą się brać na pozory i czcze frazesy.

Nowa Konstytucja oddaje dobro i przyszłość wspólną w ręce ludzi fachowo przygotowanych i na nich opiera siłę, **wielkość Państwa i Narodu, powierzając należyty i trafny dobór tych ludzi całemu społeczeństwu** przez to, że nakłada na nie obowiązek obywatelski i chrześcijański wzięcia gremjalnego udziału w wyborach do ciała ustawodawczego, reprezentującego całe społeczeństwo, tj. do Sejmu.

Dlatego **nie dajcie się zmylić nawoływaniem do bojkotu wyborów, bo byłoby to zwalczaniem siebie samego i własnego Państwa.** Partyjnym działaczom pozostawcie **dziecinną zabawę gniewania się na własne Państwo.**

Nakazem obywatelskiej służby jest **pójść masowo do urny wyborczej i głos oddać na ludzi silnych w bezinteresowności, skutecznych w pracy zawodowej i zdolnych pojąć interes Państwa, ludzi z rozumem i z sumieniem. Takie winno być stanowisko każdego obywatela, Polaka i katolika w dniu wyborów do Sejmu.**

Alkiewiczowa Janina, Piotrkówko; Alkiewicz Stanisław, Mochle; Baier Edmund, Koronowo; Brycki, Mąkowarsko; Buda Józef, Dąbrówka Nowa; dr. Buxakowski Stefan, Fordon; Bandurski Mieczysław, Solec Kujawski; Baranowski Henryk, Solec Kujawski; Brzozowski Franciszek, Solec Kujawski; Borowiak Franciszek, Solec Kujawski; Czaczka Wacław, Solec Kujawski; Chojecki Dominik, Solec Kujawski; Dudziak Józef, Solec Kujawski; Grajek Józef, Koronowo; Graczyk Józefat, Koronowo; Kosidowski Lucjan, Koronowo; Krymski Władysław, Solec Kujawski; Lisowski Michał, Liberek Roman, Solec Kujawski; Łuczkowski Bolesław, Lucim; Matuszewski Kazimierz, Solec Kujawski; Mrówczyński Bronisław, Nowak Czesław, Łąsko Małe; Nowak Ignacy, Koronowo; Osowski Jan, Solec Kujawski; Piasek Izydor, Łochowo; Pufelski Jan, Koronowo; Przybylski Stanisław, Solec Kujawski; Tabaka Walenty, Solec Kujawski; Radzimiński Stefan, Potulice; Rafiński, Mochle; Rosa Jan, Więzowno; Rybicki Maksymiljan, Łęgnowo; Rydzkowski Józef, Łąsko Wielkie; Sabiniarz, Witoldowo; Schreider Franciszek, Fordon; Sobieszczyk Jakób, Sitowiec; Seweryński Jan, Koronowo; Szefliński Stefan, Lisiogon; Sztejka Franciszek, Marucin; Szymański Kazimierz, Fordon; Swinarski Henryk, Trzęsacz; Świętochowski Stefan, Solec Kujawski; Tokarski, Trzeciewiec; Urbanowski, Mochle; Wardziński Kazimierz, Wudzynek; Żmudziński Jan, Dóbrcz; Walkowiak Jan, Skarbiewo i Marciniak Jan, Koronowo.

Jaka będzie rola przyszłego Sejmu?

Konieczności gospodarcze na pierwszym planie

Bezwarunkowo w hierarchji celów, jakie się obecnie wysuwają na pierwszy plan w Polsce, to są cele gospodarcze.

Po wzmocnieniu prestiżu Polski zagranicą i zabezpieczeniu Jej spokoju na cały szereg lat za pomocą paktów o nieagresji, po uporządkowaniu wewnątrz ustroju politycznego przez uchwalenie nowej Konstytucji z siłą nieodpartą **wysuwają się konieczności gospodarcze,** od uporządkowania których zależeć będzie dalszy rozwój potęgi Państwa — a w razie zaniedbań na tem polu — grozi Polsce zahamowanie wzrostu potęgi Państwa a nawet Jej umniejszenie.

Nowy Sejm zatem będzie **Sejmem gospodarczym.** A ponieważ trzonem gospodarki narodowej jest rolnictwo — **nad podźwignięciem rolnictwa trzeba będzie pracować w pierwszym rzędzie.**

W walce z kryzysem Polska wybrała sobie metodę walki niezmiernie ciężką — **metodę deflacji,** oszczędności wegetacyjnych budżetów. Mogła sobie na tę metodę pozwolić dzięki patrjotyzmowi i przyzwyczajeniu do poświęceń naszego społeczeństwa.

Rolnictwo nie jest zainteresowane w zmianie tej metody. Musi się ono jednak **domagać, aby metoda ta została zastosowana na całym froncie gospodarczym,** a nie tylko na paru jego odcinkach. To będzie pierwszem zadaniem przyszłego Sejmu.

Stworzenie możliwości dla dostosowania organizmu gospodarczego do tej metody, uporządkow. aparatu spółdzielczego, bankowego, samorządu gospodarczego, uporządkowanie dobrowolnych społecznych organizacyj gospodarczych i zawodowych będzie zadaniem drugiem.

Trzeciem zadaniem niemniej ważnem, a wymagającem niemniejszego wysiłku, będzie **walka z przerostem biurokracji w Polsce.**

Gdy patrzy się w Polsce na **biednego urzędnika, źle opłacanego,** a zawalonego ustawami, komentarzami, okólnikami, drżącego ze strachu przed koniecznością wydania decyzji, bo zawsze znaleźć można paragraf na podstawie którego można jego decyzję zaczepić — to staje się rzeczą jasną, że **bez uproszczenia i uporządkowania administracji w Polsce nie otrzymamy aparatu energicznego, elastycznego, spełniającego swe zadanie w każdych warunkach dla dobra Narodu i Państwa.**

Poza temi generalnemi zadaniami każda grupa posłów będzie miała za zadanie sharmonizowanie potrzeb swego okręgu z potrzebami całego Państwa. Będzie ona musiała brać żywy udział w pracach organizacyjno-gospodarczych swego okręgu — a nawet będzie musiała brać na siebie w pracach tych inicjatywę.

To wszystko ułatwi przyszłym posłom nowa ordynacja wyborcza i prawdopodobnie na innych zasadach oparta nowa organizacja Sejmu. Powodzenie przyszłego Sejmu jest uzależnione jednak od przygotowania do prac sejmowych tych ludzi, którzy do tego Sejmu wejdą.

Jest ono zatem w ręku wyborcy.

J. Dudziński.

Bezrobotnym pracę a nie jałmużnę

Program pracy Sejmu w czterech słowach

Główne zadania przyszłego Sejmu i tem samem program pracy przyszłych posłów da się skreślić w czterech słowach: **uporządkowanie stosunków gospodarczych kraju.** Biorąc pod uwagę, że Polska ma 75 procent rolników, nie może ulegać żadnej wątpliwości, że **rozpocząć należy od uporządkowania stosunków w rolnictwie, któremu należy pomóc tak dalece, aby warsztaty rolnicze stały się rentowne.** Z tą chwilą bowiem automatycznie zwiększą się obroty we wszystkich innych gałęziach gospodarki państwowej, powodując tem samem osłabnięcie ogólnego kryzysu i bezrobocia. Oczywiście do tej chwili należy również przyjść z wydatną pomocą pozostałym warstwom społeczeństwa, które **pozbawione zaplecza rolnictwa z dnia na dzień podupadają.** Pomoc ta powinna być szybka i wydatna. Nie wolno dopuścić do tego, aby przez spóźnioną pomoc, tak jak to było w rolnictwie, doprowadzić do zniszczenia warsztatów pracy rzemiosła, kupiectwa i przemysłu. **Zrewidować należy jak najszybciej ustawodawstwo podatkowe i ubezpieczenia społeczne,** które w wielkiej mierze powodują gospodarcze załamywanie się społeczeństwa. Wszelkimi środkami należy dążyć do szerzenia oświaty, opierając ją na podstawach narodowych i religijnych. **Naród i religja są dwa nierozłączne pojęcia. Zmienić należy ustawodawstwo dotyczące bezrobocia, dając bezrobotnym pracę a nie jałmużnę.** Specjalną opieką należy otoczyć bezrobotnych kombatantów, którzy udziałem w powstaniach względnie dalszych walkach o niepodległość zasłużyli na to, aby w tej Polsce, której granice na polach walki wykreślali, **znaleźli taką pracę, która umożliwiłaby im wyżywienie,** zabezpieczenie siebie i rodzin, a nie byli zmuszeni do wyciągana ręki po zasiłki.

Wszelkimi siłami dążyć należy do ostatecznej unifikacji nowego ustawodawstwa, aby raz nareszcie zastąpić pozostałe często podstarzałe normy zaborców nowemi ustawami odpowiadającemi duchowi polskiemu.

Niezależnie od tych spraw ogólnych **posłowie zastępujący w Sejmie Okręg Bydgoski, powinni bezwzględnie stale interesować się sprawami ich okręgu,** a w szczególności miasta Bydgoszczy i starać się o dalszy rozwój tego miasta.

Z. Słoda.

Pomyślne zbiory na Kaszubach

Żniwa, jakie ostatecznie ukończono na Kaszubach, wykazują obfite zbiory zbóż, przedewszystkiem zaś żyta i pszenicy. Zbiór owoców zapowiada się w nieco mniejszych rozmiarach, natomiast okopowe doskonale obrodziły.

Wódką chcą zdobywać zwolenników

Nieudałe występy Mrozów i Trepków w Bydgoszczy i powiecie

Naszym domorosłym politykom bydgoskim z pod znaku N. D. **zabrakło już argumentów** na przekonywanie społeczeństwa na temat wstrzymywania się od udziału przy nadchodzących wyborach. Głośno deklarowali różni menerzy Stronnictwa Narodowego, że nadchodzące wybory nic ich nie obchodzą, że wstrzymują się od akcji wyborczej. Jednem słowem ogłosili bojkot wyborów. Tymczasem obecnie widzimy, że różni przywódcy N. D. okazują niezwykłą żywotność, a mężowie zaufania jeżdżą nietylko od wsi do wsi, ale co „lepsze" wódką starają się przekonać ludność, że powinna się wstrzymać od udziału w głosowaniu.

Niedalej jak przed kilku dniami jeden z znanych przywódców Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy, nie mogąc przekonać swych słuchaczy „rzeczowemi" argumentami **usiłował przekonać ich... wódką.** Na stoły wjechało 30 litrów wódki i „lepsi" przedstawiciele społeczeństwa **na Jachcicach popili sobie zdrowo.** Były poseł po kilku kieliszkach nabrał rezonu, ale niestety tak samo szybko jak zniknęła wódka, tak samo zniknęli słuchacze. **Z interesu cieszył się tylko restaurator,** bo to na przedmieściu **rzadko zdarza się taka gratka, aby znalazł się fundator na 30 litrów monopolówki.**

* * *

Znani naganiacze Stronnictwa Narodowego z Żołędowa Wawrzyn Mróz i niejaki Trepka wybrali się ub. niedzieli do Wudzynia w powiecie bydgoskim na zwołany przez Stronnictwo Narodowe wiec przedwyborczy. Wiec naznaczono na godzinę 12-tą w południe, a ponieważ **do godz. 3-ciej nie zjawił się żaden chętny słuchacz,** Trepka z Mrozem w humorach nieszczególnych wrócili do swego Żołędowa.

O kompromitacji dowiedzieli się przywódcy partyjni z Bydgoszczy i zwołali do Wudzynia drugi wiec na czwartek. Do pomocy Trepce i Mrozowi **dodano jeszcze dwóch „waletów" i to Zielińskiego i Polasika.** Cała dorodna czwórka zajechała na wiec o godz. 6-tej nad wieczorem samochodem. Niestety i pomoc „waletów" i reprezentacyjne auto na nic się nie zdało. **Przyszło tylko 6 osób.** Ponieważ zadużo było mówców, a za mało słuchaczy, więc i ten **wiec „odłożono".** Z nudów postanowiono zagrać w karty. I to jednak nie szło. Po godz. 9-tej wieczorem cała czwórka opuściła **Wudzyń, który nie chce słuchać głupich opowiastek partyjników.**

* * *

W „Orędowniku" z dnia 31 sierpnia ukazało się sprawozdanie z „imponującego" wiecu Stronnictwa Narodowego **w Koronowie.** Sprawozdawca tego pisma z takim entuzjazmem rozpisał się o tem zebraniu, że mogłoby się wydawać, iż całe Koronowo to domena wpływów różnych panów Mrozów, Ablów i Trepków. Naturalnie, w sprawozdaniu znalazła się również informacja, że w zebraniu wzięło udział 250 osób(!?), którzy gorąco wiwatowali na cześć wybawicieli z pod znaku N. D.

Okazuje się tymczasem, że pokoik, w którym zebranie to odbywało się, może zmieścić najwyżej 60 osób. „Uczciwy" sprawozdawca zmieścił tymczasem 250 osób. **Wynalazek ten należy opatentować! A może reszta była na zebraniu obecna duchem?** Niema jak to dobrzy rachmistrze, ci nawet duchy liczą. Napewno właściciel restauracji p. Oszczak ucieszy się bardzo, że „Orędownik" powiększył mu jego lokal pięciokrotnie.

Przybyli na zebranie **robotnicy** (nie duchy) **ostro wystąpili przeciwko mówcom i skrytykowali działalność Stronnictwa Narodowego.** Zebranie trwało też krótko. Koronowskie Mrozy usłyszeli jednak wiele niemiłych rzeczy. **Robotnicy nie pozwolą się bujać.**

Tydzień w radjo

Plany muzyczne Polskiego Radja na sezon jesienno-zimowy

Sezon jesienno-zimowy rozpoczyna się dnia 1 września i trwa do 1 marca 1936. Okres ten obiecuje radjosłuchaczom wiele nowości, reform, których potrzeba wprowadzenia wynikła z wieloletnich doświadczeń i starannych badań Polskiego Radja, wiele ciekawych imprez zarówno krajowych jak i zagranicznych.

Tak więc przedewszystkiem stara się Wydział Muzyczny o jaknajintensywniejsze podniesienie poziomu polskiego życia koncertowego, o wciągnięcie w pracę radjową najcenniejszych polskich sił wykonawczych i twórczych, o zachowanie drogocennego polskiego folkloru, zagrożonego falą muzyki tanecznej, dancingowej, przebojów, które coraz silniej nacierają na polską wieś. Rozumie się, że praca w tym kierunku Polskiego Radja nie wpadnie w żadną jednostronność, że do głosu dojdzie — i to w bardzo silnym stopniu — dorobek kultury wielowiekowej krajów europejskich, a nawet pozaeuropejskich.

Zatrzymane zostaną na sezon jesienno-zimowy **Koncerty Chopinowskie,** lecz ujęte będą w formę nieco inną: mianowicie podawane będą one w porządku chronologicznym w łączności z życiem Chopina, i uzupełnione literackiem słowem objaśniającem.

Cenną i ważną pracę na polu podniesienia naszej kultury muzycznej spełni stworzenie wzgl. zachęcenie do pracy radjowej istniejących już **chórów mieszanych i śpiewu zespołowego.** Znakomity Chór ks. Cieburowskiego odegra tu rolę bardzo ważną.

Niezmiernie ważny odcinek pracy kulturalnej to pielęgnowanie polskiego **folkloru.** Audycje, które w sezonie letnim tak wielu ludziom uszy i oczy otworzyły na piękno pieśni ludowej, zostaną zatrzymane w sezonie zimowym, choć będą nieco w czasie ograniczone (4 razy w tygodniu). Ponadto rozgłośnie regjonalne będą miały obowiązek czuwać nad swojemi regjonalnemi pieśniami, które w opracowaniu zachowującem jednak jaknajwierniej charakter właściwy pieśni, podane zostaną radjosłuchaczom.

Polskiej muzyce artystycznej poświęcone będą obok koncertów chopinowskich liczne audycje instrumentalne i wokalne. Przedewszystkiem zatrzymane będą z sezonu letniego audycje pod tyt. „Nasze pieśni“, poświęcone wyłącznie kompozytorom polskim, przyczem co dwa tygodnie nadawane będą pieśni wyłącznie Moniuszkowskie. Moniuszce poświęcony będzie szereg audycyj, oraz poczynione będą starania nadania bądź to z teatrów, bądź też ze studja cyklu oper tego wielkiego polskiego kompozytora.

Obok oper moniuszkowskich usłyszą radjosłuchacze szereg oper innych polskich kompozytorów, jak Grossmana, Kamieńskiego, Żeleńskiego, Paderewskiego i Joteyki.

Naturalnie zarówno dział muzyki kameralnej i symfonicznej uwzględni w wysokiej mierze twórczość kompozytorów polskich zarówno epok ubiegłych jak i czasów współczesnych. Między innemi transmitowany będzie z Krakowa cykl koncertów historycznych muzyki polskiej oraz z Warszawy utwory kompozytorów polskich, nagrodzone na konkursie Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej.

AUDYCJE JUBILEUSZOWE

Na rok 1935-36 przypada szereg jubileuszów kompozytorów polskich, które znajdą w Polskiem Radjo uroczyste i staranne uczczenie. Tak np. obchodzić będziemy we wrześniu 50-lecie śmierci mało znanego, a tak wysoce utalentowanego kompozytora końca wieku XIX-ego J. Zarębskiego, w październiku 86-tą rocznicę śmierci Chopina; w listopadzie 40-lecie śmierci Zarzyckiego nieprzeciętnej miary kompozytora, również stosunkowo mało znanego szerokim warstwom polskiej publiczności w tym samym miesiącu 70-lecie chluby polskich pianistów i kompozytorów Paderewskiego; w związku ze Świętem Niepodległości organizuje Polskie Radjo szereg uroczystości także muzycznych. W grudniu 10-lecie śmierci żyjącego jeszcze w pamięci wielu z pośród melomanów Statkowskiego; w styczniu 15-lecie śmierci Żeleńskiego, w lutym 126 rocznicę urodzin Chopina.

KONCERTY SZKOLNE.

Ogromne znaczenie posiadają organizowane w latach ubiegłych koncerty szkolne. Obecnie przystępuje Polskie Radjo do rozszerzenia pracy na tym polu. Audycje muzyczne odbywać się będą raz na tydzień przy udziale Warszawy i innych rozgłośni polskich, przyczem jeden koncert w miesiącu przeznaczony będzie dla młodzieży gimnazjalnej, trzy zaś dla młodzieży szkół powszechnych.

Audycje te przy wzmożonej propagandzie radjofonji szkolnej oraz w łączności z innemi audycjami dla szkół przeznaczonemi, wywrzeć mogą wpływ kulturalny o doniosłości wręcz niezwykłej.

Tak wyglądają w przybliżeniu i siłą rzeczy w skrócie przedstawione plany Wydziału Muzycznego, dotyczące muzyki polskiej.

OPERY.

Polskie Radjo zamierza w sezonie zimowym transmitować z zagranicy szereg wartościowych interesujących oper w najlepszych wykonaniach. Obok tego jednak projektowane są opery zradjofonizowane, nadawane z studja, które obejmą przedewszystkiem dzieła wysoce wartościowe a rzadko słyszane jak np. Haydna „Aptekarz“, Mozarta, „Dyrektor teatru“, Pergolesiego, „Służąca panią“ — prawdziwy klejnocik repertuaru oper komicznych itd.

AUDYCJE OKOLICZNOŚCIOWE.

Dodajmy jeszcze szereg audycyj okolicznościowych, jubileuszów, urodzin i śmierci wielkich mistrzów, świetne operetki, mało znane pieśni Straussa i Hugona Wolffa, monografje muzyczne jak: „Pierwsze utwory wielkich kompozytorów“ (cudowne dzieci) i „Listy miłosne“, muzykę z płyt, która przyniesie najnowsze nagrania, przegląd muzyki współczesnej w ramach „Panorama muzyki współczesnej“, nadawanej przez Wilno i nadzwyczaj ciekawe poraz pierwszy w Polskiem Radjo dawane płyty muzyki egzotycznej a więc krajów pozaeuropejskich, dalej szereg feljetonów i pogadanek muzycznych, ujętych w sposób zupełnie nowy, od dotychczasowych odbiegający, liczną i żywą wymianę z rozgłośniami zagranicznemi, a przyznać musimy, że sezon zimowo-jesienny przedstawia się niezwykle interesująco, po części wręcz sensacyjnie i obiecuje pod każdym względem tak wychowawczym, jak i rozrywkowym poziom zupełnie pierwszorzędny.

Na warcie

TORUŃSKIEJ WIEŻY RADJOWEJ TEN UTWÓR POŚWIĘCA AUTOR*)

Wtulony w ciszę nocy stoję na swej warcie
I ty samotna stoisz — jak żołnierz na straży.
Ja na ciebie—ty na mnie spoglądasz uparcie
Ja do ciebie — ty do mnie po swojemu gwarzysz.

Gdy cię widzę—me oczy dziwnym blaskiem płoną
I bagnet karabinka błyszczy niby igła,
Którą na szczycie trzymasz w niebo wymarzoną
Wieżo ty radjowa — potężna i śmigła!

Lubię, kiedy wśród nocy patrzysz w moją stronę
Żarem swoich światełek, niby dwojgiem oczu —
Kiedy nużasz zuchwale swe czoło wzniesione
W granatowem, kłębiastem nieba zaobłoczu...

Kiedy jestem samotny, tak zdala od ludzi,
Kiedy wzrok mój zapada w głuchą okolicę,
Nie tak ciężko na sercu, choć się smutek budzi,
Gdy widzę twoją zdala wzniesioną prawicę.

Podziwiam cię, ty tworze ludzkiego genjuszu,
Gdy widzę postać twoją, siejącą w świat pieśni...
Żal mi tylko, że płyną mimo moich uszu
I słyszeć ich nie mogę... w dźwięki ucieleśnić
I rozśpiewać się z tobą w kaskadach eteru!

Słucham chciwie... nic złowić w powietrzu nie mogę...
żadnego szeptu twego, żadniutkiego szmeru...
Wokół cisza spowita w czarnej nocy tego...

— — — — — — — —

Kiedy burze i wichry wokół się rozmściwią,
Kiedy trzaski piorunów rozlegną się twarde
Ty, jak żołnierz, bez lęku czoło wznosisz harde
Mierząc bagnetem — igłą, w rozhukany żywioł.

I zawsze stoisz wzniosła, zawsze jednakowa,
Zawsze ku mojej stronie patrząca uparcie...
I musisz stać, bo jesteś żołnierzem na warcie.

O cudna, niebosiężna, ty wieżo radjowa!

*) Autorem wiersza „Na warcie“ jest prosty żołnierz, którego szczery podziw dla cudów nowoczesnej techniki, jakiej wyrazem jest maszt anteny radjostacji toruńskiej, natchnął do tych rymów wprawdzie prostych, ale pięknych w swym liryzmie i bezpośredniością.

Rozgłośnie regjonalne pracują dłużej

Począwszy od 1 września br. wszystkie rozgłośnie regjonalne Polskiego Radja będą w południe nadawać swój program dłużej niż dotychczas a mianowicie do godz. 14,30. Przedłużenie czasu pracy prowincjonalnych stacyj Polskiego Radja przyjęte będzie przez słuchaczy niewątpliwie z uznaniem, gdyż pozwoli im na słuchanie muzyki obiadowej, co jest stałym postulatem abonentów Polskiego Radja.

Dzięki tej decyzji Polskiego Radja słuchacze otrzymają we wszystkie dnie powszednie w południe przez prawie 2 godziny dobrą muzykę.

Muzyka polska na falach zagranicznych

Mimo sezonu letniego nadają rozgłośnie zagraniczne szereg koncertów poważnych ze współudziałem polskich artystów, lub obejmujących utwory polskich kompozytorów. Tak więc w pierwszej linji koncerty chopinowskie w wykonaniu polskich pianistów czy to w formie transmisyj z Warszawy, czy też utrwalonych na stillu. Tak np. nadawał Koenigswusterhausen recital St. Nawrockiego (11. 8), zaś również (21. 8) Koenigswusterhausen, Berlin i Monachjum koncert w wykonaniu St. Szpinalskiego na płytach. W programach złożonych z utworów różnorodnych wystąpili przed mikrofonami zagranicznemi następujący soliści: w Rydze — znany nasz śpiewak S. Benoni (28. 7) w Estonji w Tallinie pianistka Edwarda Feinsteinówna z recitalem złożonym z utworów kompozytorów polskich (3. 8), we Wrocławiu pianista Bronisława Poznak z utworami Chopina (4. 8). Bruksela nadawała (8. 8) audycję płytową Kiepury, Ryga zaś (15. 8), również na płytach chór Dana. Na cały sezon letni zaangażowany został przez rozgłośnię łotewską w Rydze kapelm. Walerjan Bierdjajew, który nie omieszkał przy tej okazji zaprezentować łotewskim radjosłuchaczom szereg utworów kompozytorów polskich: Maliszewskiego — Suitę baletową (28. 7), Moniuszki — fragmenty z Halki itd.

Polską muzykę fortepianową Chopina, Moniuszki, Moszkowskiego wykonała Skalicka w Czechosłowacji, w Bernie (29. 7) pianista V. Reizuicks - Titivs, w Rydze (2. 8) Chopina, Paderewskiego i Michałowskiego. zaś w Wiedniu (18. 8) V. Eberstein utwory Paderewskiego. W Rzymie (9. 8) odśpiewał bas Paolo Prokopieni szereg polskich pieśni i aryj w specjalnie polskiej muzyce poświęconym recitalu.

Kompozycje Paderewskiego wykonano również w Norwegji, w Oslo (9. 8), w Pradze itd. Również i twórczość Szymanowskiego odbiła się ostatnio silnem echem w radjofonji zagranicznej: w Heilsbergu i Królewcu (11. 8) oraz w Kopenhadze (16. 8). Praga nadawała obok utworów Wieniawskiego kompozycję Karłowicza (21. 8). Moskwa — kompozycje polskie w ramach koncertu ogólnosłowiańskiego (7. 8) zaś Paryż P. T. T. żyjącego w Paryżu kompozytora polskiego Rohozińskiego: Trio na flet, harfę i skrzypce (14. sierpnia).

Wielka wystawa radjowa w Berlinie

Każdy zwiedzający ma prawo wystąpić przed mikrofonem

Dnia 16 bm., odbyło się w Berlinie otwarcie dorocznej dwunastej z rzędu wystawy radjowej. Jest to jedna z największych imprez tego rodzaju w Europie.

Ideą przewodnią dotychczasowych wystaw radjowych było zobrazowanie całokształtu produkcji odbiorników radjowych. Osiągnięte było to nie przez nagromadzenie eksponatów, lecz przez odpowiednie ich ułożenie w ten sposób, by dać widzom rzut oka na całość rozwoju radja z punktu widzenia kultury ducha oraz gospodarki, dać pojęcie o jego zadaniach, rozwoju i możliwościach na przyszłość, zarówno pod względem technicznym, jak i gospodarczym.

Tegoroczna wystawa ma za zadanie zbliżyć szerokie koła zwiedzających do pracy stacji nadaw.czych W tym celu punktem centralnym tegorocznej wystawy będzie t. zw. audycja popularna, polegająca na tem, że każdy zwiedzający bądź to osoba pojedyńcza, bądź zespół ma prawo wystąpić przed mikrofonem. Każdy ze zwiedzających po zameldowaniu się w biurze wystawy oraz wypełnieniu pewnych formalności, polegających na złożeniu świadectwa o aryjskiem pochodzeniu i programu audycji, przechodzi do specjalnej kabiny z mikrofonem, gdzie odbywa próbę.

Jeżeli jest to audycja zbiorowa: chór, orkiestra, otrzymują zespoły do swej dyspozycji salę. Audycje uznane za odpowiednie będą nadawane przez radjo niemieckie w czasie trwania wystawy w godzinach popołudniowych. Ci z publiczności, którzy nie zamierzają występować przed mikrofonem mają możność przyjrzeć się z bliska całej technicznej pracy w studjo. Zapowiedź audycji popularnej wzbudziła w całych Niemczech duże zainteresowanie. Prowincjonalne zespoły muzyczne, chóry oraz pojedyńcze osoby zapowiadają swe przybycie do Berlina tak licznie, że niemieckie koleje państwowe zmuszone są uruchomić na czas trwania wystawy specjalne pociągi obliczone na przewiezienie 250 tys. osób. Specjalne zainteresowanie wzbudza również, hala 3-cia — telewizji. Jest to pokaz rozwoju telewizji od czasu jej wynalezienia aż do chwili obecnej. Są tu do nabycia gotowe aparaty telewizyjne. Obsługa tych aparatów jest tak uproszczona, że każdy nawet laik z łatwością może operować aparatem. Jak wielkim zainteresowaniem cieszą się w Niemczech wystawy radjowe świadczą cyfry porównacze zwiedzających wystawę w latach od 1924 r., do 1934 r. Jeżeli w roku 1924 wystawa radjowa zajmowała 9.500 m. kw., a zwiedziło ją 114.000 osób, to już w r. 1934 obszar zajęty przez wystawę równał się 57.000 m. kw. a zwiedziło ją 305.000 osób. Wskazuje to jak radjo niemieckie dzięki umiejętnej i celowej polityce potrafiło spopularyzować i udostępnić szerokim masom ideę radja.

Nr. 44 **GŁOS LITERACKO-NAUKOWY**
redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

KS. LEON HEYKE.

Sfinks kaszubski

5. Dr. Ceynowa

Gdy się mówi o ruchu młodokaszubskim, nie można pominąć Florjana Ceynowy, owego niezwykłego doktora, który do dzisiaj stoi w dziejach Kaszub jako postać najzupełniej zagadkowa. Złożona to bardzo natura, zamknięta w sobie, której tajemnic przepatrzeć nie można. Doskonale kreśli tę jego zagadkowość przeciwnik jego, ks. G. Pobłocki, pisząc we wstępie do swego słownika kaszubskiego: „Człowiek to z wielu względów oryginalny. W życiu codziennem gorliwy Polak, kochający swą narodowość, a w pismach swoich wróg Polaków. Z chrztu i przekonania wierzący katolik, a jako pisarz zwolennik prawosławia. Mąż utalentowany i dobry znawca języków słowiańskich, a jednak, cokolwiek napisał, jest do cna niedorzeczne". Przypatrzmy się bliżej zagadce jego.

1. P a t r j o t y z m j e g o p o l s k i. Słuszne jest stwierdzenie ks. Pobłockiego, że dr. Ceynowa był w życiu codziennem gorliwym Polakiem, kochającym swoją narodowość. Dowodem tego jest Starogard i Moskwa. Polskie Towarzystwo Demokratyczne, zawiązane w r. 1832 w Paryżu pośród emigrantów polskich, przygotowywało w r. 1846 zbrojne powstanie. Ceynowa był wówczas w Królewcu studentem medycyny, sympatyzującym z dążnościami wspomnianego towarzystwa, zmierzającego do wskrzeszenia Polski. U przyjaciela Aleksandra Szyszłowicza poznał porucznika Magdzińskiego, który go wtajemniczył w istniejący spisek i nalegał na niego, by w Prusach Zachodnich rozpętał powstanie i tamdotąd się udał jeszcze przed 20 lutego, zgłaszając się u Trojanowskiego, komisarza na okręg starogardzki, obejmujący i całe Kaszuby. Opuścił Ceynowa Królewiec 19 lutego i 20 wpadł do ks. Łobodzkiego w Klonówce, gdzie się dowiedział, że Trojanowskiego codopiero zdradzono i aresztowano. Niezrażony tą wieścią, Ceynowa obejmuje dowództwo i wyrusza na Starogard. Ale w drodze powstańcy z okolic Rywałdu i Klonówki stracili nagle ochotę i opuścili Ceynowę. Następstwa były fatalne. Ceynowę złapano 22 lutego niedaleko Sianowa pod Kartuzami. Sprawę starogardzką sądzono razem z ogólną sprawą Mirosławskiego. Wyrokiem z dnia 2 grudnia r. 1847 skazano Ceynowę na ścięcie toporem, ale karę tę zamieniono na dożywotnie więzienie, które zaraz zaczął odsiadywać w Moabicie, dzielnicy Berlina. Już jednak w roku 1848 rewolucja otworzyła mu bramę. Proces i pobyt w więzieniu przemieniły jego duszę. Ceynowa zaciął się w sobie i szedł odtąd swoją własną drogą.

2. N a k o n g r e s i e w M o s k w i e. W roku 1867 dnia 5 maja otwarto w Ujeżdżalni moskiewskiej słowiańską wystawę etnologiczną, trwającą przez 2 miesiące. Widok był to niezwykły. Udział w niej brały wszystkie narody słowiańskie. Obejrzał ją i Ceynowa i sam się zjawił w Moskwie, tej „Mekce Słowiańskiej". Obiady, koncerty, bale następowały po sobie bez przerwy. Entuzjazm był wielki. Mawiano: „Silnie związani ze sobą wszystkiemi węzłami krwi i ducha, cegóż nie dokażą Słowianie! Góry usuną się z miejsca, gdy na nie uderzymy razem!" Ostatni bankiet w Solnikach był największą uroczystością tego wszechsłowiańskiego kongresu. Wśród jodłowego gaju we wspaniałym pawilonie zasiadło 2 czerwca 600 zaproszonych gości, między nimi i Ceynowa. Na środku sali wznosił się sztandar Cyryla i Metodego, symbol jedności słowiańskiej. Pod tym sztandarem stawał każdy mówca, chcący przemówić do współbiesiadników. Przemówił Pogodin, gwałtownie potępiając powstanie warszawskie, pod niebo wynosząc Murawiewa, zohydzając Polaków. Po nim przemawiał Aksakow i Rieger. Biesiadnicy szemrali. W tem przed sztandarem Cyryla i Metodego ukazał się książę Czerkaski, potomek tatarskiej rodziny. Mowa jego była gwałtowna, traktująca sprawę polską ze stanowiska prawa politycznego i administracyjnego. W końcu krzyknął: „Rosja załatwiła raz na zawsze i nieodwołalnie stare swoje rachunki z Polską i jak niema na świecie siły, którąby zdołała tę rzekę wstecz odwrócić, tak samo niema na świecie siły, którąby zdołała zmienić dzisiejsze stosunki między Rosją a Polską". Tłum ryczał: „Dzięki ci, dzięki! Niech cię Bóg błogosławi!" Ponury skoczył Ceynowa pod sztandar, by dać odpowiedź w obronie Polski, ale go zakrzyczano i odepchnięto. Ceynowa natychmiast wyjechał i zerwał stosunki swe z Rosjanami.

3. R o m a n t y z m C e y n o w a. Ceynowa był gorącym patrjotą polskim. Wskrzeszenie Polski było celem jego życia. Do tego celu dążył wprost drogą zbrojnego powstania i gdy droga ta zawiodła, szedł doń pośrednio zapomocą rosyjskiego panslawizmu. Razem z Polską spodziewał się i dla Kaszub lepszej przyszłości. Do tego celu zmierzał i drogą wychowania społecznego. W r. 1850 wydał 4 broszurki, zawierające jego program polityczny. Są to: Książeczka dlo Kaszebow, Kile słów wo Kaszebach. Trze rozprawe i Rozmowa Polocha z Kaszebą. Broszury te rozrzucone między ludem wiele narobiły wrzawy. Dopatrzono się w nich separatyzmu, moskwityzmu i antyklerykalizmu. Niesłusznie. Gdy bowiem uderza na „Polaków", nie ma na myśli ludu słowiańskiego, lecz polską szlachtę — świecką i duchowną — odnoszącą się z niechęcią do lüdku kaszubskiego i drwiącą z jego kaszubskiej mowy. Był nieprzejednanym wrogiem tej szlachty, ciążącej do Niemiec i używającej w domowem pożyciu prawie wyłącznie języka niemieckiego. Ceynowa był pozatem nieodrodnym synem Kaszub. Lubił się przekomarzać i czynić drugim naprzekór. A ironję romantyczną doprowadzał do ostatecznych granić: Dobry żort tynfa wort. Był romantykiem wpełnem słowa znaczeniu. Wartościował wszystkie wartości, szukał nowych dróg a przedewszystkiem głosił najdalej idącą swobodę we wszystkich dziedzinach: myśli, słowa i życia, nauki, sztuki i polityki. Bezbrzeżne jest jego dążenie, w mglistej dali szuka swego celu. Ten romantyzm, będący cechą jego epoki, tłumaczy nam aforystyczność jego pism i dziwaczność niektórych poczynań jego.

Ceynowa wierzył w skuteczność swojej pracy. Jak ów siewca ewangeliczny rzucił on ziarna swych dążności w serce ludu kaszubskiego i odsunął się na bok czekając, czy się myśli jego przyjmą. Zdala od Kaszub, w Bukówcu pod Świeciem, osiadł jako lekarz i od czasu do czasu tylko przyjeżdżał w rodzinne strony swoje. Był on jak ów wódz indjański, o którym pisze Washington Irwing: „Żył jak zbieg i wygnaniec na ojczystej ziemi, podobny do statku, który sam jeden walczy przeciw ciemnościom i burzy, i nie znalazł litościwego oka, któreby zapłakało nad jego upadkiem, ani przyjacielskiej ręki, którąby skrzepłe zawarła powieki". Mówiono: „dziwak", a był to człowiek daleko patrzący w przyszłość.

JOSÈ MARIA DE HÉRÉDIA.

NIEWOLNIK

Nagi, brudny i wstrętny, ochłapem żywiony
Jam niewolnik — obejrzyj na mem ciele znaki,
A przecież wolnym zrodzon, nad zatoką, w jakiej
Miodowa Hybla jasne swe odbija skłony.

Szczęsną-m Wyspę opuścił! Jeżeli, wiedziony
Przypadkiem, do Syrakuz, gdzie pszczoły i maki,
Zawitasz, jadąc wiosną łabędziemi szlaki,
Dowiedz się o kochankę moją, gościu czczony.

Ujrzęż kiedy, jak oczy ciemne mojej dziewy,
Skryte pod tryumfalnym łukiem czarnobrewym
Do nieba rodzimego śmieją się otchłani?
Miej litość, jedź, odszukaj... a zostaw nadzieję!
Powiedz mej Klearysk: jeszcze żyję — dla niej.
A poznasz ją odrazu — nigdy się nie śmieje.

(Przełożył Allan Kosko).

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO: TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4 TELEFON 17-46.

HELENA JESKE-CHOIŃSKA.

Wśród jezior i zabytków kaszubskich

1. Słoneczny kraj

Wypłynęliśmy na jezioro Ostrzyckie w samo południe. Woda spokojna, iskrzyła się przy brzegach srebrnemi kroplami. Lewy brzeg majaczył, niby piękny zdziczały park — po prawym biegła z nami jakiś czas linja kolejowa niknąc zwolna w lądzie. Wraz z nią znikła pamięć o ludziach. Byliśmy sami. Sunęliśmy szybko i cicho. Wiosła płynącego przed nami kajaka rozsypywały srebrne bryzgi — ginące w szklisto-błękitnej wodzie.

Radosny, słoneczny nastrój pierwszych chwil towarzyszył nam odtąd stale.

I tu na wodzie, jak i później w czasie wędrówek na lądzie piękno przyrody, czy zabytków przemawiało do nas silniej, niż kiedykolwiek. Spotykani po wsiach Kaszubi — czy to kilkoro dzieci od niechcenia bawiących się w skupieniu na kamieniach nadjeziornych — czy stara kaszubka szybko przędąca na prymitywnym, o harmonijnym wyrazie kołowrotku, wszyscy ci ludzie, obok których obojętnie przeszłoby się w mieście, tam wydawali się nam niesłychanie interesujący. Najdrobniejsze przeżycia przesłoneczniały się szczerym entuzjazmem. Może to radość z prymitywnego bytowania, a może w istocie włóczęgi tkwi coś, co skierowuje wrażliwość na piękno i pogłębia chłonność doznań.

Pod wieczór pierwszego dnia poszliśmy spacerem do Goręczyna. Zobaczyliśmy piękny kościółek pokartuzki, wrażenie było tak silne, że sprzeniewierzyliśmy się naszym wyłącznym do tej pory panom — kajakom i rzuciliśmy się z zapałem do mapy, aby znaleźć taką trasę, którąby pogodziła jedno z drugiem. I kajaki... i zabytki.

Zadowoleni wróciliśmy do Ostrzyc. Widok z brzegu przepiękny. Na środku jeziora jaśniała księżycowa smuga matowiejąc ku brzegom. Czarne ramy lasów wznoszących się wysoko nad wodą obejmowały upiornie srebrzysto-popielatą toń.

Zachwytów naszych nie podzielała stojąca obok nas stara, trochę przygłucha kaszubka. Powiedziała poprostu, że im tu się tak ładnie nie wydaje, bo oni muszą pracować. W Ostrzycach — nasz pierwszy nocleg. Weszliśmy do chaty.

W ciemnej izbie cicho krzątali się domownicy koło kuchni z okapem. Wesoło trzaskał ogień z gałęzi, co chwilę buchając ognistym płomieniem w górę. Fantastycznie na jego tle rysowały się sylwetki kobiet pochylonych nad ogniem. Spokój nocy księżycowej dziwnie zespalał się z cichą pracą kaszubów. Młody człowiek pomagał w skupieniu swej narzeczonej, bez głośnych zalotów i żartów. Jedynie po spojrzeniach rzucanych sobie ukradkiem przez młodych, można się było domyśleć, że ich coś ze sobą łączy.

Najpiękniejszy nastrój nie przeszkadzał nam jednak w objadaniu się. Tak było tu, tak było później na górze Biskupiej, skąd rozciągał się wspaniały widok na półkole jezior rozłożonych wachlarzowato u naszych stóp. Spostrzegaliśmy nagle ze zgrozą że kontemplujemy w przejęciu mając usta zapchane kiełbasą. Jeziorem Ostrzyckiem popłynęliśmy dalej przez Małe i Wielkie Brodno w kierunku Chmielna. Płynąc wodnym przesmykiem między jeziorami co chwila odkładaliśmy wiosła. Otoczeni soczystą zielenią tataraków, płynęliśmy słonecznym korytarzem, — zdawało się — do nikąd. Błękitne łątki podróżowały z nami na dziobie kajaka, albo wprost na ramieniu.

Przez groźnie rozkołysane Kłodno dotarliśmy do Chmielna. Piękna ta wieś, położona na wzgórzu nad dwoma jeziorami: Kłodnem i Białem, nazwę swą zawdzięcza legendzie. Niegdyś, przed laty mieszkała tu para kochających się ludzi, którym złe losy nie pozwoliły złączyć się za życia. Nawet po śmierci rozdzielono ich, chowając osobno po obu stronach drewnianego kościółka. Na grobach ich jednak wyrósł chmiel i piął się w górę tak wysoko, dopóki nie złączył obu mogił ponad dachem kościoła.

Nie zobaczyliśmy jednak ani chmielu, ani drewnianego kościółka, rozebranego w drugiej połowie przeszłego wieku.

Z Chmielna ruszyliśmy nad jezioro Łapalickie, a dalej do Kartuz i Żukowa.

W chatach kaszubskich, w których zatrzymywaliśmy się dla zjedzenia czegoś i dla wypoczynku, czuliśmy się jak w domu. Gospodarowaliśmy, myszkowaliśmy po kredensach i szufladach, szukając czegoś do zjedzenia. Gospodarze przypatrywali się temu z milczącym uśmiechem.

Nie wiem, czy braliśmy ich naszemi beztroskiemi minami czy też są oni z natury obdarzeni życzliwością dla ludzi. Tkwi w nich jeszcze tradycja staroświeckiej gościnności.

Gdy wypadało nam drugi raz być w tej samej wsi, do chaty gospodarzy wchodziliśmy jak starzy znajomi. Interesowali się gdzie byliśmy, co widzieliśmy, oczywiście traktowali nas z pewnem pobłażaniem, niemniej jednak życzliwie.

Po długiej wędrówce na lądzie zatęskniliśmy do wody.

Wypłynęliśmy z Kłodna na jezioro Raduńskie, pozostawiając za sobą stary młyn, według tradycji pamiętający czasy Świętopełka II.

Pod wieczór dotarliśmy do połowy Raduńskiego. Po lewej mijaliśmy gęstą ścianę lasu spadającą wprost w wodę, po prawej mało zalesionej widniał między dwoma pagórkami młyn, jak widmo czuwające nad spokojem jeziora. Po wodzie migotały pomarańczowe błyski na sfjoletowiałej, nieruchomej tafli.

Wyszliśmy na ląd. Po chwili otoczyła nas gąszcz starego mrocznego parku wielkopańskiej niegdyś rezydencji. Żywopłoty wyrosłe bujnie, od lat nie przycinane — długie, wąskie aleje nad jeziorem, doprowadziły nas w końcu do ludzkiego obejścia.

Przyjął nas bardzo gościnnie gbur, od lat zamieszkały tu Kaszuba. Prezes miejscowych ważnych organizacyj.

W każdem jego słowie przejawiała się stara, wytrawna kultura chłopska, co to nie

Zakończenie budowy Mola Południowego
w porcie gdyńskim

W tych dniach zakończona została budowa Mola Południowego, zamykającego Basen Prezydenta od strony południowej. Obecnie prowadzone są tylko roboty przy wyrównaniu piaszczystej powierzchni, oraz umocnienia jej przez pokrycie warstwą torfu i obsianie trawą. Opracowuje się również rozplanowanie nowopowstałego terenu mola, na którem przewidziana jest budowa Pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich, pawilonu-przystani „Żeglugi Polskiej", okazałych budowli Yacht-Klubów, budowa ulicy wzdłuż mola, oraz rozmieszczenie plantacyj dekoracyjnych.

Przy budowie basenu żeglownego dla yachtów są także na ukończeniu prace hydrotechniczne. Jeszcze w końcu bieżącego roku basen powyższy zostanie oddany do użytku Yacht-Klubów.

Nadmienić należy, że wspomniany wyżej pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich stanąć ma na cyplu mola według projektu inż.-arch. W. Tomaszewskiego. Pomnik zbudowany zostanie z funduszów zebranych przed kilku laty przez Komitet Budowy Pomnika, na czele którego stoi b. minister Kwiatkowski.

Jak się dowiadujemy, cokół pomnika ozdobiony będzie plakietami wzgl. płaskorzeźbami przedstawiającemi różne sceny z życia i działalności Marszałka Piłsudskiego.

Niebezpieczna piękność na zabawie wiejskiej
Mieszkaniec Wójcina pod Zninem śmiertelnie raniony podczas bójki o tancerkę — zmarł w szpitalu

Przed kilkomą dniami odbywała się we wsi **Szczepanowo w powiecie żnińskim zabawa taneczna,** na której specjalnem powodzeniem cieszyła się pewna **dorodna dziewczyna** z tamt. powiatu. W toku zabawy **przyszło do bójki pomiędzy kilkoma uczestnikami, ubiegającymi się o względy w niebezpiecznej piękności.**

Kilku walczących ze specjalną zaciętością rzuciło się na 24-letniego syna rolnika z Wójcina **Florjana Jabłońskiego,** który obdarzony został widocznemi względami dorodnej dziewczyny. Mściwi rywale zbili nieszczęśliwego przy pomocy noży i lasek tak bardzo, iż **Jabłoński przewieziony do lecznicy powiatowej w Żninie po kilku godzinach zmarł.**

Kilku uczestników bójki zostało przez policję **aresztowanych i odstawionych do dyspozycji władz sądowo-śledczych.**

Jesienny rozkład jazdy kolejowej
wchodzi w życie 2 września

Z dniem **2 września br.** zaprowadza się na PKP. a więc i wszystkich linjach okręgu Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu jesienny rozkład jazdy. Zasadniczo rozkład jazdy pociągów pasażerskich na okres jesienny został przewidziany zgóry przy wydaniu rozkładu jazdy z dniem 15 maja br. Pozatem zaprowadza się następujące ważniejsze zmiany:

Na linji Toruń Przedm.—Bydgoszcz—Tczew —Gdańsk—Gdynia.

Poc. 403 zostanie zmieniony i odejdzie z Warszawy o godz. 15,30. Toruń Przedm. przyjazd 18,54, odjazd 18,57. Bydgoszcz przyjazd 19,35, odj. 19,43. Gdynia przyjazd 22,43.

Postój pociągów 601, 602, 403 i 404 na stacji Kolibki Orłowo zostaje skasowany.

Na linji Bydgoszcz—Toruń zaprowadza się nowy pociąg motorowy Nr. 42. Bydgoszcz odj. 19,40 Toruń Przedm. przyj. 20,56. Wobec ukończenia kursowania poc. 401, postój poc. 417 w Laskowicach zostaje zmniejszony a bieg jego ulega następującej zmianie: Poc. 417 Toruń Przedm. przyj. 11,22 bez zmian, odj. 11,42. Bydgoszcz przyj. 12,38, odj. 12.46. Laskowice przyj. 13,48, odj. 13,57 i dalej bez zmian.

Wobec niekursowania poc. Mt E 406 zmienia się bieg pociągu 420 od Pelplina do Terespola Pom., a mianowicie: Poc. 420 Pelplin przyj. 8,01, odj. 8,02. Smętowo przyj. 8,27, odj. 8,29. Laskowice przyj. 9,00, odj. 9,05. Terespol Pom. przyj. 9,15, odj. 9,17 i dalej beż zmian.

W miejsce pociągu 613 i 614 uruchamia się jak w ubiegłym roku poc. 617 i 618 jako bezpośrednie pociągi Warszawa—Gdańsk—Gdynia i odwrotnieł Skrócony rozkład jazdy jest następujący: **Poc. 617** Warszawa Gdańska odj. 19,50, Iłowo przyj. 22,34, odj. 22,42. Laskowice przyj. 2,46, odj. 3,02. Tczew przyj. 4,49, odj. 5,07. Gdańsk przyj. 5,38, odj. 5,46. Gdynia przyj. 5,17. Pierwszy raz jako bezpośredni pociąg do Gdyni odejdzie z Warszawy w nocy z 1 na 2 września br. — **Poc. 618** Gdynia odj. 20,50, Gdańsk przyj. 21,20, odj. 21,29. Tczew przyj. 22,07, odj. 22,27. Laskowice przyj. 0,06, odj. 0,24. Iłowo przyj. 5,01, odj. 5,09. Warszawa Gdańska przyj. 7,45. Z Gdyni odejdzie poc. ten poraz pierwszy dnia 2 września br.

Na odcinku Laskowice—Smętowo poc. 433 zostaje skasowany wobec słabego zaludnienia.

Celem dania możności dogodnego wyjazdu z Tczewa do Kościerzyny, udostępnia się motor luzem Nr. 249 dla podróżnych i zaprowadza się jako bezpośredni poc. **Nr. 1941** z Tczewa do Kościerzyny, przyczem z Tczewa odejdzie o godz. 14,05.

Na linji Gdynia—Puck—Hel.

Zaprowadza się 4 pary pociągów motorowych, a mianowicie:

Poc. 5341 Gdynia odj. 7,32, Puck przyj. 8,15, odj. 8,16, Hel przyj. 9,19.

Poc. 5342 Hel odj. 9,40, Puck przyj. 10,43, odj. 10,44, Gdynia przyj. 11,31.

Poc. 5343 Gdynia odj. 11,03, Puck przyj. 11,47, odj. 11,48, Hel przyj. 12,51.

Poc. 5434 Hel odj. 13,00, Puck przyj. 14.02, odj. 14,03, Gdynia przyj. 14,49.

Poc. 535 Gdynia odj. 15,00, Puck przyj. 15,44, odj. 15,45, Hel przyj. 16,47.

Poc. 5346 Hel odj. 17,12, Puck przyj. 18,14. odj. 18,15, Gdynia przyj. 19,02.

Poc. 5347 Gdynia odj. 19.55, Puck przyj. 20,38, odj. 20,39, Hel przyj. 21.41.

Poc. 5348 Hel odj. 21,48, Puck przyj. 22,51, odj. 22,52, Gdynia przyj. 23,28.

W związku z zaprowadzeniem tych pociągów motorowych zmienia się bieg niektórych pociągów oraz kasuje się na linji Gdynia—Puck i odwrotnie poc. 5313, 5312. Pociąg 5314 z dniem 2 września br. przestaje kursować. Dla dogodniejszego dojazdu z Wejherowa do Gdyni zaprowadza się dojazdowe pociągi Nr. 5532 i 5531 z Wejherowa do Redy do pociągu 5318.

Na linji Iłowo—Laskowice—Chojnice.

Wobec zaprowadzenia pociągów Nr. 617 i 618 (patrz ad 1) pociąg Nr. 6131 zostaje przełożony wcześniej, a mianowicie Iłowo odj. 9,55, Brodnica przyj. 11,47.

Wobec koniecznych oszczędności i słabego **zapełnienia kasuje się z dniem 2 września br. niektóre pociągi pasażerskie,** a mianowicie: na linji Gdańsk—Zoppot poc. 4839, 4844, 4931, 4942, 4937, 4946, 4943, 5012, 5011 i 5018;

na linji Gdańsk—Gd. Neufahrwasser poc. 4635, 4636, 4639 i 4642;

na linji Bydgoszcz—Laskowice poc. 425 i 426;

na linji Toruń—Bydgoszcz kursowanie poc. Nr. 32 i 33 ogranicza się w niedzielę i święta.

Z dniem 2 września br. zamienia się pociągi osobowo-towarowe na towarowo-osobowe, a mianowicie:

poc. 551 i 552 Toruń-Przedm.—Grudziądz oraz poc. 351 i 352 Toruń Przedm. Dt. Eylau.

Pozatem nastąpiły nieznaczne zmiany niektórych pociągów, co uwidocznione jest w dodatkach do poszczególnych rozkładów jazdy

---

pozwoli mówić wprost o interesie, czy wypytywać się natrętnie, kogo to mu Bóg w gościnę zesłał. Rozmowa toczyła się powoli, pełna żartów i dowcipów gospodarza, czasem dosadnych, ale pełnych godności. Wyczuliśmy jednak, że tylko wielkie opanowanie człowieka, który niejedno w życiu widział, pozwala mu pobłażliwie traktować te dziwne istoty głodne i zziębnięte, co to późnym wieczorem powyłaziły z jeziora włócząc się po niem, Pan Bóg wie poco.

Nie mógł się jednak powstrzymać, aby na nasze zachwyty nad jeziorem nie odpowiedzieć krótko i wyraźnie, że on nigdy nad jezioro nie chodzi i nie będzie chodził, a ryby mu łapie parobek.

Nazajutrz rano znaleźliśmy się znów na jeziorze Ostrzyckiem. Z tego ostatniego dnia naszej wędrówki po Kaszubach, zostały nam dwa silne przeżycia. Kościół w Brodnicy Górnej i odjazd z małej stacyjki nad jeziorem.

W drodze z Brodnicy Dolnej do Górnej ukazał się nam nagle ni stąd ni zowąd nowoczesny blok kościoła z jasno czerwonej cegły w miłej harmonji z otaczającą go zielenią drzew. Po tylu starych zabytkach Kaszubskich niesamowicie wygląda w tej zagubionnej między jeziorami wsi, nieoczekiwane zjawisko XX wieku.

Zbliżaliśmy się w zamyśleniu do stacji. Jeszcze raz weszliśmy do chaty na jajecznicę i kwaśne mleko. Ostatnie spojrzenia na jezioro. Rozmowy z kolejarzami. Kłopoty dyżurnego kolejarza, któremu lampa zgasła w chwili, gdy dawał sygnał do odjazdu. Ale pociąg mimo to ruszył...

Wycieczka kolejowców pomorskich na Sowiniec

Dnia 28 bm. odbyło się uroczyste pobranie ziemi przez **wiceprezesa Zarządu Okręgowej Federacji Kolejowców Polskich p. Polaka i sekretarza okręgowego p. Łuczaka** z Bydgoszczy przeznaczonej na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego. Ziemię tę zawiezie wycieczka Federacji Kolejowców Polskich z Bydgoszczy wraz z ziemią pobraną przez kolejowców z innych ośrodków kraju, którą wyrusza do Krakowa w dn. 1 września.

Delegacja bydgoska pobrała ziemię zroszoną krwią powstańców polskich zamordowanych przez Grentzschutz w Brzozie.

Budowa tamy wdłuż Wisły pod Swieciem dobiega końca

Od paru już lat przeważna część bezrobotnych Świecia znajdowała zajęcie przy pracach ziemnych, przy budującym się wale ochronnym wzdłuż Wisły. Budowa kilkunastokilometrowej tamy, mającej na celu ochronienie przed powodzią nizin świeckich, wraz ze starem miastem i znajdującą się tutaj farą historyczną i ruinami zamku pokrzyżackiego, dobiega końca. W bieżącym roku usypano wał na odcinku od Zakola, czyli naprzeciw ujścia Wdy do Wisły, aż do ruin zamku pokrzyżackiego. W najbliższych tygodniach należy się spodziewać wykończenia tych prac; wobec ukończenia budowy nasypu ziemnego o około 8 metrowej wysokości.

Obecnie firma Peikert i Rysiewski wykonuje budowę przepustu wodnego na tak zwanej łasze, mającej swe ujście do Wdy, zbierającej wody z nizin prowadzącej je do tego dopływu Wisły.

Wybudowanie tamy nie wyczerpuje jednak zupełnie kwestji zabezpieczenia całkowitego nizin świeckich przed powodzią, jaka niemal co rok wyrządzała tutaj bardzo wielkie szkody. Obecnie wprawdzie nie grozi nizinom powódź bezpośrednio od Wisły, grozi zato pośrednio od Wdy. Istnieje już gotowy projekt obwałowania również i brzegów Wdy, począwszy od ruin zamku pokrzyżackiego, czyli od kończącej się tamy nadwiślańskiej, aż do Przechowa, a raczej aż do młynów przechowskich. W związku z obwałowaniem Wdy przewidziano też regulację koryta tej rzeki na tym odcinku, jak i sprostowania ostrych zakrętów rzeki do stanu użeglownienia Wdy. Prace te mają niebawem rozpocząć się.

Dzień w Bydgoszczy

Sobota 31 sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota: Rajmunda — Niedziela: Bronisławy

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 31 sierpnia br.

Chmurno z przejaśnieniami. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę pełni dr. Kube, ul. Gdańska 36, tel. 1840.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 1 września br. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3385, Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 1962 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orla nr. 8, tel 3146.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

— **Pogotowie Ratunkowe — 26-17.**

— **Pogotowie pożarowe** Straży Pożarnej **tel. 06.**

— **Straż Pożarna — 26-16.**

— **Komenda Policji — 27-00** (centrala).

— **Szpital Miejski — 36-39.**

— **Dorożki samochodowe — 22-50** (postój przy ul. Jagiellońskiej), **22-51** (postój przy ul. Gdańskiej).

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę wchodzi na repertuar naszej sceny świetna komedja J. Korzeniowskiego **„Stary kawaler".** Humor tej rdzennie polskiej komedji, ma w sobie jasny i gorący dotychczas strumień poezji, werwy i polskiej odrębności. Teatr nasz przygotował utwór J. Korzeniowskiego z wielką starannością i pietyzmem, dając mu wyborową obsadę w osobach pp.: Czechowska, Morozowiczowa, Motoczyńska, Podgórska, Dytrych, Leśniowski, Lochman, Rewkowski i dyr. Stoma (w roli tytułowej). Reżyserował St. Dąbrowski, dekoracje J. Hawryłkiewicza.

W niedzielę poraz drugi **„Stary Kawaler"** J. Korzeniowskiego.

Legitymacje zniżkowe na nowy sezon wydaje kancelarja teatru codziennie od godziny 10—2 i 7—8.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Żona z ogłoszenia".
APOLLO: „Dama od Maksima".
BAŁTYK: „Tom Mix i Harry Peel".
KRISTAL: „To lubią mężczyźni".
MARYSIEŃKA: „Tajemnicza dama" i „W poszukiwaniu miłości".
REWJA: „Kobieta pod kontrolą".

Informator
dla przyjeżdżających do Bydgoszczy
Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

TORUŃ—WARSZAWA: 2.42, 6.50, 8.05, 9.58, 14.05, 15.35, 17.56, **18.26, 21.26** (tranzytowy), 23.15.

TCZEW—GDAŃSK—GDYNIA: 0.30 (do Laskowic), 3.50, 5.20 (do Laskowic), **7.54, 12.33,** 13.13 (do Laskowic), 17.15, **19.45,** 20.00.

KOŚCIERZYNA—GDYNIA: 8.01, 15.20, do **Rynkowa:** 16.10, 20.30, od 19/V—1/IX.

NAKŁO—PIŁA: 0.02, 6.15, **10.41,** 14.45, 19.49.

UNISŁAW—BRODNICA: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.

INOWROCŁAW — POZNAŃ: 0.46, 3.51, 6.33, 9.25, 14.01, 18.32, **22.18,** 23.00

WĄGROWIEC—POZNAŃ: 5.05, 10.40, 13.30, 18.35.

INOWROCŁAW — KARSZNICE — HERBY NOWE: 0.46, 14.01.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka

Z miasta

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych** w Gimn. Kopernika podaje do wiadomości, że z dniem 2 września sekretarjat kursów, otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem, przyjmuje zapisy na kursy dla dorosłych, prowadzone według programu lat ubiegłych: 1-szy początkowy, 2-gi elementarny, 3-ci średni i 4-ty wyższy, obejmujący literaturę i korespondencję handlową. Prócz tego prowadzony będzie jeszcze kurs 5-ty, przygotowujący do wyższego egzaminu Instytutu Francuskiego w Warszawie lub Poznaniu. Absolwenci kursu średniego i wyższego otrzymują oficjalne dyplomy Rządu francuskiego. **Najlepsze metody. Szybkie postępy. Warunki bardzo przystępne.**

— **Prywatna uczelnia muzyki,** pod dyrekcją Lecha Jaworskiego, ul. Śniadeckich 29/6 ogłasza wpisy na nowy rok szkolny 1935/36.

Program uczelni obejmuje: 1) naukę gry na fortepianie, na skrzypcach, wiolonczeli i innych instrumentach smyczkowych oraz naukę śpiewu solowego, gry na organach i kurs muzyki kościelnej; 2) solfeż; 3) przedmioty teoretyczne (zasady muzyki, naukę harmonji, historja muzyki, nauka form muzycznych); 4) muzyka enzemblowa i orkiestrowa. Nauki udzielają siły dyplomowane.

Opłaty za naukę na poszczególnych kursach umiarkowane, a informacyj szczegółowych udziela dyrekcja uczelni codzień w godzinach od 8—10 przed poł. i 6—7 popołudniu.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 września 1935 r.

— **Do Biskupina,** celem zwiedzenia odkrytej jedynej w świecie **osady bagiennej** kultury łużyckiej z przed 2500 lat, Pol. Tow. Krajozn. organizuje wycieczkę. Odjazd z Bydgoszczy dnia 1 września o godz. 8 rano z placu Teatralnego, powrót tegoż dnia o godz. 21. Koszt przejazdu i zwiedzania wynosi zł 5 dla członków i zł 5,50 dla nieczłonków. Zgłoszenia w sekretarjacie, ul. Libelta 5, tel. 37-64 od 11—13 i od 17—18 do dnia 30 sierpnia włącznie.

— **Rozpoczęcie roku szkolnego w Pryw. 6-klas. szkole powsz. koed. pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy, Cieszkowskiego nr. 3,** odbędzie się 3 września. Zbiórka dzieci o 8,30 w szkole.

— **Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa** Nr. 3 (Kupiecka, ul. Jagiellońska nr. 11) zawiadamia, że zajęcia normalne rozpoczną się w czwartek, 5 września o godzinie 3 popołudniu. Równocześnie należy bezwarunkowo zgłosić w tym czasokresie do szkoły wszystkich nowoprzyjętych uczniów i uczenic. Bliższe informacje w kancelarji szkoły.

— **Związek Pracowników Kupieckich** urządza z okazji przeniesienia swej siedziby w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 20 wieczorek familijny w „Domu Czeladzi" ul. Zygm. Augusta 14, na który wszystkich swoich członków, sympatyków i gości zaprasza.

— **Tow. Śpiewu „Halka"** w Bydgoszczy. Zebranie jubileuszowe dnia 31 bm. o godz. 20-tej w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

— **Zw. Niższych Pracowników i Funkcjonarjuszów Państwowych Koło Bydgoszcz.** Zebranie dnia 3 września w lokalu zebrań przy ul. Poznańskiej 34 o godz. 19. Zarząd zbierze się o godzinę wcześniej.

— **Strzelanie o nagrody** urządza w dniu 1 września o godz. 13 Sekcja Strzelecka Klubu Sportowego Pracowników Miejskich. Na imprezę tę zaprasza się wszystkich członków Klubu.

— **Związek Rezerwistów Koło 12** urządza w sobotę, dnia 31 sierpnia o godz. 20 w lokalu Rzeźni Miejskiej zabawę taneczną, na którą swych członków i sympatyków zaprasza.

— **Zarząd Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet** zaprasza wszystkie członkinie i sympatyczki na przedwyborcze zebranie informacyjne z udziałem kandydatów na posłów, które odbędzie się dnia 2 września o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Marszałka Focha 39. Obecność wszystkich członkiń konieczna. Pozatem odbędą się dalsze zebrania informacyjne na przedmieściach, a to dnia 3 września o godz. 19 na Jachcicach, dnia 4-go o godz. 18 na Rupienicy, dnia 5-go o godz. 19 na Wielkich Bartodziejach, a dn. 6-go o godz. 18 na Małych Bartodziejach.

— **Tow. Śpiewu „Lira"** urządza w sobotę, dnia 31 bm. w Resursie Kupieckiej zabawę taneczną. Zaproszenia są jeszcze do nabycia u gospodarza Resursy.

— **W sprawie dodatkowych egzaminów wstępnych do gimnazjum** informuje Sekretarjat Gimn. Żeńskiego im. Marji Curie-Skłodowskiej w Bydgoszczy, przy ul Kujawskiej 4 w godz. 10—12.

— **Wieczorek towarzyski kajakowców.** Z okazji regat kajakowych o mistrzostwo m. Bydgoszczy urządza organizator zawodów — Sokół III — w Bydgoszczy w niedzielę, dnia 1 września o godz. 19 spotkanie towarzyskie, połączone z tańcami w sali „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha. Tamże nastąpi rozdanie nagród dla zwycięskich osad. Goście mile widziani.

— **Zabawa O. M. P.** ognisko żeńskie — w niedzielę, godz. 14 w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy.

— **Na kursy angielskie** w Gimn. Kopernika, prowadzone przez profesora Adamsa, rodowitego Anglika, własną metodą, zapewniającą niezwykle prędkie opanowanie języka, przyjmuje sekretarjat w Czytelni Francuskiej, z dn. 2 września otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem.

Wielki pokaz produkcji polskiej w Bydgoszczy

W dniach od 2 do 5 września **gościć będzie w Bydgoszczy Pociąg-Wystawa wytwórczości polsiej.** Pociąg-Wystawa, który obejmuje 35 wagonów zapozna wszystkich z dorobkiem przemysłu i rolnictwa polskiego. Na Wystawie obejrzymy piękne polskie towary włókiennicze, najnowsze maszyny, narzędzia z działu przemysłu metalowego; zapoznamy się z owocami pracy polskiego przemysłu chemicznego, przemysłu papierniczego; zobaczymy różnorodne niczem zagranicy nie ustępujące wyroby galanteryjne, **przekonamy się w sposób naoczny, jak wydatnie pracują wytwórnie polskie nad wzbogaceniem i podniesieniem jakości produkowanych artykułów.**

Pociąg-Wystawa przedstawi zwiedzającym ostatnie zdobycze naszego przemysłu, ukaże wielkie bogactwo wyrobów dotąd w kraju nie produkowanych lub też takich, o których mało kto wie, że są już w kraju wytwarzane. Pociąg - Wystawa w sposób naoczony przekona wszystkich o tem, że **wyrób polsi w niczem zagranicznemu nie ustępuje.** Pociąg-Wystawa zwalczy skutecznie resztki uprzedzenia, cechującego często jeszcze polskiego nabywcę, który ceni stempelek zagraniczny, który **zbyt często wierzy, co zagraniczne to lepsze, trwalsze i solidniejsze.**

Jeden z **najciekawszych wagonów Pociągu-Wystawy poświęcony jest walce z przemytem.** Pokazano tu w sposób obrazowy straty i szkody, na jakie naraża przemyt Skarb Państwa. Pociąg-Wystawa zachęci wszystkich do czynnego popierania produkcji rodzimej, **do zwalczania zbędnego przywozu, który odbiera pracę polskiemu robotnikowi.**

Prócz przemysłu i rolnictwa na Wystawie ukazano w sposób bardzo żywy, przemawiający działalność przedsiębiorstw instytucyj państwowych. Efektowny i odpowiednio okazały wagon Pocztowej Kasy Oszczędności ukazuje korzyści, płynące z racjonalnego oszczędzania choćby najdrobniejszych sum. Bank Gospodarstwa Krajowego w specjalnym wagonie przedstawia sprawę budowy małych domków własnych. W wagonie tym, zajętym przez poradnię budowlaną Banku Gospodarstwa Krajowego obejrzymy śliczne modele małych i najmniejszych domków.

Na Pociągu-Wystawie czynny jest Urząd Pocztowy, mieszczący się w wagonie Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Z Pociągu zbieracze marek będą mogli wysłać do znajomych karty ozdobione stempelkiem i napisem „Pociąg-Wystawa".

Radjoamatorzy znajdą na Wystawie modele najnowszych radjoodbiorników, wykonanych przez firmy polskie.

Artykuły, pokazane na Wystawie zajmują przeszło 30 wagonów. Niepodobna tutaj wyliczyć nawet bogactwa ich i różnorodności. Pociąg-Wystawa jest na naszym gruncie zupełną nowością. Nic dziwnego, że w dotychczasowych miejscach swego postoju wywołał wielkie zainteresowanie, gromadząc tłumy zwiedzających.

Otwarcie Pociągu-Wystawy, której **kierownikiem jest p. inż. Stefan Dobrzański** nastąpi w poniedziałek o godz. 12 w południe.

Tragiczna zagadka zatrucia 3 osób gazem świetlnym w Bydgoszczy
częściowo wyjaśniona
Pogrzeb ofiar zatrucia

Przeprowadzona przez władze sądowo-śledcze wizja lokalna w mieszkaniu **Rauchuta** przy ul. Sienkiewicza 30 w Bydgoszczy częściowo wyjaśniła zagadkę tragicznego zatrucia 3 osób gazem świetlnym.

Jak stwierdziła komisja sądowo-lekarska — **Rauchut i Pierzchalskie popełniły samobójstwo.** Hipotezę tę potwierdza szereg szczegółów, jak sposób otwarcia kurka gazowego, który jako nieużywany był uprzednio zaplombowany, dalej uszczelnienie wentylatora itp.

Trudno jedynie wytłumaczyć sobie przyczynę, która skłoniła Rauchuta, wzgl. Pierzchalskie do tego kroku. Szereg poczynionych przez narzeczonych przygotowań świadczy, że **zamierzali oni w krótkim czasie wstąpić w związek małżeński.** W mieszkaniu znaleziono prawie kompletną wyprawę Pierzchalskiej, pierścionki ślubne zakupione przez Rauchuta, to też trudno przypuścić, co nagle zmieniło zamiary narzeczonych i skłoniło ich do popełnienia samobójstwa oraz zabójstwo matki Pierzchalskiej, która poniosła śmierć w oparach trującego gazu razem z dziećmi.

Być może dopiero przypadek przyjdzie z pomocą władzom śledczym i przyczyni się do rozwikłania zagadki.

Przedwczoraj odbył się pogrzeb śp. Józefy Pierzchalskiej, 75-letniej matki narzeczonej Rauchuta. Kondukt żałobny poprowadził z kaplicy cmentarza W. S. J. ks. wik. **Rólski.**

W piątek około godz. 11 przed poł. odbył się pogrzeb Rauchuta, 46-letniego mistrza młynarskiego.

Pogrzeb zmarłej w lecznicy miejskiej Marji P. odbędzie się dzisiaj w sobotę.

Praca „Vistuli"

Od trzech lat Tow. Żeglugowe „Vistula" rozwija w Bydgoszczy niezwykle ożywioną działalność. Jeszcze przed trzema laty „Vistula" nie była zupełnie znaną na Brdzie, Noteci i Kanale, a dziś na tej linji wodnej pracuje już z takim samym rozmachem, jak na Wiśle. Najpoważniejsi miejscowi klienci pracują za pośrednictwem „Vistuli", a świadectwem tego jest fakt, że „Vistula" ładuje obecnie miesięcznie po 60 barek, które z Noteci, Kanału i Brdy wiozą towary do Gdańska i do Gdyni.

Energiczna praca dyr. oddz. bydgoskiego p. radcy T. Abramowicza wydała poważne rezultaty nietylko w dziedzinie propagandy turystyki wodnej, ale niemniejszemi wynikami może poszczycić się „Vistula" w dziedzinie przeładunków towarowo-masowych i drobnicy. Z faktem tym łączy się również przyrost szyprów, którzy orjentując się w stosunkach żeglugowych b. dobrze, garną się do współpracy z „Vistulą", jako przedsiębiorstwem solidnie wypełniającem swe umowy i zobowiązania.

Piękny rozwój oddziału bydgoskiego „Vistuli" szczególnie w dzisiejszych kryzysowych czasach wart jest podkreślenia.

Również pomyślnie i wydatnie jak oddział w Bydgoszczy, pracują oddziały poznański i jeden z najmłodszych oddziałów „Vistuli" — w Solcu Kujawskim.

Wielka ulga dla rzemieślników

Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie K. K. O. powiatu bydgoskiego — Gdańska 10 o rozprowadzaniu kredytów rzemieślniczych, oprocentowanych, jak się dowiadujemy po 4 proc. p. a. w czasie od 1. IX. 1935 do 31. VIII. 1936 r.

Kredyty udziela się tak rzemieślnikom z **miasta** jak i **powiatu,** zasadniczo na 18 miesięcy. Bliższych informacyj udziela Kasa w godzinach urzędowych.

Podnieść musimy, że K. K. O. powiatu bydgoskiego rozprowadza kredyty również wśród rzemieślników miasta, co należy przyjąć z pełnem zadowoleniem.

Fundusze przeznaczone na ten cel prawdopodobnie zaspokoją do pewnego stopnia zapotrzebowania tut. rzemiosła.

Zaznaczyć wypada, że żywotność Pow. K. K. O. coraz szersze zatacza kręgi. Nie ucichło jeszcze echo rozprowadzania przez Kasę 3 proc. kredytów dla rolników pod zastaw zboża, a już śpieszy z wydatną pomocą przydziału taniego 4 proc. kredytu rzemieślnikom.

Z naszej strony zachęcamy pp. rzemieślników, by skorzystali z tej wyjątkowej okazji w zakreślonym przez Kasę terminie.

„Argentyna"
Nowa cukiernia w Bydgoszczy

Dziś, w sobotę dnia 31 bm. o godz. 5 poł. przy ul. Gdańskiej 30 (róg ul. Krasińskiego) nastąpi otwarcie pierwszorzędnej cukierni i kawiarni pod firmą „Argentyna". Kto ten lokal zobaczy, przyzna, że jest urządzony rzeczywiście stylowo i elegancko pod każdym względem. Jest to cukiernia-ogród. Pomysł gospodarza p. Janka zasługuje naprawdę na uznanie. Lokal oprócz nowoczesnego urządzenia zdobią kaktusy, palmy i inne rośliny. Jak można było stwierdzić, wśród obywatelstwa jest wielkie zainteresowanie tą nowością, dotąd u nas niebywałą. Dbały gospodarz urządził poza tem specjalny bufet, zaopatrzony w zakąski i dobrze pielęgnowane napoje znanej firmy „Haberbusch i Schiele". Gospodarz lokalu postawił sobie za zadanie, które zamierza przeprowadzić z całą dokładnością, podawać każdemu wyborową filiżankę kawy, wyśmienite ciastko własnego wypieku i dobrą szklankę piwa Haberbuscha. W specjalnym pokoju spędzić będzie można miłe chwile przy grze w warcaby, szachy itp.

Znając gospodarza p. Janka z solidności i akuratności, wierzymy w to, że potrafi sobie zjednać obywatelstwo, które go niewątpliwie poprze, a cukiernia „Argentyna" cieszyć się będzie z pewnością dobrą renomą.

Regaty kajakowe o mistrzostwo Bydgoszczy zapowiadają się atrakcyjnie

Rekordowa liczba startujących — Grudziądz — Toruń — Bydgoszcz — Nakło — ubiegać się będzie w nadchodzącą niedzielę o tytuł mistrza Bydgoszczy, przyczem będzie to rewanż za m. Pomorza, bowiem poraz pierwszy startują najlepsi kajakowcy całego Pomorza. Walka zapowiada się b. ciekawie. Zgłoszenia wpłynęły: z Bydgoszczy — KSM Brzask 1 załoga, Związek Strzelecki 3, K. K. W. 2, PPW 3, Harc. Druż. Żegl. 4, KS Leo 2, z Grudziądza TG Sokół 7, K. P. W. 1, Klub Kajakowców Toruń 7 i KS Czarni Nakło 1, pozatem organizator Sokół III — 2, razem startują 33 załogi.

Start i meta przy PPW. Początek zawodów o godz. 13,30.

Zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwa Pomorza w Bydgoszczy

Ciekawe spotkania lekko-atletyczne rozegrane zostaną w najbliższą niedzielę na Stadjonie o godz. 15 o drużynowe mistrzostwo Pomorza. W mistrzostwach panów walczyć będzie Sokół I. i Polonja w mistrzostwach pań Sokół Żeński z Polonją. Wymienione Kluby dokładają starań, by z walki wyjść jaknajkorzystniej i skrupulatnie przygotowują swe drużyny. Startować będą najlepsi zawodnicy i zawodniczki Bydgoszczy, z **Książkiewiczówną, Koconem, Zakrzewskim** itd. na czele. Wstęp na Stadjon za wykupieniem znaczka olimpijskiego w cenie **zł.** 0,50 lub zł. 0,20.

Po żniwach na Pomorzu

Nasz dodatek zbożowy

Sytuacja na rynkach zbożowych

Wywiad z p. dr. Stefanem Goldmannem

Jak przedstawia się obecnie sytuacja na rynkach zbożowych i jakie z niej można wysnuć horoskopy dla producentów i i przetworców polskich? Z takiemi pytaniami zwrócił się współpracownik naszej redakcji do **wybitnego znawcy rynków zbożowych, p. dr. Stefana Goldmanna, dyrektora oddziału gdańskiego Centrali Rolników Sp. Akc. w Poznaniu.** Wyczerpujące, pełne optymizmu odpowiedzi, podajemy poniżej w obszernem strzeszczeniu.

Na rynkach zagranicznych sytuacja statystyczna jest mniejwięcej wyjaśniona, jednakże momenty psychologiczne rynkowe uniemożliwiają powzięcie ścisłej i zdecydowanej orjentacji. Bezsprzecznie w bieżącym roku zbiory są na całej kuli ziemskiej lepszę, jak w roku zeszłym i wątpliwem jest, czy zapasy pszenicy ulegną dalszej, zdecydowanej obniżce. Niski poziom cen jednakże, aczkolwiek nie zachęca do zakupów spekulacyjnych, to jednak wstrzymuje poważnie rolnictwo od większej podaży, tak, że **ceny nie mają skłonności do pogarszania się.**

Klucz sytuacji znajduje się przy paszach i zbożach pastewnych. Jeżeli zapotrzebowanie na kukurydzę, jęczmień, owies i żyto, jak i pasze treściwe wzrośnie, t. zn. jeżeli przyjdzie powrotna fala, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, tendencji do powiększenia inwentarza żywego do stanu z przed dwóch lat, **ceny zbóż powinny poprawić się,** aczkolwiek nie wiadomo, czy nie odbije się to po pewnym czasie na cenach artykułów hodowlanych. W każdym razie **obecny poziom cen nie zachęca nikogo do sprzedaży i więcej jest momentów, przemawiających za poprawą cen jak za pogorszeniem.**

Kraje naddunajskie w roku bieżącym nie będą silnie obciążać rynku światowego podażą, tembardziej, że **Węgry mają nieurodzaj.** Duże niespodzianki dać nam mogą jeszcze **skutki suszy,** którą w pewnej mierze odczuwaliśmy **na zachodzie Polski** i która przybrała rozmiary większe **w Niemczech,** oraz ewtl. **działania wojenne na południu.**

W kraju układa się sytuacja **niepomyślnie pod względem poziomu cen zbóż, pomyślna dla artykułów hodowlanych.** Niemniej jednak stwierdzić można, że tegoroczna polityka rządowa, która odciążyła ogromnie skarb przez zlikwidowanie dopłat na interwencje i **dała już na szeregu odcinków rezultaty pomyślne,** gdyż przyczyniła się do zwyżki cen artykułów hodowlanych i przez silne roz prowadzenie kredytów zastawowych i procentowo wyższe zaliczkowanie jak w latach minionych, umożliwiła rolnictwu zredukowanie podaży do tych granic, które odpowiadają regularnej a normalnej pojemności rynków zagranicznych. Dotyczy to szczególnie podaży żyta.

Żyto polskie obecnie jest notowane wyżej jak inne gatunki żyta europejskiego, nieostatnio wskutek małej podaży rolnictwa polskiego i tendencji tak handlu wewnętrznego, jak i eksportu trzymania pewnych zapasów i unikania angażowania się na zniżkę.

Bardzo pomyślnie rozwija się eksport mąki, który przybiera — dzięki wycofaniu się Włoch, jako konkurenta na rynkach północnych — rozmiary nieoczekiwanie pomyślne i upoważnia nas do przewidywań, że eksport mąki nietylko przyczyni się do poprawy sytuacji młynarstwa w kraju, co odpowiada interesom rolnictwa, ale odciąży rynek żytni i pszenny, a przecież szczególnie w życie, z chwilą, gdy Stany Zjednoczone przestały importować, nie mamy właściwie poważniejszych odbiorców.

Silniejsze natężenie wykazuje eksport **jęczmienia,** jednakże tylko w gatunkach pastewnych i przeciętnych bez próby. Susza spowodowała, że polski jęczmień browarny jest cieńki i zawiera bardzo dużo białka, przeważnie ponad 12 proc., wskutek czego zainteresowanie na polski jęczmień browarny zagranicą jest bardzo małe.

Pomyślnie rozwija się eksport **owsa,** nieostatnio wskutek kontyngentu do Szwajcarji.

W obecnej chwili, gdy poprzez równe premje, na wszystkie zboża, rolnik polski odczuwa w cenie, otrzymanej za swo je zboże, całkowicie skutki wahań konjunkturalnych na rynkach światowych, sytuacja z punktu widzenia ogólnego gospodarstwa narodowego jest zdrowszą o tyle, że rolnik sprzedaje zboże, które daje największy efekt pieniężny, a więc to zboże, które daje najwyższe ceny zagranicą i każda zniżka jednego ze zbóż i każda zwyżka innego gatunku zboża daje efekt w formie zmniejszonej względnie zwiększonej podaży.

Reasumując stwierdzić można, że przy obecnym niskim poziomie cen w kraju i spowodowaną tem skłonnością do spasania zboża, spodziewać się można, **stopniowej poprawy cen w ciągu roku gospodarczego,** i jeśli rolnictwo zdoła tak, jak dotąd, rozłożyć podaż tak pod względem czasu, jak i gatunku zboża odpowiednio do warunków zbytu, **efekt gospodarczy dla rolnictwa z końcem roku, włącznie odcinka zbożowego, gdyż hodowlany jest absolutnie pomyślny, będzie dodatni.** Fakt, że rolnictwo polskie poprzez eksport ofiaruje zboże umiarkowanie, **powodując się tylko problemem ceny, wywołał szczególnie na rynku żytnim światowym odciążenie,** jakiego ogół się może nawet nie spodziewał, a który u **spekulantów zagranicznych wywołał zdziwienie i wstrzemięźliwość** w angażowaniu się na zniżkę zbożem polskiem.

Na marginesie obecnej sytuacji młynarstwa w okr. pomorskim i nadnoteckim

Wywiad z prezesem Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy p. dyr. E. Baierem

W związku z wydaniem specjalnego numeru poświęconego handlowi zbożem, oraz przemysłowi z handlem tym związanym — zwróciliśmy się do p. dyr. Edmunda Baiera, prezesa Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy z prośbą o udzielenie nam wywiadu na temat sytuacji przemysłu młynarskiego, którego jednym z najpoważniejszych przedstawicieli jest p. dyr. Baier.

W rozmowie z przedstawicielem naszego pisma p. prezes Baier podniósł inicjatywę naszego Wydawnictwa, które od początku uruchomienia Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy rok rocznie opracowuje z początkiem kampanji zbożowej specjalny numer poświęcony aktualnym i bieżącym zagadnieniom. Poruszanie tych zagadnień przyczynia się niewątpliwie do właściwego naświetlenia sytuacji interesującej już nietylko sfery najbardziej zainteresowane, t. j. rolnictwo, handel i przemysł, ale także i szeroki ogół społeczeństwa.

— Jaka jest sytuacja młynarstwa w obecnym okresie poźniwnym? — rzucamy pierwsze pytanie.

— Od szeregu dni utrzymuje się bez większych wahań **silna tendencja na zboże.** Ceny zbóż, które przez zmianę polityki zbożowej załamały się silnie z początkiem tegorocznej kampanji, wykazały ponownie pewną zwyżkę. Nastąpiło to przedewszystkiem skutkiem **braku podaży ze strony rolników,** którzy nie naciskani odroczonemi ciężarami wstrzymali się od dostaw. Odruch ten wpłynął na podniesienie się cen żyta i pszenicy o ca 1 zł., a nawet i więcej w ciągu ostatnich tygodni. W tym czasie **zdolność produkcyjna młynów w okręgu pomorsko-nadnoteckim była, za małemi wyjątkami, w pełni wykorzystana.** Znaczny eksport w tym czasie, oraz zapotrzebowanie wewnętrzne zwiększyły popyt do tego stopnia, że ceny płacone przez młynarstwo prywatne były nieraz znacznie wyższe od cen oferowanych przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe.

— A jak Pan Prezes zapatruje się na poziom cen?

— Porównując ceny bieżące, np. żyta i pszenicy stwierdzić należy spadek i to bardzo silny, bo dochodzący przy życie do 4 zł., a przy pszenicy do 2 zł., w porównaniu z cenami z początkiem stycznia br. Naturalnie, że stan ten dla rolnictwa jest katastrofalny. Jedynie **ostatnie zarządzenia odraczające płatności rolnictwa do października uchroniły sfery rolnicze od niechybnej katastrofy.** Przejście z polityki dotychczasowej, t. j. pro-zbożowej na hodowlaną, musiało siłą rzeczy wywołać ten wstrząs, chociażby tylko przejściowo. Co do cen na przyszłość, to trudno przewidzieć, należy jednak spodziewać się zwyżki.

— Jak Pan Prezes zapatruje się na projekt wprowadzenia scalonego podatku przemysłowego od przetworów młynarskich?

— Zorganizowane młynarstwo handlowe, do którego zaliczają się najpoważniejsze przedsiębiorstwa naszego okręgu, które i ja reprezentuję — wypowiedziało się przeciwko tej koncepcji. Okazuje się z obrad zainteresowanych sfer handlowych i przemysłowych, że i one zajęły również negatywne stanowisko. Wprowadzenie w życie scalonego podatku byłoby ciosem, którego nie zniosłoby młynarstwo handlowe. Bo trzeba wziąć pod uwagę, że podatek ten wahałby się zależnie od poszczególnych faz w granicach od 7 proc. do 14 proc. Przy dzisiejszych cenach i niesłychanie niskiej kalkulacji stawka ta przekreśliłaby możliwości istnienia młynarstwa handlowego. Na tem miejscu wypada nadmienić, że młynarstwo krajowe rozpada się na dwie grupy, z których jedna obejmuje małe młyny gospodarcze, druga zaś młyny handlowe. Z ogólnej liczby około 16.000 przedsiębiorstw młynarskich, na placówki handlowe przypada odsetek stosunkowo nieznaczny. Ponieważ realizacja tego podatku scalonego dostępna byłaby tylko w młynach handlowych, prowadzących prawidłową księgowość, przeto te młyny wywiązujące się dotychczas bez zarzutu ze swoich zobowiązań podatkowych byłyby zmuszone ponosić nowe ciężary, które w młynach gospodarczych byłyby nieuchwytne. Istniejąca dzisiaj ostra konkurencja na krajowym rynku zbytu, zaostrzyłaby się jeszcze bardziej i doprowadziłaby w rezultacie do całkowitego wyeliminowania z handlu krajowego młynarstwa handlowego.

— A jak wygląda obecna sytuacja młynarstwa w okręgu pomorsko-nadnoteckim?

— Jest nienajlepsza. Stwierdzić jednak trzeba, że młyny wykazują dużą inicjatywę i przedsiębiorczość. Przejawia się to przedewszystkiem w poszukiwaniu nowych rynków zbytu zagranicą, co przynosi na rynkach wewnętrznych znaczne odciążenie. Poważny eksport młynów naszego okręgu pozwolił na podtrzymanie cen zboża, oraz wykorzystanie zdolności przeróbczej odnośnych placówek.

— Panie Prezesie, a jak wygląda sytuacja na głośnym rynku gdańskim?

— Zarządzenie dewaluacyjne guldena gdańskiego wywołało duże zamieszanie, oraz obawy co do losu zawartych kontyngentów wywozowych. Trudności te jednakże dzięki stanowisku naszego Rządu zostały jak dotychczas po linji interesów zarówno polskiego, jak i gdańskiego życia gospodarczego potraktowane. Liczyć się należy z tem, że interesy te będą stale brane w rachubę z pominięciem innych doraźnych względów i młynarstwo w ramach isniejącej umowy branżowej będzie mogło bez przeszkód, jeszcze częściowo istniejących, zbywać swe produkty na rynku gdańskim.

INŻ. STANISŁAW ZAWADZKI
BYDGOSZCZ

Regulacja rzek - największą troską żeglugowców

Tania komunikacja jest jednym z warunków pomyślnego rozwoju gospodarki krajowej. Taką tanią komunikacją jest w zasadzie woda. W Polsce jeszcze dziedzina ta jest upośledzona; wystarczy jedno porównanie, aby zobrazować smutną sytuację — **Niemcy mają zarejestrowanych 7 miljonów ton statków rzecznych, kiedy Polska posiada ich zaledwie 116 tysięcy ton.** Już ta cyfra obrazuje jak dalece **nasze arterje wodne są niewykorzystane.** A niewykorzystane są dlatego, że nic się nie robi w kierunku uregulowania naszych wód, względnie utrzymania nurtu.

Uprawia się więc żeglugę w Polsce w większych granicach na szlaku Wisły od Gdańska do Warszawy 456 km. i na kanale bydgoskim z Brdą i Notecią 280 km. Na górnej Wiśle powyżej Warszawy żegluga uprawiana jest w bardzo małym zakresie, o innych odcinkach niema nawet co mówić. Ze względu na nieuregulowanie tych odcinków, nie ma więc mowy o jakimkolwiek szerszym rozwoju żeglugi, a jest tylko wysiłek ze strony żeglugowców, aby dostosowując się do tak niefortunnych warunków nurtu, wykorzystać egzystujący tabor dla wykonywania przewozów. Wysiłki te dają pewne rezultaty, gdyż jeżeli przejrzeć **cyfry przewozów za ostatnie lata, to z każdym rokiem cyfra przewozu stopniowo wzrasta,** a więc jeżeli eksport i import do Gdańska i Gdyni w roku 1932 wynosił 249.000 ton, to w roku 1933 mieliśmy już 377.000, a w roku 1934 ponad 400.000 ton. **Możliwości jednakże dalszego rozwoju są zahamowane,** jak wyżej wspomniałem, nieuregulowaniem nurtu i zdolnością przewozu całego taboru wiślanego i kanałowego, który liczyć możemy na ca. 600.000 ton rocznie. I znowu z powodu nieuregulowania rzeki, tabor ten nie może być wykorzystany w całości, ze względu na to, że podczas dłuższego okresu czasu nawigacyjnego możliwe jest wykorzystanie zaledwie [illegible]owy pojemności poszczególnych barek. [illegible]ój więc żeglugi śródlądowej jest w zupełnej zależności od tego, czy będziemy w stanie zainicjować uregulowanie naszych dróg wodnych.

Uważam, że jeżeli niemożliwem jest rozpoczęcie wielkich projektów racjonalnego uregulowania Wisły od Krakowa do Gdańska, przekopania ewtl. kanału, dającego możność skierowania węgla drogą wodną do morza itd., wymagających wielkich jak na nasze stosunki środków i dłuższego czasu, to już zastosowanie planowego bagrowania na odcinku Warszawa — Gdańsk i utrzymanie w ten sposób 1 metra głębokości nurtu, co nie przekracza naszych możliwości budżetowych, znacznie by dopomogło żegludze śródlądowej, dając jej możność planowej gospodarki istniejącym taborem i w ten sposób obsłużenia tanio i terminowo swoich klientów, a tego rodzaju praca już pociągnęłaby za sobą częściowo możliwość zwiększenia i zmodernizowania taboru.

To są skromne życzenia żeglugowca doby obecnej i nie tracimy nadzieji, że w najbliższym czasie miarodajne czynniki będą w stanie pójść w tym kierunku **na pomoc żegludze.**

Mgr. MIECZYSŁAW WÓJCIK
Dyrektor Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy.

Handel ziemiopłodami

w oświetleniu nowej polityki zbożowej oraz cen i obrotów giełdy bydgoskiej

Tegoroczna kampanja zbożowa rozpoczęła się pod hasłem zasadniczej zmiany dotychczasowej polityki rolnej. Sztuczne podtrzymywanie cen zbóż na rynku krajowym, oraz forsowanie eksportu kosztem dziesiątek miljonów nie dało spodziewanego rezultatu. Koszty bowiem dotychczasowej polityki zbożowej nie stały w żadnym stosunku do osiąganych rezultatów. Uzyskiwane zagranicą ceny za zboże, po uwzględnieniu kosztów przewozu, premji, zwolnienia od podatku dawały dużo do życzenia, czego rezultatem zmiana dotychczasowej polityki w kierunku popierania wywozu artykułów hodowlanych i ich przetworów.

Tak zasadnicza zmiana polityki zbożowej pociągnąć musiała za sobą poważne następstwa na rynku wewnętrznym, wpływając decydująco na poziom cen. Tem też tłumaczyć należy najniższy poziom cen jaki zanotować należy w rozpoczętej niedawno nowej kampanji zbożowej. Jedynie rozłożeniu i przesunięciu płatności rolnictwa na dalszy termin przypisać należy powstrzymanie zapoczątkowanej silnie obniżce cen zbóż. Posunięcie to o charakterze decydującym wpłynęło na bardzo silne zatamowanie podaży zbóż ze strony rolnictwa. Fakt ten, biorąc pod uwagę zapotrzebowanie na potrzeby wewnętrzne i eksportu ze strony młynarstwa specjalnie, przyniósł znaczną poprawę cen. Dodatni ten objaw trwa w chwili obecnej nadal. Życzyć by sobie należało dalszego jego rozwoju.

Na uwagę zasługuje ta okoliczność, że w obecnej kampanji P. Z. P. Z. (Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe) nie prowadzą już polityki interwencyjnej, t. zn. że nie wpływają na kształtowanie się cen żyta wzgl. pszenicy. **Obecne ceny zbóż są wynikiem podaży i popytu.** Dalszem następstwem nowej polityki zbożowej było dopuszczenie do eksportu podstawowego artykułu, t. j. żyta również handlu prywatnego i spółdzielni obok P. Z. P. Z., które poprzednio posiadały monopol. Słabą stroną tego nowego posunięcia jest niedostateczny i nieproporcjonalny stosunek udziału handlu prywatnego w eksporcie, wynoszący zaledwie 5% z ogólnej kwoty eksportowej (P. Z. P. Z. — 50%, spółdzielczość — 30%, Gdańsk — 15% i handel prywatny — 5%).

Mówiąc o obecnej zmianie polityki rolnej, należy zaznaczyć, że zmierza ona do wykorzystania korzystniejszych możliwości eksportu artykułów i przetworów hodowlanych. Dotychczasowe wyniki na tym odcinku naszego handlu zagranicznego, stale zwiększające się, są zadawalające i rokują dalsze możliwości rozwoju. **To też wydaje się celowe i słuszne stworzenie warunków do rozwoju kalkulującego się eksportu hodowlanego w miejsce wybitnie deficytowego i kosztownego eksportu zboża, głównie żyta.** Jakkolwiek nieuniknionem następstwem tego przestawienia musiała być zniżka cen, to jednakże uważać ją należy za **przejściową,** gdyż zasadnicze i spodziewane następstwa nowej polityki rolnej przyniosą rezultaty dodatnie i widoczne dopiero po pewnym okresie czasu, niezbędnym do przestawienia się rolnictwa i dostosowania do nowych warunków.

Przeżywane w tej chwili procesy znalazły swoje odbicie w cedule giełdowej. Kiedy bowiem w tym samym okresie roku ubiegłego cena żyta dochodziła do 18 zł, to obecnie cena ta na dzień 29 sierpnia br. wyniosła zaledwie zł 12,—. Przytoczone ceny rozumieć należy w złotych za 100 kg parytet Bydgoszcz. Słusznie też stwierdzić należy, że tegoroczna cena uważana być może za najniższą jaką zanotowano dotychczas w okresie kryzysu. Również cena **pszenicy** wykazała w tym samym okresie bardzo silny spadek bo wynoszący od 6 do 7 zł na kwintalu. Podczas gdy w sierpniu ubiegłego roku za pszenicę płacono do 21 a nawet 22 zł, to z końcem sierpnia br. do 15,50 zł. Ten sam objaw zanotować można przy owsie i jęczmieniu. Różnica w cenie na przestrzeni jednego roku gospodarczego wyniosła bowiem przy owsie ca 5 zł, przy jęczmionach zaś od 6 do 8 zł. Zauważyć jednakże należy, że ceny zbóż z końcem **sierpnia 1935 r. są już wynikiem stałej** tendencji, utrzymującej się od szeregu dni, która wpłynęła korzystnie na poziom cen obecnych. Wyjściowa bowiem cena była znacznie niższa bo około 2 zł.

Tegoroczne horoskopy na temat zbiorów krajowych i zagranicznych są tego rodzaju, że nie wróżą osłabienia cen, a raczej zapewniają dalszą zwyżkę wzgl. tendencję stałą. **Płynność i zmienność materjału informacyjno-statystycznego w polityce zbożowej nie pozwala na głoszenie pewników,** niemniej jednak stwierdzenić należy, że zarówno zapasy światowe uległy dalszej i to poważnej zniżce, oraz że zbiory w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych nie wykazały zasadniczej poprawy w stosunku do zbiorów z ub. roku. **Fakty te muszą wywrzeć dodatni wpływ na poziom cen na rynkach światowych.** Również krajowe zbiory zbóż nie wydają się być rekordowemi, a raczej przeciętnemi, podobnie i wydajność. Wszystkie te przesłanki łącznie z ograniczoną podażą ze strony rolnictwa pozwalają na wysnuwanie optymistycznych wniosków. Silna tendencja i zwyżka cen utrzymują się nadal. **Dalsze kształtowanie się cen leży w dużej mierze w rękach rolnictwa, t. j. OD JEGO ZDOLNOŚCI UTRZYMYWANIA OGRANICZONEJ PODAŻY.**

Obroty ziemiopłodami na giełdzie zbożowo-towarowej w Bydgoszczy w ub. kampanji zbożowej nietylko utrzymały się na wysokim poziomie, ale wykazały pewną zwyżkę w porównaniu z poprzednią. Rozmiary obrotów dokonanych na giełdzie bydgoskiej ilustruje najdokładniej poniższe zestawienie uwzględniające dwie kampanje zbożowe, t. j. od 1-go sierpnia 1933 r. do 31 lipca 1934 r., oraz od 1 sierpnia 1934 r. do 31 lipca 1935 r. Z poniższego zestawienia, obejmującego również obroty wszystkich krajowych giełd zbożowo-towarowych, wynika stosunek obrotów bydgoskich do pozostałych giełd. Dotychczasowe wyniki świadczące o stałych podstawach rozwojowych placówki bydgoskiej, dają gwarancję dalszego rozwoju tej instytucji, niezbędnej w nowoczesnej technice handlu ziemiopłodami.

	kampanje zbożowe	
Giełda:	**1933/34**	**1934/35**
Poznań	1.195.000	894.000
Warszawa	712.000	891.000
Bydgoszcz	459.000	548.000
Łódź	123.000 *)	296.000
Lublin	211.000	293.000
Katowice	99.000 *)	219.000
Lwów	171.000	219.000
Wilno	36.000 *)	148.000
Kraków	90.000	134.000
Ogółem:	3.097.000	3.630.000

Najpoważniejszą pozycją składową obrotów giełdowych jest żyto, następnie jęczmień (którego obroty na giełdzie bydgoskiej są największe w porównaniu z innemi giełdami), pszenica, owies, otręby, mąki oraz szereg artykułów strączkowych, oleistych i pastewnych. **Wysoka cyfra obrotów giełdowych świadczy o pełnem wykorzystaniu przez zainteresowane sfery aparatu giełdowego.** Ponadto dane o obrotach na poszczególnych giełdach potwierdzają strukturę gospodarczą poszczególnych okręgów.

Jedną z dodatnich pozycyj stale rozszerzającej się działalności giełd jest niewątpliwie usprawnianie techniki handlu ziemiopłodami, a także sposobu regulowania sporów, wynikających z transakcyj przez giełdowe sądy rozjemcze, których organizacja uległa zmianie w pierwszym rzędzie przez nowelizację rozporządzenia o giełdach, a także przez specjalny regulamin. **Widomym dowodem uznania sfer rządowych dla działalności giełd jest trwająca akcja w kierunku ulepszenia ustawodawstwa giełdowego, uwzględniającego istotne potrzeby rozwojowe tych placówek w interesie życia gospodarczego.**

*) Brak danych za czas od 1. VIII. do 31. XII. 1933 r.

Rynek ziemniaczany w sierpniu

Komunikat Toruńskiego Zw. Producentów Ziemniaków

Przewidywania co do zbioru ziemniaków w r. b. są różnorodne. Przesłanki oparte z jednej strony na złych warunkach atmosferycznych, z drugiej strony na próbnych wykopkach, pozwalają sobie wyrobić pogląd następujący:

Centralna i południowa Polska posiada na ogół dobre zbiory, jednak nie obfitsze od ubiegłorocznych. Wielkość jednak będzie prawdopodobnie mniejsza. Zbiory w województwach zachodnich i częściowo w Małopolsce Zachodniej wypadną zasadniczo źle z powodu panującej długotrwałej suszy. Ziemniaki są źle wykształcone i małe. Skrobiowość przeciętna. W poznańskiem sfery rolnicze szacują, że zbiór ziemniaków będzie 40 proc. mniejszy, na Pomorzu przeciętnie o 25 proc. mniejszy od ubiegłorocznych.

Ceny kształtowały się w sierpniu bardzo niejednolicie, jest to bowiem okres, w którym ziemniaki mają jeszcze charakter nowalij, aczkolwiek przy końcu miesiąca stare ziemniaki dla celów spożycia ludzkiego na rynku się nie pojawiły. Za 100 kg. rychłych ziemniaków płacono na początku miesiąca do zł 15,— przy końcu zł 7,— do 10,—.

W tym okresie poważniejsi eksporterzy zrzeszeni w Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, rozpoczęli akcję penetracyjną na rynkach odbiorczych.

Zagranica poszukuje sadzeniaków i są możliwości wywiezienia zarówno do krajów europejskich, jak i zamorskich znaczniejszych ilości sadzeniaków przy odpowiedniej cenie zakupu. Ceny bowiem w krajach odbiorczych, szczególnie o niskiej walucie, są tak niskie, że uniemożliwiają wszelką kalkulację kupiecką. Ponadto niektóre kraje jak n. p. Francja, stosują wysoką ochronę celną, przekraczającą znacznie cenę ziemniaków, płaconą przez eksportera producentowi. Przy obecnie uzyskiwanych cenach n. p. w Portugalji na sadzeniakach eksporter zarabiałby 20 groszy od kwintala. Eksport do Francji jest wybitnie deficytowy. W takich warunkach mimo istnienia możliwości, eksport sadzeniaków może być nikły. Dlatego interwencja czynników państwowych jest niezbędna.

Również odnośnie ziemniaków fabrycznych kupiectwo wstrzymuje się z zawieraniem kontraktów. W ostatnich dniach sierpnia niektóre fabryki płaciły za pierwsze wagony 16 groszy za 100 kg. proc. skrobi, nie znajdując jednak chętnych do dostawy na tych warunkach.

Sytuację ogólną zarówno do podaży jak i cen mimo wszystko należy uznać jeszcze za niewyjaśnioną.

MGR. MAKSYMILJAN SZUKALSKI

Eksport nasion w obecnych warunkach

Z wielką radością powitały większe firmy nasienne, eksportujące nasiona zagranicę, rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 lipca 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, w sprawie zwrotu cła przy wywozie nasion strączkowych i oleistych. Na podstawie rozporządzenia tego bowiem przy wywozie zagranicę standaryzowanych nasion strączkowych i oleistych przyznaje się zwrot cła, według następujących norm:

Za 100 kg. wywiezionego: a) rzepaku, rzepiku, gorczycy i maku 6,— zł., b) konopi 10 zł., c) lnu 12 zł., d) grochu, fasoli, bobu, soczewicy, wyki, peluszki, bobiku oraz mieszanek — wyki i peluszki z owsem lub jęczmieniem 6,— zł.

Jest to jednak zdobycz ostatnich dni. Dotychczas bowiem Rząd forsował silnie eksport zboża i mąki, i tylko na te artykuły przyznawał premje wywozowe. Ta polityka jednak nie dała pożądanych rezultatów Dla przykładu przytoczę, iż w roku 1934 wyeksportowano zboża i mąki przeszło 900 tys. ton — wartości 108 miljonów zł. z premją 94 miljonów zł. Wypada więc netto za 100 kg. ca 1,50 zł. Za taką cenę opłacało się importerom zagranicznym sprowadzać zboże z Polski, choćby na paszę dla swego bydła. Kontynuowanie eksportu z takiemi skutkami, nie leży ani w interesie Państwa, ani gospodarstw rolnych.

Dobrze więc się stało, że **Rząd zwrócił większą uwagę na eksport nasion,** który opłaca się o wiele więcej, a rolnikom przysparza większą dochodowość. Poza przyznaniem premij wywozowych winne jednak nastąpić dalsze udogodnienia, ułatwiające możliwości eksportowe. Eksportem zbóż zajmowały się do tej pory Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, które rozporządzają wielkiemi kapitałami. Racjonalnym eksportem nasion zajmuje się jedynie nikła ilość firm, które w dodatku dla braku odpowiedniego kapitału, muszą się posługiwać bardzo drogim i trudnym do uzyskania kredytem banków prywatnych.

W tej chwili istnieją wielkie możliwości eksportu nasion do wszystkich prawie państw Europy Zachodniej. Polscy eksporterzy nasion mogą doprowadzić towar do właściwych norm, wymaganych przez zagranicę, dzięki posiadaniu odpowiednio urządzonych magazynów, czyszczalni, wiadomości fachowych i znajomości rynku zbytu. Trudno im jednak wykorzystać wszystkie możliwości eksportowe bez finansowego poparcia Rządu, idącego w kierunku stworzenia taniego i dogodnego kredytu. Trzeba bowiem zauważyć, iż na rynkach zagranicznych spotykamy się z silną konkurencją innych państw i musimy dorównać w wymaganych i dyktowanych przez importerów warunkach regulacji. Finansowo silnie postawione jednostki proponują przy imporcie naszych nasion kredyt otwarty od 30 do 60 dni, a w wielu wypadkach, 90-cio dniowe pokrycie wekslowe. Biorąc ponadto pod uwagę — kolosalny kapitał obrotowy, który potrzebny jest do przeprowadzenia takich transakcyj, bo np. 1 wagon nasienia koniczyny (15 ton) dochodzi w cenie od 15—20 tys. złotych, 1 wagon nasienia buraków (15 ton) do ca 20 tys. złotych, zrozumiemy, że firmy trudniące się eksportem nasion nie są w stanie sfinansować wszystkich transakcyj z własnych funduszów, i siłą faktu wszytkie możliwości eksportowe z mniej dogodnemi warunkami regulacji muszą odrzucić. Aby eksport nasion postawić na odpowiednim poziomie — i aby umożliwić wykorzystanie wszystkich możliwości eksportowych, winien Rząd placówkom zasługującym na odpowiednie zaufanie umożliwić: 1) uzyskanie dostępnego i taniego kredytu, 2) lombard dokumentów i towarów na korzystnych warunkach w bankach państwowych, a ponadto 3) objąć wyjątkowemi taryfami eksportowemi prócz nasion oleistych i strączkowych, nasiona koniczyn (nawet przy partjach mniejszych niż wagonowych) i buraków.

Tą drogą przyczynilibyśmy się do zwiększenia eksportu, a nie do jego zmniejszenia co wykazuje statystyka ostatnich lat.

Wywóz roślin pastewnych i traw wynosił:

w latach	w tys. ton.	w milj. zł.	w proc.
1931	37	23	1,8 ogólnego eksportu
1932	30	19	
1933	34	17	

Wywóz artykułów strączkowych wynosił:

w latach	w tys. ton	w milj. zł.	w proc.
1931	44	15	1,2 ogólnego eksportu
1932	50	15	
1933	41	12	

Zwiększenie eksportu nasion odbiłoby się w dodatku bardzo korzystnie na rolnictwie, które przy nastawieniu swego gospodarstwa na hodowlę nasion oleistych, zbóż strączkowych i koniczyn, osiągnęłoby dzięki wyższym cenom za te artykuły większą rentowność, a pomoc okazana przez Rząd odniosłaby realne skutki.

Gdańsk - portem zbożowym Polski

Od najdawniejszych czasów podstawą wywozu gdańskiego był handel zbożem polskiem. Jednakże cyfry przeładunku zboża nie osiągnęły nigdy jeszcze tej wysokości, na której znajdują się dzisiaj.

W czasach Polski przedrozbiorowej przeciętnie wynosił wywóz ten, w XVII i XVIII w. 49.000 łasztów, tj. 125.000 ton rocznie, dochodząc w rekordowych latach do 250.000 t. Po okresie upadku, wywołanym utratą większej części zaplecza polskiego po kongresie wiedeńskim, w ostatnich latach XIX wieku wywóz zboża polskiego zaczyna się znowu podnosić i w roku 1911 dochodzi do 424.241 ton, a w roku 1912 do 439.976 ton.

Po wojnie, tak z powodu zmniejszonej produkcji i zmienionych dróg wywozu zboża ukraińskiego, kierującego się przez porty rosyjskie, jak i z powodu lat nieurodzaju, wywóz ten nie doszedł w pierwszych latach do cyfry przedwojennej; dopiero z rokiem 1933 rozpoczyna się stały i świetny wzrost wywozu zboża przez port gdański. Wzrost ten osiąga w ostatnich czasach rekordowe wysokości, dotychczas w Gdańsku nieznane i utrzymuje się stale w tendencji zwyżkowej. Wzrost ten uwidoczni najwyraźniej poniższe zestawienie:

ROK	1932 ton	1933 ton	1934 ton
żyto	128.920	234.074	403.218
jęczmień	116.169	123.034	259 346
owies	—	8.117	20.894
pszenica	41.398	31.806	64.279
razem	286.487	397.031	743.737

W pierwszem półroczu roku bieżącego, wywóz ten podniósł się w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 26 proc. Jeżeli porównamy okresy te w ostatnich latach to przekonamy się, że wzrost ten daje się stale obserwować od roku 1932, a nawet w roku poprzednim podniósł się w porównaniu z r. 1933 o 58,5 proc.

Tak więc wywieziono:

	od 1. I. do 30. VI. 1932 t.	od 1. I. do 30. VI. 1933 t.	od 1. I. do 30. VI. 1934 t.	od 1. I. do 30. VI. 1935 t.
żyta	19.940	68.122	210.451	251 097
jęczmienia	37.070	46.666	64.367	105 223
owsa	—	6.996	z 6.025	19.999
pszenicy	38.324	3.235	28.196	11.691
Razem	95.334	125.019	309.039	388 010

Zboże to, dowożone w mniejszej części koleją, przeważnie Wisłą, zastaje w Gdańsku, pierwszorzędne warunki, w postaci doskonałych urządzeń przeładunkowych, wiekową tradycję i doświadczenie oraz uznaną w świecie organizację kontroli, stwierdzenie wagi i pobierania próbek. Często zboże musi przed załadowaniem na statek morski pozostawać przez dłuższy czas w składach gdańskich. Śpichlerze zbożowe w Gdańsku zaopatrzone są w pneumatyczne urządzenia przeładunkowe, wiele z nich posiada wózki i pasy rozdzielcze automatyczne, które bardzo szybko przenoszą zboże ze statku odrazu na skład. Zdolność przeładunkowa tych urządzeń dochodzi do 100.000 kg na godzinę. Urządzenia przenoszące zboże ze składu prowadzą je do elewatora, następnie poprzez wagę automatyczną i drugi elewator na statek. Ponadto składy zbożowe posiadają maszyny oczyszczające zboże. Ogólna pojemność śpichlerzy portowych wynosi obecnie 160.000 ton.

Ponieważ jednak okazuje się niejednokrotnie, że istniejące składy w razie chwilowej konieczności dłuższego czekania na wywóz nie wystarczają, Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku zajmuje się obecnie rozważaniem sprawy budowy nowego elewatora zbożowego, odpowiadającego nowoczesnym wymogom technicznych i dostępnego dla wszystkich eksporterów zboża.



Pływający elewator zbożowy.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 30 sierpnia 1935 r.

Żyto 150 ton 11,75—11,50—12; pszenica stand. 15,25 do 15,75; jęczmień: jednolity 14—14,50; zbiorowy 114/15 f. h. 15 ton 14—13,25—13,75; owies 13,50—14; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 19,75—20,25; gat. IB 0—65 proc. wł. w. 18,50—18,75; gat. II 55—70 proc. wł. w. 14,25—14,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 15,25—15,75; poślednia poniżej 70 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 28,25—30,25; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 26,75—27,75; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 26—27; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 25—26; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 24—25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 22,25—23,25; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 21,75—22,75; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 20,50—21,50; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 16,25—16,75; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 15,50—16,50; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 14,25—14,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 18,75—19,25; otręby żytnie wymiał stand. 8—8,50; otręby pszenne: miałkie stand. 8,50—9,25; średnie stand. 8—8,50; grube 8,25—9; otręby jęczmienne 9,50—10; rzepak zimowy bez worka 32—34; rzepik zimowy bez worka 31—33; mak niebieski 45—47; gorczyca 38—40; siemię lniane 30—32; groch: polny 20—22; Wiktorja 26—29; Folgera 21—23; płatki ziemniaczane 11,25—11,75; makuch: lniany 17,50—18; rzepakowy 13—13,50; kokosowy 15—16; śrut soja 19,50 do 20,00.

Ogólne usposobienie: stałe.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 30 sierpnia 1935 r.

Dewizy

Belgja 89.10, 89.33, 88.87; Berlin 212.70, 213.70, 211,70; Holandja 358.15, 359.05, 357.25; Londyn 26.30, 26.43, 26.17; Nowy Jork 5.29 1/8, 5.32 1/8, 5,26 1/8; Nowy Jork telegr. 5.29¼, 5.32¼, 5.26¼; Paryż 34.99, 35.08, 34.90; Praga 21.95, 22.00, 21.90; Sztokholm 135.55, 136.20, 134.90; Szwajcarja 172.60, 173.03, 172.17.

Tendencja: mocniejsza.

Akcje

Bank Polski 92—92,50—92,25; Warsz. T. Fabr. Cukru 34,75; Starachowice 33,80.

Tendencja: utrzymana.

Papiery wartościowe

8 proc. poż. budowlana 40,75; 5 proc. poż. konwersyjna 67,50—67,40—67,50; 6 proc. poż. dolarowa 81,50; 4 proc. poż. premj. dol. 53; 7 proc. poż. stabiliz. 63,63 do 63,38—63,75, drobne 64, setki 68; 4½ proc. l. z. ziemskie 47; 4½ proc. l. z. m. Warszawy 67; 5 proc. l. z. m. Warszawy z 1933 r. 57,13—57,75—57,50.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów mocniejsza.

Firma „Józef Kamiński"

Handel Zboża i Nawozów Sztucznych w Aleksandrowie Kuj.

Firma „Józef Kamiński", wywodząca swoją nazwę od imienia założyciela i obecnego właściciela przedsiębiorstwa p. Józefa Kamińskiego — jest najstarszą firmą zbożową katolicką nietylko w Aleksandrowie Kuj., ale na całych Kujawach. Istnieje ona od roku 1905, a więc od czasu, w którym wpływy rosyjskie usiłowały opanować oprócz duszy i umysłu polskiego, także przemysł i handel.

Jednakże energiczna postawa p. Józefa Kamińskiego uczyniła go wreszcie panem sytuacji na całych zachodnich Kujawach. Było to zresztą przedsiębiorstwo, którego kapitał zakładowy wynosił 20.000 rubli, t. j. sumy na owe czasy wcale pokaźnej. Nic więc dziwnego, że przedsiębiorstwo rozwijało się z roku na rok i stało się środowiskiem, skupiającem nici wszystkich wsi i majątków okolicznych, jak również dalsze miejscowości, a więc Łódź, Warszawę, Kutno, całe Pomorze i Gdańsk.

Tak wyjątkowo zawrotny rozwój przedsiębiorstwa tłumaczy się bezwzględną solidnością jej właściciela i zaufaniem, jakie potrafił sobie zaskarbić u obywateli i władz.

Dość wspomnieć, że p. Jozefowi Kamińskiemu zostało nadane wysokie odznaczenie papieskie „Pro Eclesia et Pontifice". W chwilach walk o Niepodległość p. Kamiński był również czynny i wszechstronnie użyteczny. Bilans jego poświęcenia na ołtarzu społecznym wyraża się pokaźną pozycją, która utorowała mu drogę do wszystkich zaszczytów, jakie są udziałem ludzi zdolnych, sumiennych i uczciwych. A więc był komendantem milicji narodowej. Jednym z członków założycieli Straży Pożarnej i czynnym od 1904 roku do dzisiejszego jako prezes, ławnikiem sądu, członkiem komisji szacunkowej, przewodniczącym komisji wyborczej i najczynniejszym działaczem akcji niesienia doraźnej pomocy ofiarom wielkiej powodzi i okupacji.

W dobie obecnej p. Józef Kamiński jest wyrocznią w sprawach zbożowych, a obroty jego przedsiębiorstwa są największe ze wszystkich przedsiębiorstw pokrewnych.

7571

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 30 sierpnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—3,04) —3,00; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,86) 0,90; w Przemyślu (—2,28) —1,96; w Zawichoście (0,96) 0,94; w Warszawie (0,77) 0,75; w Wyszkowie (Bug) (—0,05) —0,04; **w Pułtusku (Narew) (0,45) 0,45;** w Płocku (0,54) 0,51; **w Toruniu (0,47) 0,39; w Fordonie (0,50) 0,44; w Chełmnie (0,29) 0,24; w Grudziądzu (0,52) 0,47; w Korzeniewie (0,81) 0,74; w Piekle (—0,09) —0,17; w Tczewie (—0,12) —0,20; w Einlage (2,14) 2,10; w Schiewenhorst (2,36) 2,32.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 29 bm. 14,8 st., C., a w dniu 30 bm. 15 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 29 bm. o godz. 7 rano 16 st. C., a w dniu 30 bm. o tej samej godzinie 12 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

W sprawie obniżenia zadłużenia gospodarstw wiejskich

Komunikat Państw. Banku Rolnego

W związku z rozesłaniem zawiadomień o obniżeniu zadłużenia gospodarstw wiejskich i ustaleniu nowego okresu amortyzacji należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej na podstawie rozprządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. 10. 1934 r. (Dz. U. R. P. 94 poz. 842) Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu podaje do wiadomości zainteresowanych dłużników, że zadłużenia podane w zawiadomieniach Banku jako reszta należności za nabytą działkę gruntów z majątków Państwowych względnie z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego zostało ustalone na dzień 31 grudnia 1934 r. i stanowi sumę długu nieumorzonego (niezamortyzowanego) za daną działkę, względnie za otrzymaną pożyczkę w gotówce, skapitalizowane (doliczone do sumy podstawowego zadłużenia) zaległe i niezapłacone raty, dodatek administracyjny i ewentualnie koszty egzekucyjne.

Procentowy stosunek umorzenia od zakredytowanej reszty ceny sprzedażnej został ustalony przez Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu od pożyczek funduszu zapomóg i kredytu ulgowego, umorzenie natomiast **wynosiło 50 proc. ustalonego na dzień 31. 12. 1934 r.** zadłużenia o ile pożyczka wypłacona była przed 1 lipca 1932 r. Pożyczki wypłacone po tym terminie z tytułu samego rozporządzenia obniżce nie podlegają. Na skutek licznych zapytań Państwowy Bank Rolny wyjaśnia, że nowoustalona rata amortyzacyjna w stosunku rocznym wynosi 3,62 proc. z czego 3 proc. na oprocentowanie i 0,62 proc. na umorzenie. Półrocznie 1,81 proc. z czego 1,5 proc. na oprocentowanie i 0,31 proc. na umorzenie długu.

Jednocześnie Bank zawiadamia, że począwszy od 1 lipca 1933 r. do 1 lipca 1935 r. pobierane było tylko ulgowe oprocentowanie (bez umorzenia długu) zwiększenie się więc obecnie raty półrocznej należy tłómaczyć tem, że w nowej racie mieści się oprocentowanie w wysokości 3 proc. rocznie i umorzenie 0,62 proc. rocznie.

Płatność podatków we wrześniu

We wrześniu płatne są następujące podatki:

1) do 15 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w sierpniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 września zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w m. sierpniu br.;

3) do dnia 15 września — trzecia rata podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu roku 1934 od różnych służbodawców;

4) do 15 września — państwowy podatek dochodowy na rok 1935, przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono do dnia 1 września br. Termin płatności dla płatników, którzy nakazy płatnicze otrzymają po dniu 1 września br., upływa z 14-tym dniem po doręczeniu nakazu;

5) do 5 września — podatek od energji elektrycznej, pobrany w czasie od 16 do 31 sierpnia br.; do 20 września tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni września br.;

6) do dnia 7 września — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w sierpniu br.

Ponadto płatne są we wrześniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Z całego kraju

NAPAD RABUNKOWY.

We wsi Żdżary koło Pilzna w pow. **tarnowskim** napadło w nocy trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów na kupca Naftalego Habera. Napastnicy zranili wystrzałem w piersi Habera, poczem pod groźbą zastrzelenia żony Habera, zrabowali 150 zł.

SPRZENIEWIERZENIE NA POCZCIE.

W czasie lustracji urzędu pocztowego w **Grodzisku Mazowieckim** natrafiono na sprzeniewierzenia, których dopuścili się listonosz Jagodziński Jan i Stanisław Marcinkowski. Nadużycia tych funkcjonarjuszów pocztowych polegały na tem, że obaj podrabiali podpisy na przekazach osób prywatnych oraz zatrzymywali sobie zainkasowaną należność za radjo. Obu funkcjonarjuszów przekazano władzom sądowym.

TRAGICZNA SPRZECZKA O KURĘ.

We wsi Staukiszki, **pow. nowogródzkiego**, Juljan Biernacki w czasie sprzeczki o kurę z Heleną Biernacką, uderzył ją dwukrotnie siekierą w głowę. Gdy Biernacki zobaczył zemdlałą i skrawioną Biernacką, której pękła czaszka, wbił sobie nóż po rękojeść w brzuch i skoczył do studni, ponosząc śmierć na miejscu.

Biernacką w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala.

„SENSACJA" NA NALEWKACH.

Kupiec warszawski Szlama Wisebowski kupował w kiosku pocztowym na ul. Gęsiej znaczki do listów i przez zapomnienie zostawił portmonetkę, w której było 304 zł. Stratę swoją W. spostrzegł dopiero na dworcu Wschodnim i niezwłocznie wrócił do kiosku, gdzie — ku niemałemu jego zdziwieniu — zwrócono mu portmonetkę z całą sumą. Fakt ten wywołał w dzielnicy żydowskiej dużą sensację.

CHOROBY ZAKAŹNE W POLSCE.

Na terenie całej Polski zanotowano w okresie od 11 do 17 sierpnia rb. następujące przypadki chorób zakaźnych: 352 przypadki duru brzusznego, 13 duru rzekomego, 22 duru osutkowego, 60 czerwonki, 206 płonicy, 196 błonicy, 15 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 134 odry, 13 zimnicy, 32 gorączki połogowej, 3 Heine Medina, 74 róży, 1 twardziela, 1 węglika oraz 2 przypadki włośnicy.

KRWAWA LIBACJA W RYPINIE

W ub. niedzielę wieczorem w mieszkaniu Wiśniewskiej Anny w Rypinie odbyła się libacja. W krótkim czasie po rozpoczęciu doszło do kłótni między Lewandowskim Zygmuntem i Recówną Wandą (lat 18). W czasie sprzeczki pijany Lewandowski pchnął nóż w pierś Recówny. Rana była śmiertelna. Recówna, po odwieziemu do szpitala powiatowego w Rypinie, zmarła. Zwłoki złożono w kostnicy do chwili wydania decyzji przez władze. Mordercę aresztowano.

ZABÓJSTWA.

W **Katowicach** w mieszkaniu Wiktora Kwiatkowskiego znaleziono pod łóżkiem zwłoki zaduszonej Józefy Srokówny. Kwiatkowskiego aresztowano.

We wsi **Drachy** gm. Smorgońskiej, Jan Szczęsny zabił siekierą na tle nieporozumień rodzinnych żonę swą 30-letnią Barbarę. Zabójcę aresztowano.

W Siedlcu pod **Środą** zatrudniony u Jadwigi Dębińskiej, właścicielki zagrody 15-morgowej Franciszek Kistel, zabił gospodynię, podrzynając jej gardło. Po dokonaniu zabójstwa Kistel poderżnął sobie gardło.

Motywy zbrodni nie są narazie wyjaśnione. Dębińska żyła z swym mężem w separacji. Przypuszczalnie powodem zbrodni była zazdrość.

Ważne dla właścicieli domów

W miesiącu sierpniu r. b. upływa termin uiszczenia opłat od czynszu komornego na rzecz Funduszu Pracy za II kwartał 1935 roku. Obowiązek uiszczenia ciąży na właścicielu domu. Opłata wynosi pół procent pobranego w II kwartale 1935 roku komornego, nie wyłączając kwot komornego pobranego przez komornika sądowego lub Urząd Skarbowy na rzecz wierzycieli. Wolne od opłaty są tylko mieszkania jedno- i dwuizbowe, przyczem kuchnię uważa się za izbę. Lokale nowowybudowane nie są zwolnione od opłaty. Przy wpłacie w kasie skarbowej należy oddać wypełniony wykaz opłat. Wykaz opłat można otrzymać bezpłatnie w Kasie Urzędu Skarbowego. W razie dokonania wpłaty przez P. K. O. (konto 202539), wykaz opłat należy nadesłać Urzędowi Skarbowemu z podaniem daty wpłaty na P. K. O. Płatnicy zalegający z opłatą specjalnego wezwania nie otrzymają, lecz narażają się na grzywny do 2000 zł.—

Wszystkim, którzy okazali nam swe współczucie i wiele serca z powodu tragicznej śmierci i bolesnej straty **ś. p.**

mgr. Franciszka Jagalskiego

składamy serdeczne

„BÓG ZAPŁAĆ"

Matka i rodzeństwo

Sławoszyno, pow. Morski

Rozwój fabryki fortepianów

Instrumenty Arnolda Fibigera mają ustaloną sławę w kraju i zagranicą

W pierwszych latach rozwoju radjofonji słyszało się często narzekania, że radjo będzie czynnikiem hamującym praktyczne zajmowanie się muzyką. „Naco i poco przeciętny śmiertelnik ma ślęczeć nad wprawkami, tracić czas i pieniądze, skoro przy głośniku radjowym nasłuchać się może dowoli muzyki w wykonaniu najlepszych mistrzów?"

Przepowiadano zanik uprawiania muzyki a wraz z tem wróżono zagładę fabrykom instrumentów a zwłaszcza fortepianów.

Rzeczywistość wykazała jednak, że obawy te były płonne. Od kilku lat właśnie wytwórnie fortepianów wykazują ponowny rozwój. Jak na wielu innych polach tak i w tej dziedzinie zdolniśmy nietylko dorównać zagranicy, ale nawet ją wyprzedzić.

Najstarsza i największa w Polsce fabryka fortepianów Arnolda Fibigera w Kaliszu wysyła swe doskonałe instrumenty, pianina i fortepiany do najodleglejszych krajów. Pięknym tonem, solidną budową, wypróbowaną trwałością i estetycznym wyglądem przewyższają instrumenty Fibigera fortepiany i pianina niejednej renomowanej fabryki zagranicznej. Przystępne ceny i dogodne warunki sprawiły, że pianino Arnolda Fibigera przestało być przedmiotem zbytku, a stało się dostępnem dla każdego.

Dźwięki fortepianu Arnolda Fibigera codziennie rozlegają z rozgłośni toruńskiej oraz z innych rozgłośni polskich, co jest najlepszym dowodem, jakiem uznaniem cieszą się instrumenty tej marki w kołach znawców.

Regaty wioślarskie w Tczewie

Staraniem miejscowego Klubu Wioślarskiego Kolejowego P. W. odbędą się w niedzielę, dnia 1 września propagandowe regaty wioślarskie na Wiśle w Tczewie. W regatach wezmą udział kluby zamiejscowe z Gdańska, Grudziądza, Chełmży, Torunia i Bydgoszczy. Startować będą również z-ligi klubów niemieckich z Gdańska i z kraju. Miejscowy Klub Wioślarski startować będzie z czterema załogami. Biegi o nagrody wyznaczone z programem następującym:

1. bieg Czwórki półwyścigowe młodzieży (do lat 18). Nagrodę ofiarował Jerzy Nelson, Pilnikarnia Tczewska.
2. bieg Dwójki podwójne półwyścigowe o nagrodę Klubu Wioślarskiego K. P. W. Tczew. Zwyc. w r. 1930 Klub Wioślarski Gdańsk.
3. bieg Czwórki półwyścigowe, o nagrodę Ogniska I KPW Tczew, zwyc. w r. 1930 Klub Wioślarski KPW Tczew.
4. bieg Czwórki wyścigowe, o nagrodę Magistratu miasta Tczewa, zwyc. w r. 1930 Klub Wioślarski KPW Tczew.
5. bieg Czwórki półwyścigowe nowicjuszy o nagrodę Wydziału Powiatowego w Tczewie, zwyc. w r. 1930 Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz.
6. bieg Czwórki półwyścigowe bez ograniczeń o nagrodę Dyr. Okręg. Kolei Państw. w Toruniu. Zwyc. w r. 1930 Kolejowy Kl. Wiośl. Bydgoszcz.

Początek regat o godz. 14. Tor wyścigowy wynosi 2000 m. Meta naprzeciw Zarządu Dróg Wodnych obok przystani „Vistula". Regaty zapowiadają się bardzo imponująco.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

29 sierpnia

1526 Król czeski i węgierski **Ludwik II Jagiellończyk** pobity przez Turków (sułtan Soliman) pod Mohaczem ginie, tonąc w bagnie.

1602 Umarł w Lublinie poeta polsko-łaciński XVI w. — **Sebastjan Fabjan Klonowicz** „Acernus", autor m. in. „Flisa", „Worka Judaszów" i in.

1755 Urodził się w Pierzchowcu w woj. krakowskiem generał wojsk polskich — **Jan Henryk Dąbrowski.**

1756 Urodził się w Żninie zasłużony polski uczony **Jan Śniadecki.**

1862 Urodził się znakomity współczesny belgijski poeta, dramaturg i myśliciel **Maurycy Maeterlinck.**

1910 **Japonja anektuje Koreę.**

1919 **Zawieszenie broni** między Polską a Ukraińcami.

1922 **Marszałek Piłsudski przemawia w Katowicach na temat: „Polska i Górny Śląsk".**

1931 Skrytobójcze zamordowanie przez terorystów ukraińskich działacza politycznego **Tadeusza Hołówkę.**

30 sierpnia

1579 Król **Stefan Batory** zdobywa szturmem Połock.

1657 **Wojska szwedzkie** — po dwuletnim niemal bez przerwy pobycie — opuszczają Zamek królewski na Wawelu.

1804 Urodził się pod Wilnem poeta i zarazem wybitny orjentalista — **Aleksander Chodźko.**

1809 Umarł w Wiedniu zasłużony działacz i gorliwy patrjota — **Ignacy Potocki**, — współtwórca Konstytucji 3-go Maja.

1853 Urodził się w Kielcach zasłużony badacz dziejów i piśmiennictwa polskiego — **Teodor Wierzbowski.**

1873 Odkrycie ziemi **Franciszka Józefa.**

1915 Data powstania **POW.** — Polskiej Organizacji Wojskowej.

1918 Początek wielkiej bitwy **nad rzeką Sommę'ą** w czasie wojny światowej.

1930 **Rozwiązanie Sejmu i Senatu Rzplitej Polskiej.**

Co — kiedy — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Sobota, 31 bm., **Toruń** — „Księżna Czardaszka", **Grudziądz** — „Stefek".

Niedziela, 1 września, **Toruń** — „Katja tancerka" (popoł.), — „Księżna Czardaszka" (wiecz.).

Poniedziałek, 2 września, **Toruń** „Paganini", **Grudziądz** — „Teorja Einsteina".

ALICE DE PAYER Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

74) **Powieść historyczna**

Gdy dyskusja ucichła, Thorncliff zbliżył się do tego, który mówił o Krakowie i przekonawszy się w czasie krótkiej rozmowy, że ten magnat jest zwolennikiem Augusta Saskiego, zwierzył mu się ze swojej misji, nie wdając się oczywiście w szczegóły, ale jednak dając mu odpowiednie gwarancje.

Wkrótce została zawarta przyjaźń pomiędzy hrabią Wierzejskim a sir Reginaldem Thorncliffem, poczem ten ostatni dowiedział się nie bez zadowolenie, że obecny wojewoda piotrkowski skłania się dość chętnie w stronę syna poprzedniego króla.

W razie jakiejś przykrej awantury nie należało się zbytnio obawiać. Polski magnat miał zresztą z sobą ośmiu ludzi, oddanych sobie i silnie uzbrojonych. On sam pierwszy oświadczył, że sprawa jest właściwie bardzo prosta. Należało jedynie siłą zatrzymać Stanisława przez trzy dni w Piotrkowie. Była to jednak rzecz, jak mówił, należąca do angielskiego agenta, ponieważ on sam musiał bezwłocznie udać się do Warszawy, aby wywiązać się z obowiązku głosowania.

Niestety plan ten zupełnie nie przypadł do gustu sir Reginaldowi, mimo, że chętnie pozostałby w pobliżu Heleny. Uważał jednak, że jego obowiązkiem jest być obecnym podczas elekcji i w myśl instrukcji porozumieć się ze specjalnym i oficjalnym wysłannikiem angielskim, sir Josuah Clayton'em.

Postanowiono więc, że Stanisława Leszczyńskiego pilnować będzie giermek pana Wierzejskiego wraz z jednym z jeźdźców z jego świty; sir Reginald postanowił dodać jeszcze jednego ze swych ludzi, rezolutnego Bośniaka, do którego miał pełne zaufanie. Równocześnie powstał w umyśle Thorncliffa nowy pomysł uprowadzenia Heleny, która była zbyt dobrą doradczynią dla Stanisława, i zabrania jej z sobą do Warszawy, skoro i tak musiał się tam udać. Anglik słusznie uważał, że warunki miejscowe bardziej sprzyjają takiemu przedsięwzięciu w Piotrkowie, niż w Wersalu.

Pomysł powstał, plan został zatwierdzony — pozostawało teraz tylko wprowadzić go w czyn.

Sir Reginald jednak, układając ten plan, nie liczył się zupełnie z przenikliwością Heleny ani z przypadkiem, który zresztą w tej sprawie zainterwenjował w sposób jak najprostszy. Mianowicie, gdy właściciel zajazdu pokazywał pokoje Stanisławowi i jego paziowi, przechodząc obok pewnych drzwi, wyrzekł zupełnie naturalnym tonem następujące zdanie, nie przeczuwając nawet wagi własnych słów:

— Ten pokój jest już zajęty przez pewnego angielskiego pana...

Król natychmiast przetłumaczył to polskie zdanie swemu towarzyszowi (panna de Carbonnelles, mimo lekcyj Antoniego Dobrzyńskiego, nie rozumiała jeszcze w dostatecznym stopniu języka swojej matki), i w jednej chwili postanowiono ruszyć w dalszą drogę, bez zatrzymywania się na noc.

Kilka srebrnych monet dostatecznie pocieszyło oberżystę, który zbyt szybko tracił dobrych gości; kilka zaś innych monet skłoniło go do natychmiastowego sprowadzenia dwóch dobrych koni, które w kwadrans później rozgłośnie biły kopytami po podwórzu oberży.

Cały ten ruch, tak niezwykły o tej porze, zwrócił uwagę sir Reginalda, który miał ucho bardzo czułe i podejrzliwe. Wyszedł więc z ogólnej izby, aby się przekonać, co się stało, i na korytarzu pierwszego piętra natknął się na króla Stanisława, któremu towarzyszyła Helena.

Dziewczyna rzuciła mu spojrzenie pełne pogardy i rzekła drwiąco.

— Sir Reginaldzie, czyżby pan chciał porać drugi porwać tę samą kobietę?... Może pan być przekonany, że mu się to nie uda!...

Wyrzekłszy te słowa, oddaliła się.

Stanisław zatrzymał się również i dodał lodowatym tonem:

— Sir Reginaldzie Thorncliff!... Pańskie nazwisko słyszałem już w Wersalu, nie przypuszczałem jednak, że usłyszę je tutaj, w okolicznościach, tak nieprzystojnych szlachcicowi...

Król zeszedł ze schodów, prowadząc do sieni i nie upłynęło dziesięć minut, gdy nasi jeźdźcy oddalili się co koń wyskoczy, krzesząc ognia z podków końskich po nierównym bruku starego piotrkowskiego grodu.

ROZDZIAŁ XXX.

W Warszawie.

Sir Reginald poszedł, jak zmyty. Zdarzało mu się to, przyznać trzeba, bardzo rzadko, tym razem jednak był tak bardzo zgnębiony, że nie mógł się powstrzymać i opowiedział o swej porażce hrabiemu Wierzejskiemu, pomijając jednak milczeniem sentymentalną stronę tej sprawy, i tak już dość zawikłanej. Wiedział zresztą dobrze, że w polskim panu znajdzie życzliwego słuchacza, skoro Wierzejski był wyraźnie wrogo ustosunkowany do kandydatury Leszczyńskiego. Polski magnat był człowiekiem doświadczonym i znającym doskonale miejscowe stosunki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Programy radjowe

Niedziela, 1 września

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 9.03 Gazetka rolnicza. 9.15 Muzyka (płyty). 9.40 Dziennik poranny. 9.50 Program na dzień bież. 10,00 Tr. nabożeństwa z Krakowa. Kazanie na niedzielę XII po Zielonych Świątkach p. t. „Samarytanin ludzkości“, wygł. ks. prof. Henryk Weryński. Po nabożeństwie: Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 „U progu nowego sezonu teatralnego“, wygł. dr. Wład. Zawistowski. 12.15 Poranek muzyczny. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. F. Rybickiego i H. Dudiczówna (śpiew). W przerwie o godz. 13.00—13.20 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy „Dożywocie“ Al. Fredry w opr. L. Pomirowskiego. 14.00 Recytacje prozy: Fragment z powieści Poli Gojawiczyńskiej p. t. „Dziewczęta z Nowolipek“. 14.20 Muzyka salonowa (płyty). 15.00 Godzina rolnika. 1) Pogadanka dla gospodyń wiejskich: „Smacznie i zdrowo“, wygł. Marja Martuzalska, 2) Muzyka (płyty), 3) Przegląd rynków produktów rolnych, Stan. Prus-Wiśniewski, 4) Muzyka (płyty), 5) „Budujemy zdrową wieś od podstaw“, pogad. wygł. Czesław Wróblewski, gospodarz z Sączkowa (z Poznańskiego). 16.00 Opowiadanie dla dzieci starszych z Poznania. 16.15 Recital skrzypcowy z Krakowa. 16.45 „Cała Polska śpiewa“, audycje poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Zygmunta Grossmana. 17.40 Audycja słowno-muzyczna z Katowic. 18.00 Koncert ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. L. Orlan-Chołoniewskiego (śpiewy). 18.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Najszczęśliwszy człowiek na świecie“ Józefa Mayena (wznowienie). 19.00 Program na dz. nast. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Wiad. sport. lokalne. 19.30 Jazz dwufortepianowy w wyk. Wienera i Duceta (płyty). 19.45 „Co czytać?“ nowości poetyckie omówi Wład. Sybeła. 20.00 Transm. z I-ej podróży S/M „Piłsudski“ z Triestu do Gdyni (tr. z Algeru). 20.30 Muzyka (płyty). 20.45 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali“ (ze Lwowa). 21.30 Feljeton z Wilna. 21.45 Wiad sp. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 „Nasza Marynarka gra“, w wyk. ork. Marynarki Wojennej w Gdyni, pod dyr. kpt. A. Dulina (przez Toruń). 22.40 Muzyka tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 Transm. fragm. międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Niemcy ze Stadjonu Wojska Polskiego (stille). 23.30 Muzyka tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

9.00—9.50 Tr. z Warszawy. 9.50 Program na dz. bież. 10.00—12.00 Tr. z Krakowa i Warsz. 12.00—12.03 Tr. z Krakowa. 12.03—12.15 Przegląd teatralny, omówi St. Riess. 12.15—14.20 Tr. z Warszawy. 15.00 „Postępowanie w sprawie odszkodowań łowieckich“, pogad. rolnicza, wygł. dr. inż. Leon Ossowski. 15.10—16.15 Tr. z Warszawy i Poznania. 16.15—17.40 Tr. z Krakowa i Warszawy. 17.40—18.00 Tr. z Katowic i W-wy. 19.00 Program na dz. nast. 19.10 Wiad. sport. z Pomorza. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Utwory skrzypcowe Sarasatego (płyty). 19.45—20.00 Tr. z Warsz. 20.00—20.30 Tr. z Algeru przez W-wę i W-wy. 20.30—21.00 Transm. z Warszawy. 21.00—21.45 Tr. ze Lwowa i Wilna. 21.45 Wiad. sportowe ze wszystkich rozgł. P. R. (Toruń po Poznaniu). 22.00—22.40 „Nasza Marynarka gra“. Koncert Marynarki Wopennej pod dyr. kpt. A. Dulina (z Gdyni przez Toruń). 1) Dulin: Hejnał morski, 2) Mendelssohn: Uwertura „Hebrydy“, 3) Różycki: Pieśń Lukrecji z op. „Beatrix Cenci“, 4) Rubinstein: Lezginka z op. „Demon“, 5) Makosza: Wiązanka legjonowa, 6) Neuman: Nad Bosforem, 7) Namysłowski: Na bok z drogi, marsz. 22.40—24.00 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA

6.00 Hamburg. Koncert portowy. 7.00 Praga. Koncert z Karlovych Varów. 11.30 Lipsk. Kantata J. S. Bacha. 12.00 Koenigswust. Muzyka lekka. 12.00 Wiedeń. Koncert symfon. 12.00 Wrocław. Koncert radjoork. 12.20 Praga. „Co robi Aneta“ — operetka Weinbergera. 13.45 Bratisława. Romanse rosyjskie. 15.50 Budapeszt. Muzyka cygańska. 16.00 Koenigswust. Koncert ogrodowy. 16.00 Wrocław. Muzyka popularna. 16.45 Moskwa (WCSPS). Koncert sol. z udz. Bussi Goldsteina. 17.00 Bruksela flam. „Poprzez Polskę“ — cykl utworów fort. na 4 ręce Zarębskiego. 17.00 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 17.20 Wiedeń. Koncert popołudn. 17.30 Moskwa (WCSPS). „Sadko“ — opera Rimskij-Korsakowa. 18.00 Leningrad. „Aida“ — opera Verdiego. 18.00 Monachjum. Walce na skrz. i fort. w wyk. solistów. 18.00 Praga. Koncert radjoork. 18.15 Budapeszt. Muzyka taneczna. 18.30 Koenigswust. „Babie lato“ — koncert radjoork. 19.15 Ryga. „Godzinka w krajach egzotycznych“ — koncert. 19.25 Budapeszt. Recital skrzypc. 19.55 Hilversum. Koncert symf. pod dyr. Schurichta, z udz. pianisty Stefana Askenaze. 20.00 Sztutgart. „Z oper Wagnera i Verdiego“. 20.00 Bruksela franc. Koncert ork. symf. 20.00 Kopenhaga. Melodje operet. 20,00 Lipsk. „La Traviata“ — opera Verdiego. 20,00 Frankfurt. Utwory Beethovena. 20.15 Bukareszt. Muz. wiedeńska. 20.25 Hilversum II. Koncert chóru Dana. 20.35 Bratisława. „Morzenia dziecięce“ — operetka Gasparka. 20.40 Medjolan. „Manon Lescaut“ — opera Pucciniego. 20.45 Kopenhaga. Recital fort. 21.05 Budapeszt. Muzyka cygańska. 21.20 Anglija (Reg. Progr.). Muzyka kameralna. 21.30 Koenigswust. Dawne niem. pieśni lud. 21.40 Hilversum II. D. c. koncertu Chóru Dana. 22.00 Stockholm. Koncert orkietr. 22.10 Kopenhaga. Muzyka operowa. 22.25 Wiedeń. Recital śpiew. 22.30 Rzym. Muzyka taneczna. 22.30 Budapeszt. Koncert ork. budapeszteńskiej. 22.30 Monachjum. „Taniec w nocy“. 22.45 Praga. Muzyka jazzowa. 23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca“. 23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.00 Bukareszt. Koncert nocny. 24.00 Berlin. Muzyka lekka. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Poniedziałek, 2 września.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50—7.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dz. południowy. 12.15 Koncert w wyk. Tria Rymowicza. 13.05 Muzyka operowa (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.00 Reportaż z życia polskich robotników we Francji — wygł. R. Zrębowicz. 16.15 D. c. koncertu małej ork. P. R. 16.45 Skecz aktualny. 17.60 „Koleżeństwo pracy“, pogadanka, wygł. Jadwiga Krawczyńska. 17.15 „Minuta poezji“. 17.20 Beethoven: Trio op. 11 na klarnet, wiolonczelę i fort. Wyk.: Ludwik Kurkiewicz, Marjan Neuteich, Ignacy Rosenbaum. 17.50 Pogadanka Br. Winawera. 18.00 Ork. mandolinistów „Sempre vivo“ z Poznania i Marjan Demar-Mikuszewski (śpiew — Warszawa). 18.30 „Kanarek i wróble“, opowiadanie dla dzieci młodszych pióra Almy Stodolskiej. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy“. 18.45 Muzyka instrumentalna (płyty). 15.00 „Skrzynka rolnicza“, inż. W. Tarkowski. 19,10 Program na dz. nast. 19,20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Lekkie utwory fortepianowe w układzie własnym wykona Jan Zyński (fortep.). 20.30 Recital śpiewaczy Eugenji Hoffmanowej (m. sopran). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki Polski współczesnej“. 21.00 „Co słychać w górach“. (Echa wywczasów letnich). Audycja muzyczna w opracowaniu Tadeusza Sygietyńskiego. 21.30 Wieczór literacki z Wilna. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. (płyty).

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30—7.50 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.05 Tr. z Warszawy. 15.05 L. van Beethoven: Sonata c-moll Patetyczna w wyk. Wilhellma Kempffa (płyty). Grave-Allegro; Adagio cantabile; Rondo-Allegro. 13.25—13.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14,30—15,15 Przerwa. 15,15 Przeglad giełdowy. 15.25—18.00 Tr. z Warszawy. 18.00—18.30 Tr. z Poznania. 18.30 Rozmowa ze słuchaczami — przeprowadzi kierownik rozgł. St. Nowakowski. 18.40 Życie artyst., kult. i naukowe Pomorza. 18,45 Arje z oper Moniuszki (płyty). 19.00 Pogadanka społeczna. 19.05 Wiad gospodarcze z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 19.40—22.00 Transm. z Warszawy i Wilna. 22.00—23.05 Tr. z Warszawy. 23.05—23.30 Muzyka lekka (płyty).

GUSTAW HEYER
SZKŁO, PORCELANA I ZABAWKI

TORUŃ, SZEROKA 6 7744

GDZIE
kupuje się korzystnie?
Tylko w 6025
F-ie BŁAWAT
Toruń, Szeroka 36.

Instalacje elektryczne
tanio — fachowo
A. GOMOWSKI
Toruń, Mickiewicza 86. tel. 1509 7168

Kawiarnia „Europa"
wł. M. Grabowski Gdynia ul. 10 Lutego 7.
Od 1 września rozpoczyna koncert mistrzowski zespół orkiestry pod batutą wirtuoza B. Krochmalskiego
Krochmalski - Band
W restauracji na dole codziennie
Dancing Towarzyski
przy dźwiękach nowego zespołu orkiestry.
Lokal otwarty do rana. — — Własny wypiek ciast. 7787

ZA 7791
nadesłane nam Świadectwa Tymczasowe
3% Pożyczki Inwestycyjnej
JUZ
można nabywać w równowartości najnowocześniejsze **RADJOAPARATY** lampowe gwarantowane na okres 2 lat.
Polskie Zakłady RADJO-PHONET
Gdynia, ul. Starowiejska 3, tel. 20-37.
Dokładne prospekty wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

Sopoty
2 mebl. pokoje w dobrem położeniu za 25—30 gld. też oddzielnie do wynajęcia. Wolffheim, Wilhelmstr. 30 a. 7769

Sopoty
2—3 umebl. pokoje słoneczne, też oddzielnie, za 25—30 gld. do wynajęcia. Hofmann, Sopoty, Wegner — str. 4 I. 7770

TCZEW

Ogłoszenie
Zarząd Gminny w Godziszewie pow. Tczew, zakupi kasę ogniotrwałą z dwoma zamkami w dobrym stanie. Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem. 7763

Marszantka
potrzebna od 15 września. Odpisy świadectw, podanie wynagrodzenia przy wolnem utrzymaniu. Zgł. „Dzień Tczewski" Tczew, pod nr 322. 6766

Słoneczny
pokój umeblowany dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia. Tczew, Hallera 10. 7761

RÓŻNE

FIRANKI I KAPY
Tanio na raty
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5.
7754

Młoda
przystojna szatynka z posagiem pozna Pana na stanowisku w celu matrymonjalnym. Oferty nieanonimowe z fotografją, które się zwraca proszę przesłać do Administracji „Dnia Pomorskiego" pod nr. 1313.

DYWANY
najtaniej
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5.
7754

Pokój
słoneczny, umeblowany, centrum, II piętro dla chrześcijanina. Wiadomość: Gdynia, tel. 17-44. godz. 9 — 3.
7789

Do sprzedania:
kompl. jadalnia z czarnego dębu wyrobu flandryjskiego białe łóżko metalowe z materacem, pościel, gobelin, przedstawiajace winobranie nad Renem, aparat do zaprawiania, sypialka z drzewa orzechowego, dobrze utrzymana, firany i t. d. Gdańsk, Hansagasse nr. 2. wysoki parter naprzeciw Dyrekcji Kolejowej. Oglądać można od godz. 12-tej do 2-giej popołudn.
7768

Meble
wielki wybór
niskie ceny 7719
solidne wykonanie
tylko w firmie
BRACIA TEWS
Toruń. ulica Mostowa 30

Pokój
umeblowany, ładny duży do wynajęcia. Toruń Sienkiewicza 6 m. 4. 7796

Stroję
reperuję fortepiany, pianina. Gdynia, telef. 25-50. [7786

CHODNIKI
największy wybór
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5.
7754

Skład
z przylegającem 2-pokojowem mieszkaniem i kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Toruń, Kopernika 45, właść.
7483



Pamiętaj,
że wszystkie książki szkolne, atlasy, zeszyty, bruljony, wieczne pióra i wszelkie przybory szkol. nabędziesz
w Księgarni Bydgoskiej
W. Gieryna
Plac Teatralny 6

Najkorzystniejszem źródłem zakupu
przyborów szkolnych
jest F-ma
B. ZIEGELSKI
BYDGOSZCZ,
Plac Teatralny róg Hermana Frankego

PRZYBORY SZKOLNE 7780
Mgr. Kazimierz Żak
BYDGOSZCZ, ul. Batorego 1
dawniej „Księgarnia Ludowa" Tapety - Zabawki

Na nowy rok szkolny poleca:
teki, torby, śniadanki i piórniki
po najniższych cenach tylko
St. Nowakowska
Bydgoszcz, ul. Niedźwiedzia nr. 7 7784
Telefon 1571
Wielki wybór! Fachowa obsługa!

Skład papieru i introligatornia
K. Góral
BYDGOSZCZ, ul. Śniadeckich 34
Poleca: zeszyty, bruljony, bloki, notesy, ołówki, pióra, atrament, papiery biurowe itp.
Introligatornia przyjmuje książki do oprawy po najniższych cenach.
7781

Fartuchy szkolne
berety, czapki, pończochy rękawiczki, bielizne i różne wełny
poleca 777
Bolesław Walla
Bydgoszcz, Gdańska 55

Zdjęcia fotograficzne
wywołujemy i kopjujemy w 8-miu godzinach
DROGERJA POD ŁABĘDZIEM
Bydgoszcz, Gdańska 5.
Telefon 38-29

Mundurki
swetry, fartuchy szkolne, wełny, rękawiczki, trykoty
poleca w wielkim wyborze
M. Susała
Bydgoszcz,
St. Rynek 19
Tel.
11-28

ZESZYTY już od 3 gr.
OŁÓWKI od 5 gr.
oraz inne artykuły szkolne poleca po bardzo niskich cenach
Skład Papieru
Jan Jakowienko
Bydgoszcz, Dworcowa 5.
7777

Czapki szkolne
i wszelkie odznaki poleca tylko
WUJ TOM 7775
Gdańska obok Wedla

Zeszyty - Bruljony
i wszelkie przybory szkolne po najtańszych cenach poleca:
Skład Papieru
H. SOBIESIŃSKA
ul. Pomorska 1a.
UWAGA!
Już przy zakupie za 20 gr udzielamy 10% rabatu od cen normalnych

Na sezon szkolny
duży wybór: torby na plecy. teki skórzane, piórniki, śniadalki i wszelkie artykuły szkolne poleca najtaniej
Bielińska
Bydgoszcz, ul. Mostowa 5

Na sezon szkolny
poleca po cenach najniższych
teki, tornisty, śniadanki, torebki damskie, oraz wszelkie przybory dla wojska z własnej pracowni.
B. NAJDROWSKI
Bydgoszcz, Dworcowa 27.
7774

TORUŃ

Na rok szkolny
polecamy:
Zeszyty, bruljony, ołówki, stalówki, kredki, piórniki, cyrkle, bloki rysunkowe oraz wszelkie materjały piśmienne i szkolne po najniższych cenach.
Fm. Ignacy Włoch,
Toruń, Przedzamcze 9.
Odsprzedawcom i szkołom odpowiedni rabat. 7427

Nauka dzieci
w kompletach według programu I, II, III, kl. szkoły powszechnej. Początek nauki 5. 9. b. r.
M. Sakowicz,
Mickiewicza 98. 7441

Mundury PW.
dla szkolnych hufców P.W. Rezerwistów, Strzelców it.p. dostarcza zbiorowo i pojedyńczo po cenach hurtowych
Wł. Czyżniewski
Wytwórnia konfekcji
Toruń, Wielkie Garbary 21.
7621

Na rok szkolny polecam:
zeszyty wszelkiego rodzaju ołówki, obsadki, pióra, atramenty, gumy, kredki, cyrkle i t. d, oraz, teki skórzane, tornistry, torebki do śniadań, piórniki jak również wszelkie artykuły wchodzące w zakres **szkolny.**
BR. NADOLN
Toruń, Szewska 12. 7428

NOWOŚCI SEZONU
w wełnach i jedwabiach — stale na składzie
granaty na mundurki szkolne
W. KOTLIŃSKI
SPECJALNY MAGAZYN BŁAWATÓW
7795 **TORUŃ, Szeroka 23.**

ZESZYTY
bruljony i wszelkie przybory szkolne
poleca najtaniej
KONRAD SZMIDT
Toruń, Wielkie Garbary 21 lokal „Księgarni Toruńskiej" telefon 22-80. 7429

Teczki
Tornistry
Piórniki
Torebki
do śniadań
poleca najtaniej
WEGNER NAST.
Królowej Jadwigi 20. (7544

Udzielam
tanio korepetycyj i
lekcyj
francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie Adamska, Toruń Sukienn cza 4. 1911

Na Nowy Rok Szkolny
poleca
Bruljony
Zeszyty
Ołówki 7755
Bloki rysunkowe
oraz wszelkie inne artykuły najtaniej
Fr. Wiencek, Toruń,
Tel. 13-45 ul. Mostowa 38 Tel. 13-45
Oprawia Książki i obrazy

NA ROK SZKOLNY
polecam: **rańce, teki, piórniki, torebki** do śniadań.
Wielki wybór! Wielki wybór!
Firma M. SIECKMANN
wł. A. FREINING, TORUŃ, SZCZYTNA 4

Zapisy do Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych **w Gdyni** przyjmuje kancelarja Szkoły, przy ul. Pomorskiej 18, naprzeciw Kasy Emerytalnej. 7788

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe

w Warszawie

Oddział w Gdańsku
Dominikswall 10
telefon 250 56

Eksport żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, oraz zbóż strączkowych i nasion.

7767

Restauracja Dancing—Colombina

Gdynia, Plac Kaszubski 1. 7750

Otwarcie sezonu jesiennego od 1-go września 1935 r.

Atrakcyjny program, fenomenalne Duo Mara, Lucy Thesen oraz Henia Henry. — Orkiestra Reisler-Band. Najnowocześniejszy Cocktail-Bar. Król wieczorów Jimmy. Podwieczorki w niedzielę i święta od godz. 17-tej do 20^{30}. — — — —

Lokal czynny od godz. 9^{30} do 6-ej rano.



CENTRALA ROLNIKÓW Sp. Akc. w POZNANIU
ODDZIAŁ w GDAŃSKU, Gdańsk, Milchkannengasse 33/34 II.

Wywóz ziemiopłodów polskich.
Specjalność jęczmień browarny.

Własne magazyny przeładunkowe w Gdańsku, Hopfengasse 15—17, o pojemności 5.500 ton.

Czyszczarnia dla jęczmienia i strączkowizny o zdolności 14 ton na godzinę.

Centrala eksportowa polskich spółdzielni rolniczo-handlowych. 7388

Adres telegraficzny: Centrum, Gdańsk - Zbiorowy Nr. telef.: 249 51

Zawiadamiamy

że na ogólne życzenie naszej Szanownej Klienteli z dniem dzisiejszym zaprowadzamy nowy

Dział Obuwia

co gwarantuje: **najnowsze modele**
świeży towar
najniższe ceny. 7731

Prosimy o powyższych zaletach przekonać się osobiście

DOM TOWAROWY
Bracia Maleccy
BYDGOSZCZ
STARY RYNEK 23/25

BURSZTYNOWE OZDOBY
NAGRODY SPORTOWE
PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY
CYGARNICZKI DO CYGAR I PAPIEROSÓW

znak ochronny **SBM** gwarantuje

7570 **za prawdziwość bursztynu**

Staatliche Bernstein Manufaktur
G. m. b. H.
Skład fabryczny: GDAŃSK, Lastadie 35 d

Wróciłem i ordynuję
codz. od godz. 9—10 i 3½—5½, oprócz soboty popołudnia
Dr. med. J. MESTSCHANSKI
Gdańsk, Stadtgraben 10, naprzeciw dworca
7341 Telef. 23786.

Sopoty
3-5 min. od kolei i autobusu gdyńskiego 1-2 umebl. pokoje z używaniem kuchni lub bez, od 1. X. 35. do wynajęcia. Segl'n. Beerenstr. 8. tel. 51593. 7703

Materjały budowlane

Portland Cement
Wapno
Gips - Kreda
Trzcina
Kafle w różnych kolorach
Marmur
Szamotowe cegły i mąka
Płyty kamionkowe glazurowane
Koryta glazurowane
Rury glazurowane i cementowe
Dźwigary
Gwoździe
Papa smołowcowa i bitumiczna
Smoła destylowana
Lepnik-Pak
Ka boleum
Smoła drzewna

dostarczają po cenach fabrycznych

Venzke i Duday
Grudziądz
Małomłyńska 3-5.

7325

HURTOWNIA DRZEWA „POLMAT"

B. Mundlak i Ska

Gdynia, Skwer Kościuszki 17. Tel. 2643.
Gdańsk, Schellmühlerweg 9. Tel. 276 33.

Wszelkie materjały budowlane i stolarskie. Dykty i forniery krajowe i zagraniczne. Skrzynki wszelkiego rodzaju. 7099

TUREK i MELERSKI w TORUNIU
UL. ŻEGLARSKA 1. TELEFON NR. 1430.

kupuje wszelkie ziemiopłody

sprzedaje nawozy sztuczne. 7542

St. Szukalski, Bydgoszcz

Dworcowa 8. *Telefon 3839.*

Hurtowy Skład i Hodowla nasion

kupuję po najwyższych cenach dziennych w partjach wagonowych i drobnicowych:

siemie lniane, mak niebieski,
rzepak i rzepik zimowy,
koniczyny: białą, czerwoną i szwedzką
groch wiktorja i zielony,
wykę i peluszkę. 7664

Cegła
ręczna najlepsza do muru, tynku, pieców. Cena umiarkowana. Informacje: Toruń, Rynek Nowomiejski 18, tel. 2074. 7174

„TRANSPORT"
BIURO EKSPEDYCYJNE
Tczew, ul. Hallera 7, tel. 1287 7764



W. KORZENIEWSKI, GRUDZIĄDZ

Rynek 22/24 Telefon 1898

NAJWIĘKSZY DOM TOWAROWY POMORZA

Na otwarcie sezonu jesienno-zimowego polecamy

Dla pań: Najnowsze modele w futrach i kurtkach futrzanych z fok, cielaków, źrebaków, piżmowców, kretów, breitszwanców, karakuł i innych. **Cena od zł. 100.-**

Ostatnie modele w płaszczach, kostjumach przejściowych i zimowych począwszy od .... **zł. 30.-**

Błamy i skórki w wielkim asortymencie.

Najnowsze modele w sukniach wełnianych i wieczorowych.

Nowe modele w swetrach i pulowerach.

NAJWIĘKSZY WYBÓR nowości w materjałach damskich na suknie, kostjumy i płaszcze.



Dla panów: Ostatnie modele w futrach sportowych i spacerowych od **zł. 150.-** począwszy.

Najnowsze płaszcze przejściowe i zimowe od .... **zł. 30.-** począwszy.

Ubrania marynarkowe i wizytowe cena od ..... **zł. 25.-** do najlepszych.

Konfekcja sportowa i zawodowa w wielkim wyborze.

Zakupy nasze tegoroczne szczególnie na targach futrzarskich w Wilnie są bardzo korzystne.

Prosimy przekonać się o niskiej naszej kalkulacji. 7739



Toruński Młyn Parowy

Leopold Rychter

Telefon 1621 — Toruń — Telefon 1918

Poleca: *mąkę pszenną i żytnią w gatunkach luksusowych i średnich po cenach konkurencyjnych.*

Kupuje: *żyto i pszenicę w każdej ilości, płacąc najwyższe ceny rynkowe, oraz mąkę poślednią i śrutową, tak żytnią jak i pszenną.* 7632

F. Rosanowski, Grudziądz

Młyn pod „Orłem"

Zboże i artykuły młyńskie.

Telefon 1125. Adres telegraficzny: Rosanowski. 7645

Losy 7642

do 4 klasy i do ciągnienia gwiazdkowego proszę zaraz odnowić!

Ciągnienie 17-dniowe od 6. września.

Miljonowe wygrane!

W 3 klasie **największa wygrana** w Grudziądzu padła w mojej kolekturze. Dla zamiejscowych wpłaty na P. K. O. 200275.

Kolektura 615. **L. KRZYWIŃSKI**, Grudziądz, ul. Stara 11.

Hotel „Królewski Dwór"

Grudziądz 7737

Po gruntownym remoncie

otwarcie sezonu jesiennego

codziennie od godz. 20 koncert artystycz. - dancing

w sobotę, dnia 31 sierpnia od godz. 20-tej

Wielki dancing familijny

Koncertować będzie artystyczny zespół **Septet** pod batutą słynnego skrzypka p. **Roglzińskiego.**

Wstęp wolny. Wstęp wolny

— Kawiarnia i sala dancingowa — odnowione —

Reklama dźwignią handlu

Prywatna Szkoła Powszechna

im. Mikołaja z Ryńska

M. ADAMCZAKOWEJ

przy ul. Nadgórnej nr. 32a 7324

przyjmuje jeszcze młodzież do wszelkich klas. (Do pierwszej po ukończeniu 6 lat)

Opłaty niskie według umowy.

Godziny przyjęć od 11—12 i od 16—17. Tel. nr. 1155.

Do akt Nr. Km. 1328, 1195/35/II. 7792

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 2 września 1935 r. o godz. 11 w Gdyni Świętojańska nr. 86 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 aparat radjowy 3 lampk. Philipsa z głośnikiem, 1 biurko, wartość 380,— zł. Nast. o godz. 12-tej przy ul. Pomorskiej 49 komplet urządzenia składowego, składającego się z 2 regałów, 2 stołów, 2 gablotek, 30 but. różnego wina kraj., oszacowanych na łączną sumę zł. 160,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od pół ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 30 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

Najtańsza

regularna codzienna komunikacja pasażersko-towarowa

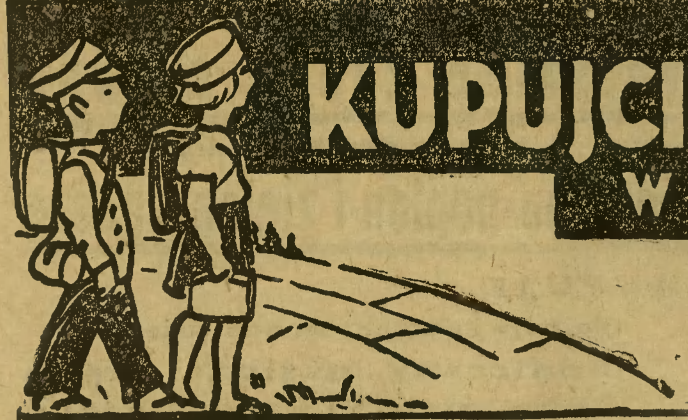
z Grudziądza

do **Gdyni—Gdańska—Warszawy—Sandomierza — Bydgoszczy — Poznania i Łodzi.**

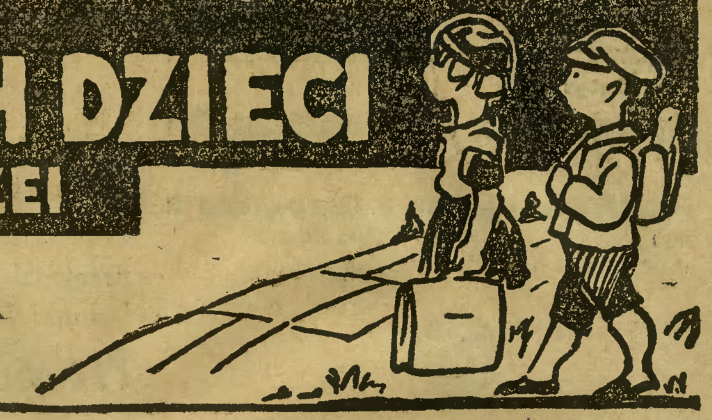
Przewozy towarów statkami pasażersko-towarowemi i barkami o 50 % taniej od przewozów kolejowych.

Pol. Żel. Rzecz. „**Vistula**" Grudziądz, tel. 1472. przystań n/Wisłą

7646



KUPUJCIE DLA SWYCH DZIECI
W FIRMACH KTÓRE NIŻEJ POLECAMY



POLSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

GDYNIA, UL. STAROWIEJSKA — PRZY DWORCU

Konfekcja damska
Trykotaże
Dywany
Firany

Wyprawy uczniowskie
Poduszki - Poszewki - Kołdry
Ręczniki - Kapy - Prześcieradła

Płótna
Wełny damskie i męskie
Jedwabie

Hurt **Detal**

7681

Mundurki szkolne

czyści i farbuje szybko i tanio tylko

„Tęcza"

Farbiarnia Pralnia Chemiczna i Parowa
Gdynia, ul. Świętojańska 35, tel. 32-16.
Wejherowo, Klasztorna 16.

Plisujemy sukienki szkolne ściśle według przepisów.

7686

Plecaki
Teki
Śniadanki
Piórniki

poleca

7682

FR. DONAJ

Magazyn artykułów skórzanych parasoli i wózków dziecięcych
Świętojańska 13 **GDYNIA** Telefon 13-73

Buciki dla chłopców i dziewcząt

w wielkim wyborze i tanio poleca

Skład obuwia

M. Winogrodzki

Gdynia
ul. 10-go Lutego 25.

7689

Mundurki szkolne i płaszczyki

w olbrzymim wyborze poleca

KRAJOWA FABRYKA KONFEKCJI

„KONFEKPOL"

GDYNIA, ul. Świętojańska 40.
BYDGOSZCZ, R. Marsz. Piłsudskiego 16 f-a „Włóknik".
ŁÓDŹ, Plac Wolności 6.
KRÓL. HUTA, ul. Wolności.

7688

Na nowy rok szkolny

zeszyty, bruljony, bloki rysunkowe, kredki, farbki, ołówki, cyrkle oraz wszelkie inne artykuły szkolne

w wielkim wyborze poleca

Adam Tomaszewski

ul. Świętojańska 44. **Gdynia** *Tel. 10-55 i 10-70.*
Filja, ul: Świętojańska 9.

Hurt **Detal**

Dla odsprzedawców rabaty.

7683

K. Jażdżewski

GDYNIA, Świętojańska 14

poleca w wielkim wyborze

Ubranka dziecięce
Bieliznę
Pończochy
Rękawiczki.

Ostatnie nowości:
swetry, pulowery, trykotaże wełniane (Jaegera) półwełniane (Normal) i Macco
po najniższych cenach.

7687

Drogerja - Perfumerja „Syrena" Gdynia

ul. Świętojańska 37.
Telefon 28-73.

7684

KAROL FISCHER

Dla higieny dziecka polecam w dużym wyborze mydło do mycia, pastę do zębów, szczoteczki do zębów i do rąk.



FABRYKA ODZIEŻY ZAWODOWEJ

B. HILDEBRANDT, Poznań

Otworzył w GDYNI
dnia 30-go sierpnia 1935 r.
ul. Świętojańska 87

ODDZIAŁ
Specjalnej Odzieży Zawod. i Ochronnej

Poleca wszelką odzież ochronną dla handlu, przemysłu, rzemiosła, urzędów, szkół, szpitali i gospodarstwa domowego



7685

VISTULA

Oddziały:
Bydgoszcz, ul. Grodzka 21 tel. 30-30, 11-96
Poznań, ul. Tama Garbarska 2 tel. 33-60
7659

przewozi wszelkie towary i masowe ładunki Wisłą, Brdą, Notecią i kanałami.

Przewóz wodą o 50% tańszy

o tem winien wiedzieć każdy kupiec.

POLECAM

Oryginalne zboża siewne

oraz wszelkie odsiewy

Nasiona na poplon i zieloną paszę

KUPUJĘ po najwyższych cenach dziennych Koniczyny, nasiona strączkowe, oleiste i wszystkie inne

B. HOZAKOWSKI

Specjalny Skład i Hodowla Nasion

Tel. 1174, skr. p. 1. **TORUŃ** ul. Mostowa nr. 28.

VEREINSBANK TORUŃ

BANK SPÓŁDZIELCZY Z O. ODP.

TORUŃ 7386

1860 75-lecie 1935

Załatwianie wszelkich transakcyj bankowych

R-k żyrowy w Banku Polskim w Toruniu — R-k w P. K. O. Poznań Nr. 203.574

Telefony: 1101, 1102 i 1103

MIECZYSŁAW BROD

TORUŃ TEL. 1504, 1830

AGENT ZBOŻOWY

MAM STALE: **LIMITY NA JĘCZMIEŃ** browarny i pastewny.

7543

NAJTAŃSZE OFERTY NA **MAKUCHY**

Już nadeszły najnowsze modele wiedeńskie

Na sezon jesienny poleca płaszcze, komplety suknie, bluzki tylko firma

„PANI"

TORUŃ, Św. Ducha 21.

P. P. Urzędnikom i Wojskowym udzielam kredytu. 7537

W SOBOTĘ 31 SIERPNIA O 2-giej POPOŁUDNIU NASTĄPI otwarcie

MAGAZYNU BŁAWATÓW

bielizny damskiej, - bielizny męskiej ORAZ DAMSKICH I MĘSKICH PALT

pod firmą

W. JĘDROWSKI

Magazyn mieści się na I. piętrze przy zbiegu ulic Szerokiej i Szczytnej w Toruniu. Wejście z ulicy Szczytnej 2.

Obniżając koszty handlowe do minimum pragnę Szanownej Publiczności dać okazję taniego zakupu towarów solidnych i proszę o łaskawe poparcie

7620 **W. JĘDROWSKI**

UBRANKA GIMNASTYCZNE

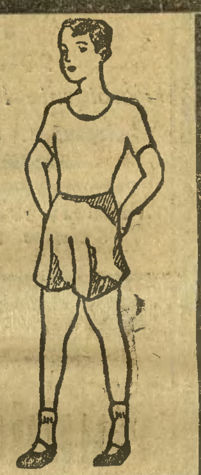
koszulki - spodenki - pantofle ubrania treningowe - swetry

NA NOWY SEZON SZKOLNY

udzielamy do 15/IX **10% RABATU**

DOSTAWA SPORTOWA

SPORT - BŁOCH



Toruń, ul. Katarzyny 5 Tel. 12-76
7749

Adwokat

Dr. Edward Tarczyński

przeniósł swą kancelarję

z Gorlic do GDYNI

i prowadzi ją przy ulicy 10 Lutego nr. 35, m. 7. 7606

NOWOŚCI JESIENNE

i materjały na

MUNDURKI SZKOLNE już nadeszły

Najlepsze gatunki!!!

W. Grunert Toruń Szeroka 32

Telefon 1990

Najkorzystniejsze źródło zakupu na: 7426
Jedwabie
Towary wełniane i bawełniane
Firany i Kapy — Dywany i chodniki.
Udzielam kredytu na asygnaty „Kredyt Kupiecki"

Niskie ceny!!

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW KÓŁEK ROLNICZYCH POWIATU TCZEWSKIEGO.

Zawiadamiam Panów, że uzgodniłem z akuszerką dypl. p. Antoniną Zagrodnikową, ul. Hallera 22 w Tczewie, tel. 1288, która zobowiązała się załatwiać czynności dla członków Kółek Rolniczych na następujących warunkach: poród normalny 12,— zł, poronienie 5,— zł, wszelkie inne zabiegi jak stawianie baniek, masażu, zastrzyki i t. p. po bardzo umiarkowanych opłatach. Lokomocję, powózek lub t. p. dostarcza zainteresowany. — Polecam p. Zagrodnikową PP. członkom. 7464

Prezes T. R. P. na powiat tczewski:
(—) Cezary Radzymiński.

Lekarze

potrzebni (pożądani miejscowi) do robót w powiatach: grudziądzkim, chełmińskim, sępoleńskim, działdowskim, kościerskim, starogardzkim, chojnickim, tczewskim, świeckim i wąbrzeskim.

Zgłoszenia tylko listowne: Reprezentacja Zakładów Przemysłowych „Eternit", Poznań, ul. Jasna 10, m. 5, telef. 66-75. 7799

PRZETARG PUBLICZNY.

A) na dostawę parowego, przeciwprądowego podgrzewacza wody w Krajowym Zakładzie Psychjatrycznym w Kocborowie,

B) na dostawę 2 hydroforów wraz urządzeniem dla zwiększenia ciśnienia wody w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Wejherowie,

C) na remont generalny obory (roboty ciesielskie) w majątku Krajowego Zakładu Psychjatrycznego w Świeciu,

odbędzie się dnia 9 września br. o godz. 12-tej w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, przy ul. Mostowej Nr. 11. Druki ofertowe otrzymać można za opłatą 1,— zł. w Wydziale Drogowo-Budowlanym, gdzie również udzieli się informacyj. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadjum w wysokości 3% dostawy wzgl. robót. Wadjum należy złożyć w Głównej Kasie Krajowej w gotówce lub w papierach państwowych. Oferty bez odpowiedniego wadjum i nie oddane na blankietach urzędowych, uwzględnione nie będą. Oferty należy złożyć w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem odnośnie rodzaju roboty, do dnia 9 września br. godz. 11.50 w Starostwie Krajowem Pomorskiem I. piętro. Zastrzega się swobodny wybór oferenta, lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Toruń, dnia 30 lipca 1935 r. 7718

Zl. 436-9. **Starosta Krajowy Pomorski.**

III. VI. 160/35. 7759

ZARZĄD SPADKU. Na wniosek: 1) Władysława Czaplewskiego, zam. w Bydgoszczy, Św. Trójcy 21 m. 4, 2) Jana Czaplewskiego, zam. w Dreźnie (Niemcy), 3) Emilji Grzechowiak, zam. w Bydgoszczy, Wincentego Pola 14, ustanawia się po zmarłej w dniu 16 lutego 1931 r. Marcjannie Czaplewskiej z domu Stechel zarząd spadku. Zarządcą masy spadkowej mianuje się Tadeusza Niedźwiedzkiego, w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 10.

Bydgoszcz, dnia 29 sierpnia 1935 r.

Zl. 992-8. **Sąd Grodzki.**

NAWOZY SZTUCZNE

MATERJAŁY OPAŁOWE

NARZĘDZIA I MASZYNY ROLNICZE

ZIEMIOPŁODY

DOM ROLNICZO HANDLOWY

BRONISŁAW CZARNIECKI

TORUŃ, JĘCZMIENNA 10

TEL. 1490 RÓG SUKIENNICZEJ

HURT 7624 **DETAL**

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych, 1. Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 4 września 1935 r. o godz. 10 odbędzie się sprzedaż autobusu w składnicy znajdującej się na placu 23 Stycznia 8/10. 7740

Za Naczelnika Urzędu: (—) J. Brunke.

Numer akt Km. V. 1037/35. 7760

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śląska nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 września 1935 r. o godz. 10 w Miedzyniu pow. Bydgoszcz, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Stefańskiego i Maksymiljana Solińskiego, składających się z garnituru parowego (młockarnia i lokomobila syst. „Marszall" nr. fabr. 61264), oszacowany na łączną sumę zł. 3.000,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 30 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) St. Jaroszyński.

Zl. 219-8-K.

IV. 1. N. 34/31. 7656

UCHWAŁA. W postępowaniu upadłościowem względem majątku firmy Czesanka, właśc. Adam H. Tłusty w Bydgoszczy wyznacza się termin w podpisanym Sądzie na dzień 11 października 1935 godz. 12 pok. 3 do wysłuchania ogółu wierzycieli względem zastanowienia postępowania dla braku masy wystarczającej na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Bydgoszcz, dnia 31 lipca 1935 r.

Zi. 991-8. **Sąd Grodzki.**

Bacon-Export Gniezno — Bacon-Export Chojnice

Sp. Akcyjna **Sp. z o. odp.**

7724

Dyrekcja i biura główne w Bydgoszczy.

Filje i Fabryki: Bydgoszcz — Gniezno — Grodzisk — Chojnice — Tczew — Skalmierzyce — Łuck

Bekony-Konserwy-Wędliny-Przetwory mięsne-Rafinerja smalcu-Rzeźnie i eksport drobiu-Skup i eksport jaj

Reprezentacje we wszystkich województwach oraz głównych krajach europejskich i zamorskich.

LLOYD BYDGOSKI

Spółka Akcyjna

Zarząd: Bydgoszcz, ul. Grodzka 17-19. Tel. 471, 472, 259.

Żegluga rzeczna, holowanie, przewóz, flisactwo, spedycja, magazynowanie.

Port przeładunkowy w Kapuścisku-Małem pod Bydgoszczą, tel. 267, z własną bocznicą kolejową i magazynami.

Przeładunek towarów z wagonów do barek — i odwrotnie.

Transport ładunków masowych z miejscowości położonych nad NOTECIĄ, - do GDAŃSKA i GDYNI

ODDZIAŁY: w Gdańsku, Schäferei 15-18. — Telefon 274-46.
w Warszawie, Port Wiślany Praga, ul. Zamojskiego 8. — Telefon 101394, 100419.

I LICZNE AGENTURY.

DOM SPEDYCYJNY „RAWA"

BYDGOSZCZ ul. Śniadeckich 37.

GDYNIA ul. Władysława IV 22.

Międzynarodowa Spedycja

7663

Podaję do łaskawej wiadomości, że **w sobotę, dnia 31 sierpnia 35 r. o godzinie 5-tej po poł.** *nastąpi przy* **ul. Gdańskiej 30** *(narożnik ul. Krasińskiego)* **w Bydgoszczy otwarcie Pierwszorzędnej Cukierni i Kawiarni**

pod firmą

„Argentyna"

Polecam wyśmienitą kawę jako też **własny wypiek pierwszorzędnych** *wyrobów cukierniczych. Przyjmuję zamówienia na* **wszelkiego rodzaju ciasta poza dom.**

Przy cukierni **specjalny bufet** *bogato zaopatrzony w zakąski i* **dobrze pielęgnowane** *napoje znanej na całą Polskę, firmy* **Haberbusch i Schiele Sp. Akc.** 7772

Polecając się względom Szanownej Publiczności proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, pozostaję *Z wysokim szacunkiem*

Telefon 1855 **M. Janka**

Komunikat!

Po powrocie z ostatnich

TARGÓW LONDYŃSKICH

wobec korzystnego zakupu jesteśmy w stanie sprzedać większą partję wyrobów futrzanych

FUTRA pierwszorzędnej jakości i po konkurencyjnych cenach, jak również futra męskie na zamówienia w najlepszych gatunkach tanio, błamy w rozmaitych jakościach i cenach

Klientom zamiejscowym zwracamy koszta podróży przy zakupie każdego **FUTRA**

Prosimy zwiedzić nasz skład bogato zaopatrzony w najmodniejsze rodzaje futer i ostatnie modele paryskie **bez obowiązku kupna.**

FUTRA zatem kupuje się ze znanej i godnej zaufania **firmy** 7733

Rapaport

Bydgoszcz, Dworcowa 33, tel. 21-13

Każdemu przypadnie nagroda!

kto nadeśle dobre rozwiązanie

ejad góB naP umet — ejatsw onar otk

Za dobre rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia, przeznaczyliśmy celem zdobycia klienteli następujące nagrody: 7631

1.	Nagroda	Maszyna do szycia.
2.	„	Rower męski.
3.	„	Kilim 150 x 200.
4.	„	Patefon
5.	„	Aparat radjowy.
6.	„	Aparat fotograficzny.
7.	Nagroda	Ubranie męskie.
8.—15.	„	Obrazy olejne.
16.—20.	„	Teczki skórzane.
21.—25.	„	Torebki damskie.
26.—35.	„	Zegarki męskie.
36.—50.	„	Kasety toaletowe.

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielenie nagród odbędzie się pod nadzorem notarjusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nieznaczna opłata przesyłki na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przesłać jaknajprędzej, załączając ewentualnie znaczek pocztowy na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje. Adresować:

Dom Wysyłkowy „NIESPODZIANKA", Kraków, Krowoderska 56-R.

Główna Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

na Pomorzu

Sp. z o. o Grudziądz

Oddział Tczew ul. Kopernika 1. Tel. 1101 i 1102

HANDEL ZIEMIOPŁODAMI I ARTYKUŁAMI DLA POTRZEB ROLNICZYCH 7693

Przeprowadzki

wyściełane wozy meblowe

Przechowywanie

magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach

Zwózki

wszelkie, końmy i samochodami wykonuje tanio — najtaniej

Proszę żądać ofert!

Ludwik Szymański

rok złoż. 1912

Toruń, Żeglarska 3, tel. 190
tel. pryw. 1549. (6568

FUTRA

KARAKUŁOWE, breitszwancowe, źrebakowe, fokowe, piżmowcowe, agneaux rases i t. p.

w wielkim wyborze, po cenach wyjątkowych

Kurtki — Błamy — Skórki — Lisy

Skład futer i pracownia kuśnierska pod kierownictwem

BLAUSTEINOWEJ

7736 **GRUDZIĄDZ,** ul. Stara 20.

Pracownia kuśnierska pod nadzorem pierwszych sił przyjmuje jeszcze przeróbki naprawy i t. d.

Polecamy z naszych składów względnie wprost z fabryk hurtowo i detalicznie:

CEGŁĘ - CEMENT - WAPNO - ŻELAZO - PAPĘ - SMOŁĘ - GWOŹDZIE - WĘGIEL - KOKS

DRZEWO budulcowe, stolarskie, kołodziejskie i dykta wszystkich wymiarów, oraz wszelkie inne materjały budowlane wchodzące w zakres budownictwa po najniższych cenach.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. KRENSKI Sp. z o. o.

GDYNIA, ul. Gdańska 15.

Telefon nr. 26-30 i 27-31 7322

Oddziały: **Orłowo Morskie** (przy dworcu), telef. 91-19.
Toruń, Rybaki 1-3, telef. 15-06.
Grudziądz, Mickiewicza 23, telef. 14-13.
Tczew, Sobieskiego 38/39, telef. 14-04,
Chojnice, Warszawska 11.

Najwyższe ceny za zboże płaci Lubicki Hurt S. K. O. O.
7625
dzierżawca Młynów Lubickich — Toruń, Kopernika 10. — Telefon 11 78, 11 79.

TORUŃ

Bandaże
rupturowe, opaski brzuszne jako i reparacje wszelkiego rodzaju bandaży wykonuje Górski, praktyczny bandażysta, Toruń, Małe Garbary 4 7164

6-cio pokojowe mieszkanie
z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Kalamajski, Toruń, Szeroka 21. 7308

Mieszkanie
5 pokojowe, wygody, słoneczne, piękne położenie, wyremontowane, wynajmę Toruń Bydgoska 62 m. 3 a. 7706

I-sze piętro
5 ubikacji na biuro lub zakład zaraz do wynajęcia. Oskar Stephan, Szeroka 16, II. 7382

Stancja
dla 1—2 gimnazjastek. Fortepian do dyspozycji. Toruń Sienkiewicza 11 m. 2. 7713

Pokój
w nowym domu, słoneczny, czysty, dobrze umeblowany bezpośrednie przejście do łazienki, z całem utrzymaniem, (kuchnia wyborowa), oficerowi, urzędnikowi wynajmę. Toruń, Matejki 38. II 7634

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek t. p. Porady bezpłatnie. 2750
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Nauczycielka
kwalifikowana z długoletnią praktyką w szkole państwowej, przygotowuje dzieci od kl. I. do III. Zgłoszenia codziennie od godz. 6 do 8, Toruń, Mickiewicza 52, m. 2. 7585

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości Paryża na rok 1935/36. Kurs rozpoczynam 2-go września. Toruń, Stary Rynek 16. 7627

Dom
dochodowy (willę) centrum Torunia kupię — wpłacę 45.000 zł. Oferty pod „zaraz" „Dzień Pomorski". 7640

Reklamowo!
Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „
Skład mebli, Toruń, Prosta 5 6655

Unieważniam
zagubioną przepustkę, wystawioną przez 4 pułk lotniczy na imię Stanisława Urbańskiego, Cegielnik pow. Toruń. 7714

Panie!
Dobrą egzystencję daje urządzenie artystycznej tkalni domowej. Znajomości fachowe nie potrzebne. Koszt urządzenia minimalny. Żadne ryzyko. Gwarantujemy odbiór towaru. Informacje: „Tkalnia" Katowice, Gliwicka 9, 7709

„WECKI"
poleca
Gustaw Heyer
Toruń, Szeroka 6. 7383

Przeróbki
kapeluszy damskich wykonuje podług najnowszych modeli po najniższych cenach. **Żeglarska 20.** 7635

Potrzebny
kamasznik, dobry fachowiec do stołu. Zaremba, Toruń, Szewska 11. 7699

25% oszczędności opału
uzyska każdy właściciel kotła parowego, używając paleniska z podmuchem do palenia miałem węglowym. Wykonuje konkurencyjnie
F. KUJAWSKI
Fabryka maszyn
Odlewnia żelaza i metali
Toruń, Grudziądzka 29/31. 7648

Dom
handlowo-mieszkalny, zdrowy i dobrze rentujący się kupię. Wpłaty 30.000 do 35.000 zł. Oferty z wysokością czynszu składać do „Dnia Bydgoskiego" Bydgoszcz, pod „Architekt". 7730

BROŃ AMUNICJĘ
przybory myśliwskie poleca na sezon w dużym wyborze
Pomorska Spółka Myśliwska
TORUŃ, Łazienna 32
tel. 15-77 7743

Kapelusze
damskie, najnowsze modele największy wybór, najniższe ceny. — Tylko 7635
Żeglarska 20.
Dwa okna wystawowe.

„SEZAM"
Kawiarnia — Restauracja
Toruń, ul. Małe Garbary 13
codziennie koncert orkiestry i DANCING
Lokal otwarty do godz. 4-tej rano. Gospodarz
7009 **Jaworski**

UWAGA! FUTRA
Toruń, Nowy Rynek 11.
Na nadchodzący sezon przerabiam oraz wykonuję fachowo i solidnie ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po **cenach najniższych.** Zwiedzenie nie obowiązuje kupna. 7128

Cylindry
przy maszynach parowych, motorach i t. p. toczy na miejscu do największych rozmiarów specjalnemi aparatami.
F. KUJAWSKI
Fabryka maszyn
Odlewnia żelaza i metali
Toruń, Grudziądzka 29/31. 7648

Nauka
dzieci w kompletach I. II. i III klasa według programu szkół powszechnych. Początek nauki 5 września. M. Sakowicz, Mickiewicza 98 Toruń. 7715

Restauracja Kantorowicz
Toruń, ul. Szeroka 18
Kuchnia pierwszorzędna
warszawsko-franc.
Znakomite napoje
ceny konkurencyjne
właść.
Teofil Chmurzyński
Tel. 1858.
Sprzedaż butelk.
6623 f-my Kantorowicz.

Za krzywdę moralną, wyrządzoną panu **Stefanowi Glaniñskiemu zam. w Toruniu** przy ul. Kopernika 9 m. 7, w artykule p. t. „Rączka rączkę myje — gdy obie są brudne" — umieszczonym w „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 27 lipca 1934 r. Nr. 169 str. 9 a którego autor obraził i pomówił p. Glanińskiego o takie czyny, które mogły poniżyć go w opinji publicznej i narazić na brak zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu, serdecznie **przepraszam. Stanisław Nowakowski** odpowiedzialny redaktor Dziennika Bydgoskiego. 7708

Przedstawiciela
na prowizję
i silnego chłopca
do posyłek (lat 16) poszukuje
„Centrum"
Hurtownia owoców i ryb
Toruń, Stary Rynek 22, Telefon 10-18. 7741

Lekcyj
gry na skrzypcach i fortepianie udzielają: Maryla i Helena Szostkiewicz Mickiewicza 107. 7628

Biuro
wywiadowcze
Adamskiego. Toruń, Sukiennicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także familijne. — Dyskretna obserwacja, zbieranie materjału. 7596

Noworodki
żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Warszawie dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, nieodpłatnie bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 4477

DO ZAPRAW
OCET WINNY
SPIRYTUSOWY
ESENCJE
KWASEK CYTRYNOWY
i wszelkie przyprawy
poleca
ST. GRELEWICZ
Toruń, Wielkie Garbary tel. 18-53. 7070

Czapki!!
dla Wojska, szkół i wszelkich organizacyj poleca po cenach konkurencyjnych fachowa pracown. czapek
Firma: Fr. Zieliński
Właścicielka:
Marta Zielińska
TORUŃ, Stary Rynek narożnik ul. św. Ducha. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Tel: 22-06 7579

Prima węgiel
górnośląski
koks hutniczy, brykiety, drzewo opałowe
w szczapach i rąbane
polecają z dostawą franko dom
BRACIA PICHERT
Sp. z o. p.
Toruń, tel. 1627 i 1679
Chełmża, tel. 14
Chojnice, tel. 211

Kantorowicz Restauracja
z dniem 27. VIII. 35.
zmiana kuchni!
7556

Jabłka
każdą ilość kupuje Ludwig König, fabryka cukierków Toruń. 7355

Wapno budowl.
Cement portl.
Trzcinę sufit.
Gips etc.
polecamy po cenach najtańszych
BRACIA PICHERT
Sp. z o. o.
Toruń, tel. 1627 i 1679
Chełmża, tel. 14
Chojnice, tel. 211

2 SAMOCHODY półciężarowe
marki Chevrolet używane w dobrym stanie (1,5 tonowki) zostaną
SPRZEDANE
w drodze przetargu pisemnego przez Wydział Powiatowy w Brodnicy. Informacyj udziela Powiatowy Zarząd drogowy. Samochody obejrzeć można tamże. Zastrzega się wszelkie prawa sprzedaży. 7616

Żelazo!!! 7753
Żelazo Budowlane, Dźwigary, Szyny kolejowe i kolejkowe
sprzedaje po najniższej cenie
F-ma Składnica Surowców
R. OLSZEWICKI
Toruń
Czerwona-Droga 7a
telefon 1819

Zawiadomienie

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować Szanownemu Obywatelstwu, że **z dniem 1-go września 1935 r. powierzyliśmy wyłączną sprzedaż naszych dywanów firmie**

K. Jarociński w Toruniu **Rynek Staromiejski 31**
Telef. 16-74

Warszawska Fabryka Dywanów „Dywan"
Rok założenia 1884 — *Spółka Akcyjna* — *Wielki Medal Złoty P. W. K.*

Polecając się do uprzejmych usług mojej Szan. Klienteli w związku powyższem urządzam **w niedzielę, dnia 1-go września 1935 r. od godz. 15-tej do 19-tej**

Bezpłatny Pokaz Dywanów
Warszawskiej Fabryki Dywanów „Dywan" Sp. Akc.

Wielki zapas dywanów znanej dobroci stale na składzie. Ceny fabryczne.

K. Jarociński - Toruń
Rynek Staromiejski 31 Telefon 16-74

Pierwszorzędny Magazyn Bławatów. Wełny. Płótna. Bielizna. Galanterja i Towary krótkie. Kołdry. Gobeliny. Firany

Olbrzymi wybór w materjałach na mundurki szkolne.

Dziś u MAĆKOWIAKA
Szeroka
Flaki, kaczka w czerninie, kurcze w potrawce. 7622

Radjo - Reperacje
modernizacja, naprawa oraz ładowania akumulatorów — 3 i 4 lamp. aparat bat. Komplet, rower męski — sprzeda Radjotechnika Toruń, ul. Chełmińska 12 w podwórzu. 7745

DLA WSZYSTKICH
poleca najtaniej w każdej ilości artykuły szkolne, biurowe, rysunkowe i pakowe
M. MATUSZKIEWICZ
Toruń, ul. Król. Jadwigi 5. telefon 1215 7430

Samochód
Fiat 503 kryty na biegu 500 zł sprzeda Radjotechnika Toruń, Chełmińska 12. 7742

Jasnowidz
Handu twórca filmu „Przyszłość" odgaduje zapomocą promieniowania fluidyczne go słynnego Medjum Lido-Loterję, miłość, kradzieże, chorobę, przyszłość tajemnice życiowe. Horoskopy naukowo opracowane. Tysiące dziękczynnych listów. Nadeślij datę urodzenia, złoty znaczkami. Kraków, Długa 27/9. 7712

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB"
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1039

Posezonowo
JEDWABIE
MUŚLINY
WOALE
niżej cen fabrycznych
poleca
F-a BŁAWAT
Toruń, Szeroka 36
6026

MEBLE
wszelkiego rodzaju w solidnem wykonaniu kupisz
najkorzystniej
w Fabrycznym Składzie Mebli
Wincenty Gralewski
Toruń, **ul. Prosta 21.**
Obsługa rzetelna. 1937

Lakierowanie
„Duko" (Spritzlak) samochodów, motocykli, rowerów, powozy, meble, tanio Toruń, Mickiewicza 8. 7748

Mieszkanie
5 pokoi, łazienka, słoneczne. G. Heyer Toruń. 7744

WARSZAWSKI SKŁAD FUTER
Toruń, Szeroka 7. telef. 13-89
Polecamy na sezon nadchodzący wielki wybór wszelkiego rodzaju futer. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodne. 7387

Słynny
jasnowidz Osowicki z Warszawy
w transie powie Twą przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, szczęśliwą wygraną gdzie nabyć, daje cenne porady. Honorarjum złoty od sprawy, listownie znaczkami. Wysyła horoskopy. Osobiście 9—2, 3—8 Kraków Tomasza 15/2. 7710

MEBLE
różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Zenon KOWALEWSKI
TORUŃ, Nowy Rynek 18, telefon 1332 7720

Firma „Pani"
Konfekcję Damską poleca na spłaty urzędnikom Toruń Św. Ducha 6882



Roztargniona.
Przepraszam szanowną panią, ale już od dziesięciu minut robi pani robótkę z mojej brody.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.